

A c t a Universitatis Lodziensis

FOLIA SOCIOLOGICA

76
2021

**Wybrane konteksty
współczesnych migracji**

**Selected contexts
for modern migrations**

pod redakcją

Jolanty Grotowskiej-Leder

 **WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**


Member since 2019
JM14479

A c t a
Universitatis
Lodzianensis

FOLIA SOCIOLOGICA

76
2021



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

A c t a Universitatis Lodzianensis

FOLIA SOCIOLOGICA

76
2021

**Wybrane konteksty
współczesnych migracji**

**Selected contexts
for modern migrations**

pod redakcją

Jolanty Grotowskiej-Leder

 **WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**
ŁÓDŹ 2021

 **Member since 2019**
JM14479

REDAKCJA NAUKOWO-DYDAKTYCZNA „FOLIA SOCIOLOGICA”
Ewa Malinowska (redaktor naczelna), *Bogusław Sulkowski* (redaktor językowy)
Piotr Szukalski (redaktor statystyczny), *Marcin Kotras* (redaktor prowadzący)
Emilia Garncarek (redaktor prowadząca), *Jakub Ryszard Stempień* (redaktor prowadzący)

RADA NAUKOWA

Zbigniew Bokszański, Dieter Eisel, Martina Endepohls-Ulpe, Christine Fontanini
Jolanta Grotowska-Leder, Irena Machaj, Fiona McQueen, Krzysztof Nawratek
Claudia Quaiser-Pohl, Wojciech Świątkiewicz, Danuta Walczak-Duraj
Katarzyna Wojnicka

REDAKTOR INICJUJĄCY

Agnieszka Kałowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Aleksandra Kielczykowska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Agencja Komunikacji Marketingowej efektoro.pl

Publikacja recenzowana. Lista recenzentów znajduje się na stronie:
https://czasopisma.uni.lodz.pl/sociologica/_recenzenci_

© Copyright by Authors, Łódź 2021

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021

Czasopismo afiliowane przy Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego



Zadania: Weryfikacja i korekta artykułów naukowych w czasopiśmie, w tym korekta tłumaczenia na języki obce tych artykułów i ich streszczeń oraz pokrycie kosztów związanych z podniesieniem poziomu merytorycznego recenzji finansowane w ramach umowy nr 314/WCN/2019/1 ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznanych jako pomoc *de minimis* w ramach programu „Wsparcie dla czasopism naukowych”

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10166.20.0.Z

Ark. wyd. 7,9; ark. druk. 7,25

ISSN 0208-600X

e-ISSN 2353-4850

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego


90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Natasza Doiczman-Loboda*

 <https://orcid.org/0000-0002-0894-7747>

DOŚWIADCZENIE ROZŁĄKI EMIGRACYJNEJ A RELACJE RODZINNE. SPOŚÓB POSTRZEGANIA EMIGRANTÓW ZAROBKOWYCH PRZEZ ICH DZIECI

Abstrakt. Badania zawierały charakterystyki członków najbliższej rodziny dokonywane przez dzieci emigrantów zarobkowych. W badaniach za respondentów, określonych mianem dzieci emigrantów zarobkowych, uznano jednostki, które w okresie dorastania (wczesnego lub późnego) doświadczały rozłąki z rodzicami, spowodowanej wyjazdami zarobkowymi jednego lub obojga rodziców do pracy za granicę na terenie Unii Europejskiej. W badaniach wykorzystano metodę biograficzną. Łącznie respondentami były 84 osoby, a dane pozyskane w wywiadach uznano za wysoce nasycone o dużym stopniu zróżnicowania treści. Z prowadzonych badań wynika, że wraz z upływem czasu dla wszystkich członków rodziny poza emigrantem jego przyjazd do domu staje się wydarzeniem powszednim. Ma to jednoznaczne konsekwencje – widoczne w relacjach między członkami rodziny – które zostały zaprezentowane w artykule. Ze względu na wielowątkowy, szeroki i szczególnie emocjonalny materiał, jaki otrzymano w badaniach, w niniejszej publikacji zamieszczono wiele egzemplifikacji indywidualnych interpretacji własnej sytuacji życiowej dzieci emigrantów.

Słowa kluczowe: doświadczenie rozłąki, emigracja zarobkowa, rodzina emigracyjna, młodzież.

1. Wprowadzenie

W obliczu wielu określeń odnośnie do rodzin, w których funkcjonowanie wpisana jest migracja rodziców, pojawiają się spory dotyczące wyboru jak najtrafniejszego, a jednocześnie najmniej stygmatyzującego terminu. Wioleta Danilewicz (2006) rodzinę czasowo niepełną określa terminem „rodzina rozłączona ze względu na przestrzenne rozdzielanie jej członków”. Natomiast rodziny roz-

* Dr, Zakład Badań Problemów Społecznych i Pracy Socjalnej, Wydział Socjologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 89, budynek C, 60-568 Poznań, e-mail: natasza.doiczman@amu.edu.pl

łączone, których członkowie doświadczają rozłąki z powodu migracji zarobkowej obojga rodziców, nazywa migracyjnymi. Jak zauważa Danilewicz (2010), termin „rodzina migracyjna” może wydawać się mało precyzyjny chociażby ze względu na fakt, że skłania do traktowania rodzin migracyjnych jako takich, w których emigrantami są również dzieci. Inna definicja wskazuje, że rodzina **migrancka** funkcjonuje w co najmniej dwóch domach i państwach (Kawczyńska-Butrym, Kruk 2015). Zatem w ujęciu proponowanym przez Danilewicz rodzinę rozłączoną przestrzennie charakteryzuje struktura, w której jedno z rodziców wychowuje dzieci przy ograniczonym udziale drugiego rodzica. Natomiast rodziną migracyjną jest ta, w której oboje rodzice pracują poza granicami kraju¹. Danilewicz dokonała podziału rodzin rozłączonych przestrzennie ze względu na różne kryteria definicyjne (Danilewicz 2008).

Poprzez dogłębne badania starano się ukazać jak najspójniejszą historię życia ludzi, których codzienność zdeterminowana jest przez doświadczenie rozłąki emigracyjnej. Celem analiz było przełamanie dotychczasowego stereotypu eurosieroctwa² i spojrzenie na problem bez osądającej perspektywy, przy ukazaniu doświadczeń tych, o których mówi się wiele, ale wciąż słyszy się ich rzadko³. Wykorzystany w niniejszym artykule materiał empiryczny stanowi jedynie wybrany fragment zdecydowanie szerszych badań, które były podstawą dysertacji doktorskiej zatytułowanej *Doświadczenie „eurosieroctwa” w biografjach młodzieży z rodzin migracyjnych*⁴. Celem artykułu jest ukazanie sposobu radzenia sobie przez młodzież z rodzin migracyjnych z wyzwaniami, trudnościami w życiu codziennym, sposobu rozumienia sytuacji rodzinnej, dawania sobie rady z wymaganiem otoczenia społecznego. Artykuł miał stanowić odpowiedź na pytania:

¹ W niniejszym artykule termin „rodzina rozłączona” odnosić się będzie również do rodzin w sytuacji, gdy dwoje rodziców migruje i pozostawia dzieci w kraju pochodzenia. Wobec tego terminy „rodzina rozłączona” i „rodzina migracyjna” traktowane są synonimicznie.

² Wyjątkowo dużym zainteresowaniem badaczy cieszą się konsekwencje funkcjonowania rodzin migracyjnych, ze szczególnym naciskiem na zagrożenia dotyczące dzieci. Sylwia Urbańska (2010) opisywała ten rodzaj zainteresowania jako wybuch paniki społecznej w związku z retradycjonalizacją ról rodzicielskich i wskazywała na narodziny nowego dyskursu eksperckiego, zorientowanego wokół eurosieroctwa.

³ Małgorzata Ślusarczyk (2019) wskazuje, że zainteresowanie rodzinami transnarodowymi można podzielić na obszar dotyczący wyzwań i trudności, z jakimi zmagają się członkowie tego rodzaju rodzin (w tym: problemy rodzin transnarodowych, dyskurs o rodzicielstwie w rozłące, problemy dzieci, dyskurs o eurosieroctwie, rozpad związku, opieka nad starzejącymi się rodzicami pozostającymi w Polsce), oraz obszar skoncentrowany na dynamice życia rodzin transnarodowych, kształtowaniu poczucia przynależności i tożsamości narodowej i etnicznej w kontekście transnarodowym.

⁴ Ze względu na przedmiot badań w podjętej analizie korzystałam z metod jakościowych. Wybór problematyki subiektywnych ludzkich doświadczeń sprawił, że artykuł sytuuje się w nurcie interpretatywnym, zakładającym wniknięcie w rzeczywistość społeczną ludzi w sposób szczególny – odnoszącym się do ich doświadczeń, nadawania znaczenia tym doświadczeniom, reprodukcji nabywanych umiejętności w obszarze doświadczeń oraz podtrzymywania wytwarzanego swego rodzaju.

- Jakie miejsce w opowieściach narratorów zajmują rodzice?
- Jaka jest rola rodziców w doświadczaniu codzienności przez ich dzieci?
- W jaki sposób badani charakteryzują emigrujących zarobkowo rodziców?

Prowadzone analizy zawierały m.in. charakterystyki członków najbliższej rodziny dokonywane przez dzieci emigrantów zarobkowych. W badaniach za respondentów⁵, których określono mianem dzieci⁶ z rodzin migracyjnych, uznano jednostki, które w okresie dorastania (wczesnego lub późnego) (Oleszkowicz, Senejko 2012), czyli w okresie między 12. a 22. rokiem życia, doświadczały przynajmniej dwukrotnej rozłąki z rodzicami, spowodowanej wyjazdami zarobkowymi jednego lub obojga rodziców do pracy za granicę na terenie Unii Europejskiej. Warunkiem udziału w badaniu było spełnienie kryterium emigracji zarobkowej rodziców, która trwała przynajmniej od dwóch lat. Uznano, że dwa zamknięte, pełne cykle roku kalendarzowego obejmujące dwukrotnie dni świąteczne i codzienne wiążą się z elementami rutyny i powtarzalności w funkcjonowaniu rodziny migracyjnej. Ponadto przeprowadzono wywiady również z członkami rodzin narratorów: pozostającymi w kraju rodzicami, rodzicami migrantami oraz rodzeństwem adolescentów. Wśród badanych znalazła się nie tylko młodzież, która aktualnie uczy się w szkołach ponadpodstawowych, ale również osoby będące obecnie w okresie wczesnej dorosłości, które miały za sobą wieloletnie doświadczenia rozłąki z rodzicami, także w okresie dzieciństwa⁷ i dorastania. Wprowadzenie takich narratorów do grupy badanych wzbogaciło materiał o historie opowiadane z dłuższej perspektywy czasu. Pozwoliło to na dokładne poznanie i ukazanie pełnego portretu doświadczeń osób z rodzin emigrantów zarobkowych, uwzględniające przy tym ich dalsze losy.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, większość respondentów to osoby charakteryzujące się określonym statusem społecznym, zwykle o słabym bądź przeciętnym zapleczu materialnym, których rodzice posiadali wykształcenie podstawowe, zawodowe bądź średnie. Przyczyną emigracji rodziców była zła sytuacja ekonomiczna rodziny. Wyjazd zarobkowy za granicę postrzegany był przez członków rodziny migracyjnej jako tymczasowa próba poradzenia sobie z problemami finansowymi. Przed wyjazdem za granicę większość rodziców posiadała mało satysfakcjonującą i źle płatną pracę. Najczęściej to ojcowie podejmowali decyzję o wyjeździe, pozostawiając żony wraz z dziećmi w kraju pochodzenia. Wielu badanych oprócz wieloletniej rozłąki z ojcem doświadczało także epizodów

⁵ Ze względu na korzystanie z metody biograficznej respondenci w niniejszym artykule określani są także mianem narratorów.

⁶ Termin „dziecko” („dziecko emigranta”) w niniejszej publikacji używany jest w odniesieniu do pełnionej roli, nie do okresu rozwojowego, w którym aktualnie znajduje się jednostka.

⁷ K. Ornačka (2013: 73) wskazuje, że „Mając na uwadze perspektywę dziecka, można powiedzieć, że dzieciństwo jest okresem przejściowym. Z punktu widzenia społeczeństwa stanowi ono stałą kategorię strukturalną, a to oznacza, że dzieciństwo nie ulega zanikowi, lecz jest poddawane różnym przeobrażeniom czy to historycznym, czy kulturowym”.

rozłąki z matką, która podejmowała tymczasową pracę za granicą, najczęściej mającą charakter sezonowy. Ojcowie migranci pracowali zazwyczaj jako budowlancy i kierowcy, a także podejmowali się zajęć z zakresu ogrodnictwa i rolnictwa. Emigrujące matki najczęściej opiekowały się osobami starszymi i chorymi, sprzątały, a także wykonywały prace ogrodnicze. Średni czas rozłąki emigracyjnej narratorów z rodzicem wynosił 16 lat. Najkrócej sytuacja emigracji w rodzinie trwała 4 lata, a najdłużej (w przypadku dorosłego badanego doświadczającego rozłąki z rodzicem w przeszłości) – 27 lat. Najczęściej osobami, z którymi badani pozostawali na czas rozłąki z rodzicem migrantem, byli drugi rodzic i/lub rodzeństwo, a najrzadziej babcie.

Ze względu na biograficzny charakter prowadzonych badań do udziału w wywiadach zostały zakwalifikowane osoby, w których biografię w sposób znaczący i trwałe, ich zdaniem, wpisała się poakcesyjna migracja rodziców trwająca przynajmniej od dwóch lat. W podjętych badaniach dobór próby miał charakter celowy. Kryterium rekrutacji do udziału w badaniu stanowił wiek badanych podczas emigracji rodziców (okres dorastania), co najmniej dwukrotna (trwająca od dwóch lat) rozłąka z rodzicami, poakcesyjna migracja zarobkowa jednego lub obojga rodziców. Łącznie respondentami były 84 osoby, a dane pozyskane w wywiadach uznano za wysoce nasycone o dużym stopniu zróżnicowania treści. Autobiograficzny wywiad narracyjny stanowił jeden ze sposobów pozyskiwania bogatego materiału badawczego. Wszystkie wywiady: kwestionariuszowe, wywiady swobodne oraz narracyjne przeprowadzono samodzielnie, aby przekaz o doświadczeniach biograficznych związanych z migracją był jak najszerszy i aby nie utracić pozawerbalnej, silnie emocjonalnej strony przekazu, która najlepiej daje się odczytać w bezpośredniej relacji z badanymi. Po etapie prowadzenia badań i sporządzeniu transkrypcji otrzymano obszerny wydruk liczący 1373 strony dosłownych wypowiedzi znormalizowanego tekstu, który analizowany był przy użyciu programu MAXQDA. Początkowo utworzony został klucz kategoryzacyjny, który umożliwił wstępne uporządkowanie materiału (linijka po linijce), a następnie kodowanie materiału na podstawie utworzonych kategorii istotnych z perspektywy celu i przedmiotu badań. Zadanie to było bardzo wymagające, ale dało szansę na pozyskanie wysokiego jakościowo i ogromnego ilościowo materiału badawczego.

2. Sposób postrzegania rodzica przez dzieci emigrantów zarobkowych

W przypadku badanych, którzy mimo rozłąki pozostawali w dobrych relacjach z rodzicami migrantami, zwłaszcza gdy ich sytuacja materialna uległa poprawie dzięki pieniądзом zarobionym poza granicami kraju, osoba emigranta była postrzegana w kategoriach powodzenia. Umiejętność posługiwania się językiem obcym, praca w innym kontekście społeczno-kulturowym były powodem, dla którego rodzic migrant uważany był za osobę odnoszącą sukcesy. Badania

wskazują, że pracujący za granicą rodzice są przez niektóre dzieci gloryfikowani. Im więcej posiadają one dzięki zarobionym pieniądząom dóbr materialnych i odczuwają korzyści w życiu codziennym, a dodatkowo relacje rodzica z dzieckiem są zadowolające, tym bardziej rodzic był doceniany. Odwrotnie do bezrobocia, które powoduje utratę pozycji autorytetu w rodzinie i sprzyja narastaniu konfliktów (Krajewska 2014). Z badań wynika, że dzieci często przejmowały język rodziców, ich narracje, i charakteryzowały emigrację i emigranta tak, jak było to ujmowane w przekazach rodzica. Poniższe wypowiedzi są wybranymi przykładami docenienia roli emigranta i uznawania rodzica pracującego za granicą za osobę odnoszącą sukcesy:

Myślę, że oboje odnoszą sukcesy. Dla mnie to jest coś jakby wielkiego, że są poza granicami kraju i że potrafią się obsługiwać tym językiem i w ogóle. To jest dla mnie coś wielkiego ogólnie (A.21.K).

Wielu badanych, których łączyły niezadowolające relacje z rodzicami migrantami, uważało rodziców za osoby nieporadne życiowo, tzw. nieudaczników. Narratorzy próbowali usprawiedliwić swoje przekonania. Czuli, że nie powinni wypowiadać tego rodzaju komentarzy. Bierność zawodowa, niechęć wobec zmian lub nieumiejętność radzenia sobie z trudami i przystosowaniem się do panujących zasad były dla badanych powodem do postrzegania rodzica jako nieudacznika. Młodzi ludzie przyznawali, że nigdy nie wypowiedzieliby tych słów w obecności członków rodziny, a jedyną sytuacją, w której są skłonni tę opinię wyrazić, jest moment wywiadu, w którym z wielką ostrożnością i namysłem używali tego określenia:

Nieudacznik to jest za duże słowo, aczkolwiek [przyp. ND-Ł: nazwałbym tak] też tatę, ponieważ swojej pracy nie znosi, a dalej w niej siedzi (P.4.K).

Myślę, że czasami [przyp. ND-Ł: nazwałbym nieudacznikiem] mojego tatę, z racji tego, że on nigdy nie potrafił żadnej pracy utrzymać, przynajmniej w tamtym czasie. Nie potrafił żadnej pracy utrzymać dłużej, bo właściwie to też jest taki jego charakter, który nie pozwala mu siedzieć w biurze czy gdziekolwiek indziej. On nie lubi takiej pracy, gdzie ktoś mu każe siedzieć przez osiem godzin w jednym miejscu. Więc on się w takiej pracy w ogóle nie odnajdował, przez to też długo jej nie utrzymywał. Wydaje mi się, że to też tak przez to. On też miał dużo takich pomysłów na biznes, których nie potrafił ani rozwinąć, ani w odpowiedni sposób zakończyć i bardzo często się kończyło tak, że on ma pomysł, a moja mama musi jakby to naprawiać (P.11.K).

Emigracja zarobkowa, na którą decydowali się rodzice po wielu nieudanych próbach zatrudnienia w Polsce, obserwowana przez dzieci, była przez nie postrzegana jako dowód niezaradności życiowej. Wyjazd z kraju był wówczas synonimem ucieczki, tchórzostwa i braku pomysłu na wykorzystanie własnych możliwości. Zdania te narratorzy zwykle wygłaszali z dużą ostrożnością i próbą wyważenia słów, tak by nie uraziły rodzica⁸:

⁸ Odpowiadając na te pytania, upewniali się, czy wywiad na pewno jest przeprowadzany w atmosferze poufności.

Może nie tyle za nieudacznika i w ogóle, ale uważam że w sumie... Jednak mimo wszystko... mama po skończeniu szkoły i tak dalej, ona nawet nie szukała przez pewien czas w ogóle pracy tutaj i zaczęła tylko to studio swoje mieć. Miała je rok, zamknęła je. Później miała je tak jakby w domu i jeździła do klientek, one do niej, ale żeby podjąć taką normalną pracę, to tak nigdy się do tego jakoś nie brała i siedziała w domu. Teraz wyjechała i wraca co pewien czas (A.2.K).

Dla badanych, którzy z jednej strony odczuwali liczne negatywne konsekwencje rozłąki, ale z drugiej strony byli świadomi, że niektóre rzeczy zawdzięczają wyłącznie migracji rodzica, trudna była jednoznaczna ocena opiekunów. Stawianie przez rodziców korzyści materialnych ponad wartościami rodzinnymi było dla młodzieży świadectwem ich nieporadności życiowej. Pozbawiony pasji i satysfakcji życiowej rodzic, który poświęcił życie rodzinne w imię zarabianych za granicą pieniędzy, to dla badanych życiowy nieudacznik. Opinia ta generalizowana była także na rodzica pozostającego w kraju, który poprzez brak sprzeciwu wobec tej sytuacji potwierdzał swoją bierność wobec rozłąki rodziny. Poniższa wypowiedź jest przykładem opinii, które pojawiały się w badaniach dość często:

Wiesz, no bo z jednej strony ja trochę tak postrzegałam chyba oboje moich rodziców, wiesz [przyj. ND-Ł: jako nieudaczników]? W takim sensie, że nie robią nic takiego, co by im przynosiło satysfakcję, bo mama najpierw kochała robić zdjęcia, później przestała to robić i już tego nie robiła. I postrzegałam ją jako osobę pozbawioną pasji. Tak samo tatę. Tata ciężko pracował, nie było go z nami i pat... tak patrząc na osoby gdzieś tam z mojego otoczenia, których rodzice mieli firmy, którzy pracowali w jakimś takim normalnym rytmie... [...] A z drugiej to, że wybudowali piękny dom i spełnili swoje marzenie, które... no w sumie nie wiem, czy było do końca tym, czego oczekiwali, też był, powiedzmy, jakiś sukces, ale dla mnie to, czym to było okupione... Wiesz... to nie było tego po prostu warte. [...] Czasami... oni się bardzo różnie wypowiadają na ten temat, bo czasami to tak, że mają taki piękny dom i w ogóle, że super... Ale częściej chyba jednak trochę żalują tego, że to się nie potoczyło w inną stronę. Że jednak tyle lat tej rozłąki, tego życia właściwie osobno, negatywnych emocji... No i tego, że... że tak naprawdę tyle czasu byli osobno, że nawet jak tata przyjeżdżał, to właśnie przez to, że to było zaburzenie jakiegoś rytmu, no to było dużo konfliktów, dużo napięcia i to nie było, to nie było, nie było, nie czerpali przyjemności z tego, że byli razem w tym czasie i z tego, że byliśmy wszyscy razem w ogóle. Więc myślę, że oni też patrząc na to z perspektywy czasu, no, uznają to... gdzieś tam jednak było okupione zbyt dużymi negatywnymi konsekwencjami, nie? (P.22.K).

Dla dzieci emigrantów kluczowa w ocenie rodzica była kwestia tego, że opiekunowie nie potrafili oszacować ponoszonych przez wszystkich członków rodziny kosztów w związku z realizowanym życiem na odległość.

3. Współobecność a zaufanie i troska w rodzinie emigrantów zarobkowych

Codziennie kontakty, posługując się językiem Goffmana (2008: 21) – *współobecność* – w codziennym funkcjonowaniu są warunkiem, aby osoba została uznana przez młodych ludzi za godną zaufania, taką, do której udają się, by otrzymać

wsparcie. Dorosłe osoby, które w okresie dorastania przeżywały rozłąkę z migrującymi rodzicami, relacjonowały podobne doświadczenia jak respondenci, którzy doświadczają rozłąki obecnie, w okresie adolescencji. Rodzic emigrant, nieorientujący się w aktualnej sytuacji dziecka, nie był osobą, którą proszono o wsparcie. Nawet jeśli dzieci emigrantów opisywały rozłąkę z rodzicami jako w zasadzie pozbawioną negatywnych konsekwencji, to jednak przebywanie w rozdzieleniu przestrzennym z rodzicem pracującym za granicą sprawiało, że korzystały one zwykle z pocieszenia osób będących blisko fizycznie i mających podobne poczucie upływającego czasu:

No to w domu, najbliżsi, bracia i mama. Tylko to grono (A.19.M).

On [przyp. ND-Ł: ojciec migrant] dalej jest zatrzymany na tym etapie, że nic się nie zmienia, więc ciężko jest wytłumaczyć komuś, że ma się problem, skoro jak był ostatnio, to tego problemu nie było (P.4.K).

W historiach badanych pojawiała się również dysproporcja troski i odwrócenie ról w kwestii opiekuńczości. Badani pytani o otaczanie ich troską przez najbliższą rodzinę stwierdzali, że to oni byli głównym źródłem opiekuńczości w stosunku do rodzica migranta. Osoby badane w swoich historiach życia jawiły się jako bardziej dojrzałe aniżeli ich pracujący za granicą rodzice. Dzieci emigrantów stawały się wówczas źródłem wsparcia emocjonalnego, jednocześnie czując, że rodzic jest skupiony głównie na sprawach funkcjonowania w społeczeństwie przyjmującym, a nie na problemach swojego dziecka. Jak wynika z analiz, dzieci w obliczu rozłąki stawały się osobami, którym migrant zwierzał się ze swoich trudności i problemów, na co jednoznacznie wskazuje poniższa wypowiedź:

Jakby ten jej wyjazd, jakby to też była dla niej jakaś trudna sytuacja, tak? I też ona dopiero się uczyła niemieckiego, więc to była dla niej też sytuacja trudna i właściwie często właśnie na początku to było tak, że gdzieś ona, wiesz, jakby zwierzała się z jakichś swoich problemów czy trudności i jakby zajmowała tą większą część tej przestrzeni, a tak w sumie... okej, wiesz, jak ja miałam jej coś do powiedzenia, to jej mówiłam czy zwierzałam się, czy skarżyłam na babcię, ale jednak, no, myślę, że bardziej była jednak zaabsorbowana swoimi problemami niż tym, co się dzieje tutaj (P.6.K).

Poczucie troski doświadczanej ze strony rodziców ulegało zmianie wraz z dorastaniem dzieci. Badani, którzy przez cały okres dorastania doświadczali rozłąki, a zbliżali się do wejścia w dorosłość, znacznie lepiej z perspektywy czasu oceniali poziom troski i zrozumienia, oferowanych im przez rodziców – mimo ich nieobecności. Upływający czas, uporządkowanie i zrozumienie oraz włączenie doświadczeń we własną biografię sprawiało, że intencje i zachowania rodziców były przez badanych traktowane bardziej pobłażliwie niż jeszcze kilka lat wcześniej. Wśród adolescentów pojawiały się wypowiedzi o przedkładaniu przez rodziców pracy nad życie rodzinne i opiekę nad dziećmi. Jedna z wypowiedzi wskazuje na emocje z tym związane:

Mimo że ja miałam czasami myśli, że nic nie znaczę dla rodziców, że praca jest dla nich najważniejsza, to, szczególnie z perspektywy czasu, ja wiem, że to ja jestem najważniejsza dla tych rodziców i w ogień by polecili za mną. [...] Szczególnie tata, jak byłam w gimnazjum, to wtedy na tym etapie bardzo negatywnie na tatę patrzyłam i wolałam, żeby po prostu siedział za granicą i nie wracał (A.12.K).

Szczególnie zaradne i zorganizowane dzieci emigrantów traktowane były przez rodziców jak dorośli, odpowiedzialni za siebie członkowie rodziny. W związku z tym poziom troski i opieki był wobec nich ograniczany adekwatnie do dorosłego sposobu funkcjonowania. Badani opowiadali o tendencyjnych pytaniach ze strony rodziców, mających stwarzać pozory opieki. Do zaradnego i dojrzałego funkcjonowania dzieci przyzwyczajeni byli również rodzice pozostający w kraju, którzy w związku z obserwowaniem *prawie dorosłych* potomków byli, ich zdaniem, zwolnieni z troski i opieki nad nimi. Wiele wypowiedzi narratorów odnosiło się do rozczarowania wynikającego z niespełnionych oczekiwań i konfrontacji z rzeczywistością swoich wyobrażeń na temat troski i zainteresowania.

Ja oczekiwałem tego, że ktoś będzie się interesował tym, czy ja mam kolegów i koleżanki, jakich mam kolegów i koleżanki, jak oni się nazywają, czy ja się uczę dobrze w szkole, tego, żeby ktoś otworzył mi zeszyt i zobaczył, czy ja mam napisane, że trzeba zrobić zadanie domowe, czy je zrobiłem (P.8.M).

Nie czułam [przyp. ND-Ł: troski ze strony rodziców]. Tak jak mówię, to były takie pytania ze strony taty: „Jak w szkole?” [...]. A mama niby była, ale mama też miała swoje jakieś problemy i ja ją też tak chciałam trochę odciążyć i mam wrażenie, że ona się nauczyła tego, że ja sobie radzę i że ja sobie jestem już dorosła, że szybko wydorostałam, to nie musiała się właśnie pytać. To jednak był błąd, bo dziecko potrzebuje, dopiero teraz widzę, że swojego czasu, że krzyczałam, że jej nie powiem, a miałam te piętnaście lat, to jednak chciałam, żeby ze mną usiadła, porozmawiała, a to widać, że zabrakło gdzieś tam (P.20.K).

4. Charakterystyka rodziców dokonywana przez dzieci emigrantów zarobkowych

Ze względu na przedmiot i cel badań szczególnie ważna była kwestia oceny i charakterystyki rodziców dokonanych przez dzieci migrantów. Badani, których rodzice pracowali od wielu lat za granicą, mieli trudność ze scharakteryzowaniem swoich opiekunów, z którymi na co dzień żyją w rozdzieleniu przestrzennym. Za cechę definiującą osobę rodzica uznawali pracę za granicą. Rodziców postrzegali w związku z tym jako pracowitych, ale często mieli problem z opisaniem, w czym ta cecha się przejawia, czym konkretnie zajmuje się rodzic, jaka jest specyfika jego pracy. Rzadko w sposobie opisywania pojawiały się określenia posiadające ładunek emocjonalny, takie jak miłość, troska, opiekuńczość. Tych słów używali zwykle do charakterystyki rodzica pozostającego z dziećmi w kraju pochodzenia.

Rozłąka sprawiała, że badani z trudnością opowiadali o rodzicu migrancie. Towarzyszyło im przekonanie, że nie znają w pełni rodzica pracującego za granicą. Określenia dotyczyły zwykle kwestii migracji i zarabianych pieniędzy. W wypowiedziach narratorów pojawiały się wątki, które świadczyły o chęci przekonania badacza, że rodzic mimo wszystko starał się kochać swych najbliższych. Tego typu sformułowanie podkreślało nastrój emocjonalny panujący w rodzinie, której członkowie sami siebie starali się przekonać, że czują się kochani i zaopiekowani, czego przejawem miało być otrzymywanie pieniędzy z zagranicy. Warto zaznaczyć, że znaczna część dochodów zarobionych za granicą przekazywana jest przez większość migrantów do rodzin w Polsce (Terelak, Kołodziejczak 2012). Szczególne w tej kwestii są poniższe wypowiedzi:

Mama jest dobra, kochana. Tata, tata pracuje za granicą (A.9.K).

Moja mama na pewno jest troskliwa. Po prostu jest dobrym człowiekiem. Ambitna, nie wiem, co jeszcze mogę powiedzieć. Pracowita. Tata też jest pracowity. [milczenie] Z tatą teraz gorzej trochę, ale ja też wiem, że jest dobrym człowiekiem, ale z tatą, powiem tak, że po prostu nie znamy się aż tak dobrze. Przez to, że go nie było tu w domu, że teraz mamy gdzieś kontakt, wiem, że jest moim tatą (A.12.K).

Narracje respondentów wskazywały na postrzeganie rodziców jako kochających dzięki oznakom materialnej troski. Badani podkreślali nieobecność rodzica, którą uważali za ważną podczas dokonywania ich charakterystyki:

[śmiech] Co o tacie powiedzieć? Tata. [zastanowienie] Nawet nie potrafię go opisać dokładnie. Takiego może i kochającego. W jakiś sposób kochał tę rodzinę, bo przesyłał im pieniądze zawsze wszystkie i starał się pomimo tego, że on miał kiedyś w przeszłości źle, to żebyśmy my może mieli trochę lepiej niż on. Po prostu takiego starającego się nas kochać, może tak powiem: starającego się kochać (A.17.K).

Opiekuńcza, kochana [przyp. ND-Ł: mama]. Zaradny i pracowity [tata] (P.22.K).

Zpracowany. Mój tata tak naprawdę mało uczestniczył w naszym życiu rodzinnym (P.18.K).

Wieloletnia, trwająca od okresu dzieciństwa rozłąka sprawiała, że dzieci emigrantów u kresu etapu dorastania stwierdzały, że relacje łączące ich z rodzicem zawsze były bardzo słabe, w związku z tym przypuszczają, że na tyle przywykły do tego doświadczenia, że wkrótce nie będą odczuwały ich braku. Mimo że w ich historiach pojawiają się wątki tęsknoty i silnych doświadczeń braku (zwykle ojca) sprzed kilku lat, opisując aktualną sytuację, badani chcą przekonać samych siebie, że rodzica emigranta nigdy wcześniej nie potrzebowali. Tego rodzaju sprzecznej oceny własnej historii i łączących ich z rodzicami więzi dokonywało wielu nastolatków:

Nigdy nie miałam tej więzi z moim ojcem i nigdy tego nie potrzebowałam (A.17.K).

Rodzice byli przez badanych postrzegani jako mniej dojrzały, mało zorganizowani i mniej odpowiedzialni w porównaniu do tego, jak dzieci opisywały same

siebie. Przejęcie obowiązków związanych z wychowywaniem rodzeństwa i podejmowaniem kluczowych decyzji w rodzinie, a także większości obowiązków domowych skutkowało tym, że badani postrzegali siebie jako osoby dorosłe, dojrzałe, wyjątkowo dobrze zorganizowane, w przeciwieństwie do rodziców, którzy nie mogli znaleźć pracy w kraju i byli, ich zdaniem, zmuszeni do emigracji. Sposób charakteryzowania rodziców przez badanych świadczył o odwróceniu ról i zaburzeniach hierarchii w rodzinie. Szczególnie kwestię tę prezentują wypowiedzi:

[przyp. ND-Ł: Postrzegam matkę jako] *nerwową. [zastanowienie] Musi mieć zawsze rację. Trochę nieokrzesaną. I chyba w sumie to tyle. Niepoukładaną (A.2.K).*

[przyp. ND-Ł: Ojciec] *jest trochę chaotyczny i taki, że myśli czasem bardziej... Może nie gówniarsko, tylko na... tak jakby był nastolatkiem bardziej ode mnie czasem. Że czasem nawet ja czy mój brat mówimy, że no, to jest trochę takie nieodpowiedzialne, żeby się uspokoił, ogarnął nawet... (A.19.M).*

Rozłąka powodująca reorganizację dotychczasowego sposobu funkcjonowania rodziny, zorientowanego wokół jednego gospodarstwa, w zdecydowanej większości prowadziła do napięcia emocjonalnego w atmosferze domowej. Wśród członków rodziny natomiast doświadczenia związane z emigracją były przyczyną swoistego stresu i reakcji emocjonalnych opisywanych jako wybuchowość, gwałtowność. Wielość obowiązków, które zaczęły spoczywać na pozostającym z dziećmi rodzicu, sprawiała, że był on postrzegany przez swoje potomstwo jako rygorystyczny, surowy, wydający rozkazy, w skrajnych przypadkach wyzyskujący. Cechą charakterystyczną dla rodziców pozostających w kraju z dziećmi była także ich wielozadaniowość. Kwestię częstego postrzegania rodziców przez dzieci jako nerwowych, surowych wyraźnie prezentują poniższe wypowiedzi:

Myślę, że [przyp. ND-Ł: mama jest] czuła, wielozadaniowa, może też zestresowana. A tata... Jedyne, co mi przychodzi do głowy, to wybuchowy dosyć... Myślę, że też zestresowany (A.20.K).

Mama za surowa, zbyt rygorystyczna (A.5.M).

[Przyp. ND-Ł: Tata] *nerwowy, nawet może czasami przechodzące w agresywny i, jak by to powiedzieć, nie, że niegodny zaufania, tylko... Że nie można na nim polegać, o tak. Że jeżeli się go o coś prosi, to trzeba kilkanaście razy przypomnieć, żeby faktycznie to uzyskać (P.11.K).*

Tabela 1. prezentuje zestawienie najczęściej pojawiających się w wypowiedziach respondentów przymiotników charakteryzujących rodziców. Cechy charakterystyczne dla rodziców pozostających w domu razem z dziećmi różniły się od tych przypisywanych migrantowi (por. Marczak 2016). Wymienione określenia stanowiące charakterystykę rodzica były odpowiedzią na jasną dyrektywę wymagającą podania cech rodzica pozostającego w kraju i rodzica migranta.

Tabela 1. Najczęściej wymieniane przez dzieci cechy rodziców

Charakterystyka rodzica	
Pozostającego w kraju	Migranta
Pozytywne określenia	
Kochający Kochany Obecny Dobry Opiekuńczy <i>Sporadycznie wymieniane cechy:</i> Troskliwy Czuły	Pracowity Zaradny Starający się kochać rodzinę Dobry Dowcipny <i>Sporadycznie wymieniana cecha:</i> Rozweselający
Negatywne określenia	
Nerwowy Niedojrzały Wybuchowy Surowy Rozżalony Sztwywny Wściekły Zagubiony <i>Sporadycznie wymieniane cechy:</i> Rozkazujący Wyzyskujący/wykorzystujący Zestresowany Sztwywny Chłodny, zimny	Nieobecny Chaotyczny Niepoukładany Nerwowy Nieodpowiedzialny Niedojrzały Nie można na nim polegać Zagubiony Niechciany <i>Sporadycznie wymieniane cechy:</i> Nieokrzesany Wybuchowy Zestresowany Agresywny Niegodny zaufania Neurotyczny
Ambivalentne określenia	
Podejmujący się wielu obowiązków/ wielozadaniowy <i>Sporadycznie wymieniana cecha:</i> Rygorystyczny	Trudny do opisanie Zapracowany <i>Sporadycznie wymieniane cechy:</i> Szalony Energiczny

Źródło: Opracowanie własne.

Sposób postrzegania i ocena rodziców emigrantów dokonywana przez ich dzieci jest zmienna w czasie. Badania wskazują, że jednoznacznie negatywna ocena rodziców i odczuwany wobec nich żal mogą – przede wszystkim wraz

z upływem czasu – zmienić się w pełną zrozumienia i obwiniającą siebie postawę dorosłego już dziecka emigranta. Mimo że w trakcie emigracji rodziców narratorzy mieli kilkanaście lat, to siebie uważają za winnych doświadczanej rozłąki. Biorą na siebie odpowiedzialność za brak umiejętności poradzenia sobie w społeczeństwie przyjmującym i powrót do kraju pochodzenia, bez rodziców, na co wskazuje m.in. poniższa wypowiedź:

Myslałam [przyp. ND-Ł: o matce], że jest okropna, że mnie zostawiła. Tak naprawdę no to moja wina, bo ja chciałam wrócić do Polski, mogłam zostać z nią, ale też o mamie nie myślałam wtedy, że ona tak długo zostanie za granicą. [Przyp. ND-Ł: O ojcu], że jest najgorszym człowiekiem na świecie (P.14.K).

Doświadczenie rozłąki emigracyjnej determinowało sposób postrzegania rodziców przez dzieci. Poczucie opuszczenia pojawiające się zwykle wśród żon pozostających w kraju pochodzenia z dziećmi oraz wrażenie wyeliminowania z codziennego życia rodzinnego towarzyszące emigrantom sprawiały, że ich dzieci z perspektywy czasu postrzegały swoich rodziców głównie jako nieszczęśliwych z powodu emigracji, co wyraźnie prezentuje poniższa wypowiedź:

[Przyp. ND-Ł: Matka] wściekła, rozszalona, zagubiona, sztywna, chłodna, zimna... To nie były dobre przymiotniki. [Przyp. ND-Ł: Ojciec pracujący za granicą] zagubiony, niechciany (P.21.K).

Badania wskazują, że postrzegana przez dzieci emigrantów relacja z pracującym za granicą rodzicem jest uważana za bardziej oddaloną, mniej emocjonalną przez sam fakt rozdzielenia przestrzennego w porównaniu do więzi z rodzicem pozostającym w kraju pochodzenia⁹. Jak wskazuje Marek Krajewski,

[...] relacje pomiędzy dzieckiem a rodzicem, młodymi a starymi, ze względu na włączenie każdego z podmiotów tego rodzaju stosunków w splątane sieci społeczne, przesiąknięte są ambiwalencjami, których rozwikłanie stanowi podstawowe zadanie tego rodzaju związków. Oznacza to z kolei, iż te ostatnie nie są oparte ani na solidarności, ani na konflikcie, ale na próbie poradzenia sobie ze sprzecznościami, które niesie za sobą bycie razem w splątanym, zmiennym świecie (Krajewski 2012).

Relacja między dzieckiem a rodzicami pracującymi za granicą była określana jako dalsza, niezakotwiczona w codzienności. Związek z rodzicami pracującymi w innym kraju mógłby być zdaniem narratorów bliższy, gdyby rodzic mieszkał na co dzień w domu. Mimo podejmowanych wysiłków i regularnych rozmów za pośrednictwem telefonu i komputera rodzic migrant wydawał się młodzieży mało zorientowany w ich codzienności i aktualnych sprawach. Nawet poinformowanie

⁹ Wypowiedzi badanych dotyczące emocjonalnego związku z rodzicem migrantem odnosiły się do pytania: *Wyobraź sobie, że te okręgi to Ty i Twoja rodzina. Wybierz parę, która reprezentuje związek między Tobą a Twoją najbliższą rodziną w tamtym czasie. Uzasadnij swój wybór.*



go o swoich doświadczeniach i osiągnięciach nie jest równoznaczne ze zrozumieniem sytuacji dziecka. Wiedza o wydarzeniach mających miejsce w jego życiu nie oznacza wspólnoty doświadczeń. W sposób wyjątkowy do kwestii relacji z migrantem nawiązuje wypowiedź:

Znaczy się, to jest bliska relacja, ale to nie była aż tak bardzo bliska relacja i to nie było aż takie, żeby on [przyp. ND-L: ojciec] wszystko wiedział, co się dzieje i w ogóle. Tam czasem mama mu musi tłumaczyć, że na przykład teraz dostałem się do radia Meteor; to ja tłumaczę to mamie, a mama tłumaczy to tacie, a później tata mnie się pyta, bo i tak nic nie wie... [śmiech] Ale w życiu rodzinnym stara się uczestniczyć po prostu, ale to nie jest tak, że... Przez to, że go... (A.1.M).

Codzienna rozłąka odpowiada za swego rodzaju odzwyczajanie się członków rodziny od siebie nawzajem. Dystans przestrzenny, a dodatkowo specyficzny sposób spędzania czasu podczas powrotów, zorientowany w dużej mierze na załatwianie różnego rodzaju zaległych spraw, powoduje oddalanie się od siebie rodzica migranta i dzieci. Wieloletnia rozłąka, której koniec nie był ściśle określony, sprawiała, że dzieci emigrantów zauważają coraz mniej wspólnych spraw, łączących je z rodzicem. W relacji dominuje poczucie braku, doświadczenie uciekającego czasu, trudnej do odzyskania straty. Nieobserwowanie zmian zachodzących w dziecku i nieuczestniczenie rodzica w jego dorastaniu jest dla badanych kwestią wyłączającą opiekuna z codzienności i potęgującą izolowanie się od członków rodziny, na co wskazują poniższe wypowiedzi:

Wiele już nas też nie łączy (A.11.K).

Był i jest ogromny [przyp. ND-L: dystans w relacji z tatą]. Zdecydowanie, zdecydowanie ogromny. My się dalej z tatą bardzo źle dogadujemy. Pamiętam, że jak byłam mała, to ja byłam raczej córeczką tatusia. A gdzieś po drodze ja zaczęłam dorastać, mieć własne zdanie, a tata nie był w stanie tego zauważyć, więc potem wyjeżdżając... No to wiadomo, każdy z nas był na innym etapie, ja byłam bardzo wyszczekana, miałam bardzo, bardzo, bardzo własne zdanie. No i to też bardzo nam się rozjechało (P.4.K).

Relacja z rodzicem migrantem określana jako daleka wpływała na postrzeganie w mniej satysfakcjonujący sposób relacji z całą najbliższą rodziną. Bliskość przestrzenna, częstotliwość kontaktów twarzą w twarz są dla dzieci emigrantów warunkiem zażytych relacji. Jako bliższy związek uważają ten łączący ich z domownikami, nawet jeśli nie są spokrewnione z osobami współzamieszkującymi. Przykładem tej zależności jest sytuacja jednej z badanych, która jako bliższą traktuje relację z ojczymem, z którym mieszka od kilku lat, niż z matką emigrantką. Wypowiedzi dzieci emigrantów na temat postrzeganej bliskości w rodzinie świadczą o mieszanu ról i zaburzeniu hierarchii oraz dominacji w rodzinie. Sposobem radzenia sobie z zauważonymi oznakami parentyfikacji jest dla młodzieży poczucie humoru. Na relacjonowane przez siebie sytuacje zastępowania młodszemu rodzeństwu matki badani reagowali śmiechem. Sytuacje życiowe, o których mówili respondenci, były jednak dość dramatyczne, ich przekaz nie współbrzmiał

na poziomie emocjonalnym z wypowiedaną treścią komunikatu. Przykładem tego są wypowiedzi:

Nie mam takiego jakiegoś mega bliskiego kontaktu ani z siostrą, Seweryn jest jeszcze za mały, żeby jakoś mega tę zbudować, tyle tylko, że trochę mu robię za mamę i to w sumie tyle. [...] on często na przykład się zapomni i powie do mnie „mamo”. [śmiech] Ja wtedy mówię mu, że mama jego jest za granicą i przyjedzie (A.2.K).

Mama i ja [przyp. ND-Ł: opiekowałyśmy się moim bratem], ale teraz widzę z perspektywy czasu, że chyba ja więcej w sumie, mam wrażenie. Nie mówię tutaj o takim, że zawożenie na zajęcia, to też, bo też go odprowadzałam, ale myślę, że nawet takie jak mama siedziała, coś czytała sobie, to on siedział ze mną, więc myślę, że ja z nim więcej spędzałam czasu niż ona. Ja wiedziałam chyba więcej o jakichś kolegach ze szkoły, już kojarzyłam imiona, myślę, że ona chyba nawet nie do końca (P.20.K).

Sytuację mieszania ról w rodzinie dzieci starają się tłumaczyć i usprawiedliwiać, odciążając z winy rodziców. Narratorzy wyjaśniają, że trudne doświadczenia ich rodziców były powodem, dla którego z pełną świadomością musieli zastąpić ich wobec swojego rodzeństwa. Są to takie przeżycia jak m.in. wczesna śmierć opiekuna, konflikty w rodzinie. Wyraźnie wskazuje na tę kwestię poniższa wypowiedź badanego:

Z tatą jest bardziej... Nie rozmawiam. Tata też jest zamknięty w sobie, on nie jest nauczony tego, żeby rozmawiać z kimś. [...] Sam fakt, że on nie miał w domu czegoś takiego, że rozmawiali u niego w domu, właśnie on miał ciężko i przez to on nie jest tego nauczony, i mama nawet nam mówi, że tata nie miał tego i tak dalej, i ja jestem tego świadomy, przez to będę na przykład się sta... Dlatego starałem się zawsze z braćmi rozmawiać i zastępować im czasem tatę. Tak, [przyp. ND-Ł: zastępuję ojca]. Miałem cały czas, cały czas takie było i jest i ze wszystkim, nawet z uczeniem brata jeździć samochodem, to tata go uczył, jak przyjechał czy coś, a nawet ja go tam raz uczyłem. Po prostu takie coś, że jak nie było taty, to ja go teraz, że mówię, co ma robić tam, nie wiem, ja nieraz w domu krzyczałem na niego, jak coś źle zrobił, w ten sposób. No w sumie jestem starszy i musiałem mieć tę odpowiedzialność, byłem świadomy tego (A.19.M).

W rodzinach migracyjnych, w których rozłąka trwała wiele lat, a jej członkowie w bardzo emocjonalny sposób doświadczali rozstania, miało miejsce swoiste tworzenie indywidualnych przestrzeni funkcjonowania. Poszczególni członkowie rodziny także siebie określali jako indywidualne, mało powiązane ze sobą jednostki, które nie są ze sobą spójne, którym nie towarzyszy poczucie wspólnotowości. Stanowisko to było zgodne z rozumieniem przez Simmla indywidualizmu jako stanu, w którym „[...] dana istota jest światem sama dla siebie, obracającym się wokół własnego ośrodka, w pewnej mierze zamkniętym i samowystarczalnym” (Simmel 2008: 412). Prezentują to jednoznacznie poniższe wypowiedzi:

Myślę, że generalnie jakby, sumując to wszystko razem, relacje, i matka, i babcia razem, no to jednak gdzieś każdy tak naprawdę żył osobno i tak średnio w sumie było jakieś poczucie... nie wiem, wspólnoty (P.6.K).

Nie czułam, żebyśmy byli taką jednością, taką rodziną... po prostu jednym zespołem, tylko każdy trochę sobie (P.22.K).

Ja się czułam jakby na zewnątrz tej rodziny (P.24.K).

Relacje z rodzicem pozostającym w kraju zmieniają się na przestrzeni czasu, od skrajnego niedoinformowania w sprawach rodzinnych, takich jak emigracja rodzica, po wyznaczanie dziecka jako powiernika wszelkich tajemnic i źródło wsparcia emocjonalnego w obliczu problemów. Natomiast relacja z rodzicem migrantem, mimo że bardzo silna emocjonalnie, określana jest jako powierzchowna, a tym samym nie zaspokaja potrzeb dziecka. Bez względu na częstotliwość powrotów i kontaktów z rodzicem pracującym za granicą narratorzy uważali, że przez większość czasu doświadczali ich braku:

Wydaje mi się, że tak gdzieś do dziewięciu, dziesięciu lat zupełnie dwa odrębne światy, a później prawie te złączone. Później ta relacja [przyp. ND-Ł: z matką] się zrobiła bardzo intensywna, bardzo mocna i po prostu wtedy rzeczywiście nawiązaliśmy relację, można powiedzieć. [...] Zawsze jak on [przyp. ND-Ł: ojciec] przyjeżdżał, to ja po prostu cały czas chciałem być w jego obecności [...], ale z drugiej strony przez większość czasu go nie było. I myśmy rozmawiali tylko przez telefon i... i nie wiem... Bo przez ten telefon nie byłem w stanie z nim za dużo porozmawiać, to było wszystko taka wymiana takich powierzchownych informacji, ale emocjonalnie, jeśli bym miał tak powiedzieć, emocjonalnie, tak po prostu się czuć związany, w sensie takiej tęsknoty (P.8.M).

5. Podsumowanie

Badania wskazują, że rodzina oddziałuje na rozwój człowieka na wszystkich etapach życia, dając jednostce szansę na zdobywanie doświadczenia oraz przekazując jej określone wzory sposobu myślenia, odczuwania i wartości (Harwas-Napierała 2010). Izabela Szczygielska (2013), odnosząc się do danych z raportu Banku Światowego *Migration and Remittances Eastern Europe*, podkreśla, że w żadnej ze sfer życia człowieka migracja nie pozostawia tak silnych konsekwencji jak w życiu rodzinnym. Nieobecność rodzica, który pracuje za granicą, jest dla dzieci powodem do odebrania mu przez członków rodziny możliwości ingerowania w ustalony porządek i rytm życia codziennego. Ponadto traktowanie emigracji jako porażki na rynku pracy w Polsce jest dla dzieci kolejną przyczyną, dla której udzielanie porad przez rodzica jest niezasadne i niewiarygodne. Sytuacja ta powoduje, że dłuższy pobyt migranta w domu rodzinnym, podczas którego stara się on wprowadzać zmiany i proponuje własne pomysły rozwiązywania problemów, zwykle kończy się nieporozumieniami i konfliktami z członkami rodziny. Z rozmów prowadzonych z rodzicami emigrantami wynika, że negocjowanie wszelkich podejmowanych przez nich inicjatyw, podważanie słuszności wypowiedzi utwierdza ich w przekonaniu, że są emocjonalnie obojętni dla bliskich pozostawionych w kraju pochodzenia. Wskazuje na to wypowiedź badanej:

Wszystkie jego wady mnie bardziej denerwowały, że on mi mówi, że czegoś nie mam robić, gdzie to w ogóle do mnie nie docierało, bo ja miałam tam w granicach coś, tam w gimnazjum, no to powiedzmy, że trzynaste lat, wydawało mi się, że nie wiadomo jaka jestem dorosła, a on nie... Nie ma go pół roku i on mi będzie mówić, co ja mam robić, jak to mam robić?! Zresztą mu to do dzisiaj zostało, nie? I jadę do domu, i wiem, że naslucham się tego, jak mam żyć, gdzie niestety, ale on też jakoś tam... no nie za bardzo to umiał wykorzystać, nie? Te wszystkie pomysły, które daje mi, tam, przełożyć na swoje życie (P.11.K).

Z perspektywy czasu dzieci emigrantów czują, że brak codziennych, rutynowych kontaktów i zachowań wpłynął destrukcyjnie na łączącą ich relację lub nie pozwolił na jej prawidłowe rozwinięcie. Nieobecność rodzica była dla dzieci emigrantów wyrazem tego, że funkcjonowanie rodziny zmieniło się pod wpływem wyjazdu zagranicznego, odbierając im – w ich przekonaniu – stabilizację i przewidywalność w życiu codziennym. Wielu badanych ma świadomość, że sytuacja rodzinna nie jest optymalna dla ich rozwoju i w związku z tym, aby chronić rodziców, unika tematów związanych z problemami dotyczącymi rozłąki i emigracji członka rodziny. Z przeprowadzonych badań wynika, że dla dzieci migrantów charakterystyczna była szczególna troska o rodziców, którą często przedkładały ponad własne potrzeby.

Bibliografia

- Danilewicz W.T. (2006), *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok.
- Danilewicz W.T. (2008), *Rodzina migracyjna jako typ współczesnej rodziny w Polsce. Wybrane aspekty*, [w:] A.W. Janke (red.), *Wychowanie w rodzinie w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji famiologicznej*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń.
- Danilewicz W.T. (2010), *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok.
- Goffman E. (2008), *Zachowanie w miejscach publicznych*, przeł. O. Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Harwas-Napierała B. (2010), *Rodzina w kontekście współczesnych zagrożeń*, [w:] T. Rostowska, A. Jarmołowska (red.), *Rozwojowe i wychowawcze aspekty życia rodzinnego*, Difin, Warszawa.
- Kawczyńska-Butrym Z., Kruk M. (2015), *Wsparcie społeczne dla rodzin migracyjnych w Polsce*, [w:] I. Taranowicz, S. Grotowska (red.), *Rodzina wobec wyzwań współczesności*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław.
- Krajewska A. (2014), *Skutki bezrobocia i ubóstwa w życiu rodzin*, „Journal of Modern Science”, nr 2, s. 63–76.
- Krajewski M. (2012), *Generacje rzeczy*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, t. LXXIV, z. 3, s. 91–103.
- Marczak M. (2016), *Percepcja cech osobowości osób migrujących a członkowie ich rodzin pozostawieni w domu rodzinnym pod opieką innych osób*, [w:] Z. Kawczyńska-Butrym, E. Czapka (red.), *Opieka nad dziećmi i starszymi rodzicami w rodzinach migrujących kobiet*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin.


- Oleszkowicz A., Senejko A. (2012), *Dorastanie*, [w:] J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Ornacka K. (2013), *Od socjologii do pracy socjalnej. Społeczny fenomen dzieciństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Simmel G. (2008), *Pisma socjologiczne*, przeł. M. Łukasiewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Szczygielska I. (2013), *Migracje zarobkowe kobiet i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Ślusarczyk M. (2019), *Transnarodowe życie rodzin. Na przykładzie polskich migrantów w Norwegii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Terelak A., Kołodziejczak S. (2012), *Zagraniczne emigracje zarobkowe mieszkańców województwa zachodniopomorskiego a regionalny rynek pracy. Studium socjologiczne*, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe ZAPOL, Szczecin.
- Urbańska S. (2010), „*Cała Polska liczy eurosieroty*”: *panika moralna i pleć w wykluczeniu oraz stygmatyzacja rodzin migrantów*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. LIV, nr 3, s. 61–88.

THE EXPERIENCE OF SEPARATION AND FAMILY RELATIONS THE PERCEPTION OF EMIGRANTS BY THEIR CHILDREN

Abstract. The research included the characteristics of immediate family members made by the children of economic migrants. In the research, the respondents defined as children of economic migrants were defined as individuals who, in their adolescence (early or late), experienced separation from their parents, caused by one or both parents leaving for work abroad in the European Union. The biographical method was used in the research. There were 84 respondents in total, and the data obtained in the interviews was considered complete, with a high degree of content diversification. The conducted research shows that with the passage of time for all family members, except for the emigrant, his arrival home becomes a commonplace event. This has clear consequences visible in the relations between family members, which are presented in the article. Due to the multithreaded, broad and especially emotional material that was obtained in the research, this publication contains many examples of individual interpretations of their own life situation for the children of emigrants.

Keywords: the experience of separation, economic emigration, emigration family, youth.

Zofia Kawczyńska-Butrym*

 <https://orcid.org/0000-0001-7073-5772>

DZIECI W MIGRACJI – CO O NICH WIEMY?

Abstrakt. Przy omawianiu procesów migracji często pomija się problem dzieci i nieletnich, choć globalne dane ukazują wzrost liczby procesów, w których uczestniczą. W 2017 r. szacowano, że 30 mln dzieci żyje poza krajem pochodzenia. Ukazuje to znaczenie migracji, w której bierze udział najmłodsze pokolenie. Celem artykułu przeglądowego jest ukazanie szerokiego kontekstu badań podejmowanych w literaturze przedmiotu dotyczącego sytuacji dzieci uczestniczących w migracji. Sytuacje te obejmują zmiany podstawowych relacji społecznych, proces edukacji oraz konsekwencje i ryzyka zdrowotne dzieci. Dodatkowo zwrócono uwagę, że skala tych zmian i ich specyfika zależna jest od tego, w jaki sposób dziecko uczestniczy w migracji. Uwzględniono trzy sytuacje: dziecko w migracji rodzinnej, dziecko samotnie migrujące i dziecko pozostawione w kraju rodzinnym przez jednego lub oboje migrujących rodziców.

Słowa kluczowe: dziecko w migracji, migracja i dzieci, dzieci „w ruchu”, dzieci i młodzież w migracji.

1. Uzasadnienie podjętego tematu i metoda przeglądu literatury

W kilku ostatnich dekadach problemy społeczne łączone z dziećmi odnosiły się w wielu badaniach socjologicznych w Polsce do kwestii biedy (Warzywoda-Kruszyńska 2010). Podkreślano szczególnie trudną sytuację dzieci, zwłaszcza w enklawach ubóstwa i w kontekście międzypokoleniowego dziedziczenia biedy. Jeszcze w początkach tego wieku wskazywano, że co drugim beneficjentem pomocy społecznej w jednym z dużych polskich miast było dziecko (Kruszyński, Starzyńska 2010: 31). Jednocześnie, wraz z wejściem Polski w struktury Unii Europejskiej, wyraźnie wzrosła liczba procesów migracji zarobkowej pokolenia osób dorosłych. Miały one także wpływ na zmianę sytuacji życiowej wielu dzieci.

* Prof. dr hab., Instytut Socjologii, Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4, 20-031 Lublin, e-mail: zofkaw@wp.pl

Czy sytuacja dziecka miała znaczenie w decyzjach migracyjnych i w jakim zakresie procesy migracyjne oddziaływały na sytuację dzieci? Jaka jest wiedza na temat funkcjonowania dzieci, nie tylko polskich, w globalnych procesach migracji? Na tak sformułowane pytania znamy już wiele odpowiedzi, ale nie wszystkie. W tej sytuacji podejmuję próbę analizy dotychczasowego stanu i kierunków badań problemów dzieci migrujących.

Procesy migracji z różnych przyczyn i z różnym nasileniem trwają już od wieków, jednak nigdy, jak ma to miejsce w ostatnich latach, nie miały twarzy dziecka. Czy faktycznie dzieci nie migrowały, czy tylko nie interesowano się ich sytuacją i nie poddawano jej analizie, ponieważ w odbiorze społecznym zawsze towarzyszyły rodzicom? Choć migracje dzieci nie są zjawiskiem nowym, gdyż jako pracownicy uczestniczyły już w masowych migracjach epoki kolonialnej, a także obecnie pracują zarobkowo (Hindman 2009), to dopiero w ostatnich latach zwrócono większą uwagę na dzieci w różny sposób uczestniczące w migracjach. W 2017 r. stwierdzono bowiem, że wśród 258 mln osób na całym świecie mieszkających poza krajem urodzenia dzieci stanowiły aż 30 mln (Children in migration 2018). W tym około 10 mln to dzieci, które zostały przymusowo wysiedlone z własnych krajów (UNICEF 2016). Jednocześnie tylko w 2015 r. 96 tys. dzieci bez opieki ubiegało się o azyl w UE (Children in migration 2018).

Oczywiste stają się więc pytania, jaka jest sytuacja i jakie są konsekwencje doświadczane przez dzieci, które w różny sposób uczestniczą w migracji, oraz czy sytuacja dziecka migrującego jest w pełni zależna od rodziny, jeśli z nią migruje, czy też jest wynikiem oddziaływania nowego środowiska, do którego dziecko trafia, i różnicy kulturowej między środowiskiem pochodzenia a środowiskiem imigracji, czy zależy od tego, z kim i dlaczego migruje, lub jak przeżywa rozłąkę z tymi, którzy wyemigrowali.

Dla rozpoznania problemów powiązanych z uczestnictwem dzieci w migracji dokonałam przeglądu literatury, uwzględniając różne portale i odnosząc się do słów kluczowych: *child in migration*, *migration and children*, *children in move*, *children and adolescents on the move*, dokumentów dotyczących dzieci w migracji: UNICEF, IOM, UNHCR, UE, Komisja Europejska (Eur.Com) oraz nielicznych dotychczas publikacji zwartych, w których uwzględnione zostały łącznie różne formy uczestnictwa dzieci w migracji.

W literaturze i dokumentach przedstawiany jest wpływ różnych rodzajów uczestnictwa dziecka w ruchu (*child on the move*) na zmianę jego położenia społecznego, sytuację społeczną, emocjonalną i zdrowotną. W wielu publikacjach wykorzystywana jest metoda ilościowa. Przykładem są coroczne, międzynarodowe podłużne badania porównawcze, prowadzone w 150 krajach w latach 2006–2016 (Burrone i in. 2018). Rzadziej stosowana jest metoda jakościowa, a przykładem są obszerne badania oparte na 282 wywiadach indywidualnych i dyskusjach w grupach fokusowych, co pozwoliło autorom na pogłębienie wiedzy na temat sytuacji dzieci migrujących z Afryki (Bueno 2019). Również polskie publikacje

dotyczące migracji dzieci wykorzystują zarówno metody ilościowe, jak i jakościową oraz mieszane metody badań empirycznych.

Dotychczas w analizach skupiano się na przyczynach, przebiegu oraz indywidualnych społecznych, a szczególnie ekonomicznych konsekwencjach migracji osób dorosłych, także na ich migracji z dziećmi lub bez nich. Równolegle, w związku z uchodźcami napływającymi do Polski, opisywano problemy dzieci uchodźców (Januszewska 2010). W wyniku tego wiemy już dość dużo o sytuacji dzieci migrujących z ojcem, matką lub z całą rodziną, a także o sytuacji tych dzieci, które pozostały w kraju (Danilewicz 2006). Mimo to jeszcze przed dekadą podkreślano, że „istnieją poważne luki w naszej wiedzy o dzieciach, które migrują” (White i in. 2011). Od tego czasu podjęto liczne badania, które w części uzupełniły te braki (Donato, Sisk 2015). Między innymi w 2018 r. ukazała się książka napisana przez duży zespół autorów, w której problem migracji dzieci przedstawiono jako znaczący nowy aspekt międzynarodowej mobilności ludzi w różnych krajach i na wielu kontynentach (Bhabha i in. 2018). Mniej wiemy o dzieciach samotnie migrujących. Ostatnio coraz więcej dowiadujemy się o tych, które wracają do kraju wraz z reemigrującymi rodzicami (Szydłowska i in. 2019), a także o specyfice problemów łączących się z powrotami dzieci repatriantów (Książek 2019).

2. Dzieci w migracjach

Dzieci w różny sposób uczestniczące w migracjach są coraz częściej uznane za wymagające szczególnej uwagi grupy wrażliwe (*vulnerable group*) (IOM 2013).

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że choć dzieciństwo jest definiowane jako okres do 15. roku życia, to Konwencja ONZ odnosząca się do migracji poszerza kategorię wieku i definiuje dziecko jako człowieka poniżej 18. roku życia. W badaniach procesów migracji do grona dzieci wliczani są zatem również nastolatki, po to, „aby zapewnić ochronę i prawa tak szerokiej grupie wiekowej, jak to możliwe” (Child and young migrants 2019). Przy tak definiowanym ujęciu dzieciństwa poszerzona została kategoria wiekowa osób, które, szczególnie w przypadku samotnie migrujących, podlegają uwadze i analizie badaczy.

W opracowaniach wyrażany jest pogląd, że decyzje migracyjne rodziców są wynikiem ich oceny aktualnej i prognozowanej sytuacji rodziny, a troska o przyszłość dzieci ma wpływ na decyzje migracyjne. Jednym z przykładów takiego podejścia jest wtórna analiza danych z powtarzanej ankiety prowadzonej w 150 krajach przez Instytut Gallupa w latach 2006–2016 (Burrone i in. 2018). Dane te prowadzą do wniosku, że w wielu przypadkach decyzje migracyjne pokolenia dorosłych są wyraźnie skorelowane z obecnością w ich gospodarstwie domowym dziecka do 15. roku życia oraz że decyzje migracyjne rodziców mają źródło

w obawach o przyszłość dzieci w kraju rodzinnym, szczególnie gdy dotyczy to niekorzystnego wskaźnika zadowolenia z systemu edukacji. Ponadto celem tych decyzji jest poprawa „subiektywnego samopoczucia i zadowolenia z wolności osobistej” dzieci (Burrone i in. 2018). Podobnie według innych autorów, wspólna migracja z dziećmi motywowana jest oczekiwaniem poprawy i wzmocnienia ich długoterminowych szans życiowych, głównie w wyniku zwiększonych możliwości inwestowania w edukację (Graham, Yeoh 2013), a szerzej – w kapitał osobisty i społeczny dzieci (Rossi 2008). Biorąc pod uwagę ten kierunek analiz, znajdujemy odpowiedź na postawione wcześniej pytanie, czy sytuacja dzieci w Polsce, szczególnie w pierwszych latach po akcesji do Unii Europejskiej, miała wpływ na procesy i decyzje migracyjne podejmowane przez polskich rodziców. Przytoczone badania pozwalają udzielić pozytywnej odpowiedzi, przy założeniu, że decyzje migracyjne motywowane były nie tylko przymusem ekonomicznym, ale też przyszłością i interesem dzieci.

Przedstawiana w literaturze analiza konkretnych problemów związanych z procesem migracji najmłodszych i młodocianych grup migrantów uwzględnia co najmniej trzy kategorie dzieci, w zależności od charakteru ich uczestnictwa w migracji. Są to:

- dzieci migrujące z rodzicami (niezależnie od przyczyn migracji: zarobkowa, uchodźstwo, repatriacja, reemigracja),
- dzieci samotnie migrujące,
- dzieci biernie uczestniczące w migracji, a więc te, które nie uczestniczą w niej bezpośrednio, lecz doświadczają jej problemów w związku z migracją jednego lub obojga rodziców (określane w Polsce mianem eurosierot).

W każdej z tych kategorii należy zwrócić uwagę na „zyski” dzieci migrujących, jak również specyfikę ich problemów. Jak wskazują badania, migracja dziecka „może być zarówno pozytywnym, jak i negatywnym doświadczeniem, jest to złożony proces z trudnościami i możliwościami, które wpływają na jego rozwój” (Gomez 2015). Z jednej strony warto podkreślić, że dzieci w procesach migracji są charakteryzowane nie tylko jako grupa wrażliwa, bezbronna, wymagająca pomocy innych, ale też zwraca się uwagę na ich aktywną rolę w podejmowaniu decyzji migracyjnych i w mediacjach kulturowych między dorosłymi członkami rodziny i społeczeństwem przyjmującym (White i in. 2011). Badania uwzględniają także różnorodność czynników związanych z ryzykiem ich rozwoju i funkcjonowania. Czynniki te obejmują szereg złożonych sytuacji, które tworzą grupy problemów społecznych powiązanych z procesami migracji i z nich wynikających. Należy jeszcze dodać, że zwraca się dodatkowo uwagę na dzieci powracające z migracji i dzieci repatriowane (UNICEF 2005; Książek 2019; Szydłowska i in. 2019). W literaturze sygnalizowana jest sytuacja dzieci uchodźczych obciążonych traumą wojny (Januszewska 2010). Jednak w artykule skupiam się głównie na dzieciach w globalnych procesach migracji zarobkowych, zgodnie z kryterium rodzaju uczestnictwa: migrujące z rodzicami, samotnie lub biernie.

3. Dzieci migrujące z rodzicami

Migrację dziecka z rodzicami traktuje się na ogół jako migrację rodzinną, czyli migrację jednostki rodzinnej jako całości. Przy czym obecność dziecka w migracji rodziców jest interpretowana przede wszystkim jako towarzyszenie głównemu migrantowi, a jednocześnie pozostawanie w zależności od niego. Sytuację, w której członkowie rodziny przyjmowani są w kraju imigracji „razem z głównym migrantem”, określa się terminem „rodzina towarzysząca” (UNICEF 2016). Również w sensie prawnym współmałżonkowie i małoletnie dzieci są uważani za „osoby pozostające na utrzymaniu”, w związku z czym przysługuje im taki sam status, jaki uzyskuje główny imigrant. Nie bez znaczenia jest obserwacja zjawiska określanego jako „delokalizacja klasy społecznej” imigrantów w kraju imigracji (Eade i in. 2006). Delokalizacja jest charakterystyczna przede wszystkim dla pierwszego okresu imigracji. Wprawdzie dotyczy rodziców, ale rzutuje na społeczne i materialne usytuowanie dziecka w procesie migracji, a jak ostatnio stwierdzono, również na doświadczane przez nie nierówności ekonomiczne i zagrożenie marginalizacją (Strzemecka, Słany 2019). W innych publikacjach znajdujemy bardziej rozbudowaną charakterystykę położenia części dorosłych imigrantów w kraju pobytu: „Marginalizacja i dyskryminacja w kraju osiedlenia, bariery w dostępie do usług socjalnych, wyzwania dla praw do obywatelstwa i tożsamości, niepewność ekonomiczna rodziców oraz dyslokacja społeczna i kulturowa” (UNICEF 2005). Jeśli przyjmiemy, że dzieci uzyskują ten sam status co rodzice, to wszystkie te cechy położenia mogą mieć wpływ na sytuację i pozycję wielu z nich.

Jednak wspólny wyjazd za granicę z rodzicami wydaje się sytuacją dość komfortową dla dzieci, ponieważ obecność rodziców daje im poczucie bezpośredniego kontaktu oraz bezpieczeństwa w nowym miejscu życia. Okazuje się też, że rodzice są „bardzo ważni w okresie wkraczania w nową rzeczywistość społeczną, kulturową” (Krasnodębska 2016). A jednocześnie, co podkreślono wcześniej, migracja z dziećmi ma na celu ich szeroko rozumiane dobro, kontynuację bezpośredniej opieki i jest formą inwestycji w przyszłość dziecka.

Nie oznacza to jednak braku problemów, z którymi zderza się ono samo, dlatego w omawianiu literatury skupiam się na trudnościach doświadczanych przez dzieci. Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że artykuł stanowi zasygnalizowanie problemów, a nie ich dogłębną analizę. Jak bowiem informuje UNICEF, nie do końca znana jest skala zjawiska, ponieważ „dane dotyczące emigracji rodzinnej są obecnie niekompletne z powodu ograniczonej zdolności większości krajów lub braku woli politycznej do gromadzenia danych” na ten temat (UNICEF 2005). Nie znaczy to jednak, że zagadnienie dziecka w ramach migracji rodzinnej nie jest podejmowane. Charakteryzując ogólnie opisywane w literaturze zmiany i problemy, obserwowane przez różnych autorów w głównych obszarach społecznej aktywności dziecka migrującego, należy wymienić trzy z nich: relacje społeczne, proces edukacji i zdrowie.

Pierwszy problem wiąże się ze stwierdzeniem, że w wyniku emigracji osłabieniu ulegają dotychczasowe kontakty z członkami dalszej rodziny, z rówieśnikami i przyjaciółmi w kraju pochodzenia. Ale dzięki wizytom w kraju rodzinnym i rozwijającej się sieci elektronicznej (Podgórska 2019) mogą być nadal podtrzymywane. Jednak dotychczasowa grupa rówieśnicza nie jest już bezpośrednim i stałym obszarem wsparcia (Haikkoła 2011). Jednocześnie w nowym, obcym sobie środowisku dzieci wchodzą w rówieśnicze relacje społeczne, nie zawsze otwarte i przyjazne. Ponieważ uczeń-immigrant „wnosi do otoczenia część własnej kultury” (Krasnodębska 2016: 298), wiele zależy od tego, jak zostanie zaakceptowany przez środowisko szkolne. Jest to najczęściej niezależne od młodego imigranta. Jak sygnalizują badania, „zdobycie akceptacji jest bardzo trudne, jeśli nie zna się specyfiki lokalnych subkultur młodzieżowych, obowiązującego stylu ubierania, miejscowego slangu” (Jaroszevska 2013). Natomiast wykluczenie czy brak akceptacji przez rówieśników staje się dla młodych imigrantów źródłem głębokich przeżyć i stresów, wynikających z poczucia stygmatyzacji, dyskryminacji, i jest jedną z głównych barier adaptacji do nowego środowiska (Haavind i in. 2015). Dotyczy to również dzieci repatriantów. Dzieci bywają naznaczane ze względu na utrwalone w kraju przyjmującym stereotypy „obcego”, a nawet „inny akcent lub popełnione błędy” (Książek 2019). Bariery może być także konfrontacja standardów ubóstwa wiązana z krajem pochodzenia i różnic w statusie społecznym i symbolach statusu ekonomicznego młodych imigrantów w porównaniu z dziećmi i młodzieżą miejscową. Okazuje się bowiem, że dochodzenie rodziny migracyjnej do „wyrównywania” statusu społecznego podlegającego degradacji w kraju przyjmującym, wspomnianej wcześniej „delokalizacji klasy społecznej”, w porównaniu do statusu wcześniej zajmowanego w kraju pochodzenia, szacowane jest na około 10 lat (Schenker 2012). Można przewidywać, że jest to także często okres, w którym dochodzi do dalszego przełamywania przez dzieci barier i wzajemnej akceptacji w relacjach rówieśniczych.

Po dłuższym czasie dzieci zaczynają „oceniać pobyt w nowym kraju jako pozytywną zmianę życiową” (Krasnodębska 2016: 298). Pozostaje jednak pytanie, w jakiej grupie głównie następuje akceptacja – czy pojawia się ona w relacjach z rówieśnikami miejscowymi w kraju przyjmującym, czy w grupie rówieśników imigranckich, czy tylko wśród rówieśników-immigrantów z grupy etnicznej lub narodowej. Niestety, nie znalazłam badań na ten temat, dzięki którym można by było odpowiedzieć na to pytanie. Ponieważ w wielu krajach europejskich „bycie imigrantem zwiększa ryzyko odrzucenia i w konsekwencji dezaprobaty” dla członków niektórych mniejszości etnicznych, rośnie dystans między migrantami a społeczeństwem (Markowska-Manista, Sawicki 2019). Dlatego też należy przewidywać, że akceptacja rówieśnicza dzieci także dokonuje się głównie w relacjach etnicznych lub narodowych. Jak się też wydaje, „wewnątrz-immigracyjnej” akceptacji sprzyjają funkcjonujące wspólnoty imigranckich mieszkańców, które Sylwia Urbańska (2015) nazywa „gettami migracyjnymi w metropoliach Eu-

ropy i Ameryki”. Są to diaspory imigranckie funkcjonujące w krajach imigracji (Waldstein 2008), co wskazuje nie tylko na przyciągające oddziaływanie sieci migracyjnych, ale też na silniejsze więzi wewnątrz grup pochodzenia niż ze społeczeństwem przyjmującym.

Drugi problem to obszar edukacji. Jest on, jak wspomniano, jednym z ważniejszych motywów, które mogą skłaniać rodziców do migracji z dziećmi, gdy ci uznają, że kraj rodzinny nie gwarantuje oczekiwanego poziomu nauczania, a przez to też awansu społecznego. W zasadzie w nowym kraju nie ma trudności w wysłaniu dziecka do szkoły, ponieważ konwencje międzynarodowe zobowiązują kraje przyjmujące do zorganizowania nauki szkolnej dzieciom imigrantów. Formalnie też zakłada się pozytywny wpływ środowiska nauczania na proces adaptacji do nowych warunków życia. „Pobyt w szkole sprzyja nabywaniu kompetencji kulturowych i budowaniu kapitału społecznego” (Krasnodębska 2016: 297). Zakłada to również raport UNICEF, w którym podkreślono, że „migracja wpływa na wyniki w nauce dzieci, ich integrację społeczną i samopoczucie emocjonalne” (UNICEF 2005). Jednak dzieci migrujące napotykają, zwłaszcza w pierwszym okresie migracji, trudności z opanowaniem nowego języka i przystosowaniem do innego stylu nauczania. Pobyt w nowym kraju, w nowym środowisku szkolnym jest dla dzieci okresem „burzliwego przejścia”, stanowi szok kulturowy i powoduje silne przeżycia związane z przemocą i dyskryminacją oraz z zachwianiem poczucia tożsamości i przywiązania (Strzemecka, Słany 2019). Trudności mogą dotyczyć też relacji w instytucjach edukacyjnych, przy braku zaangażowania nauczycieli w rozwiązywanie powstających problemów (Waksmundzki 2014). Dzieje się tak, gdy nauczyciele i dyrekcja szkół, w których uczą się dzieci imigrantów, nie dostrzegają dyskryminacji, agresji werbalnej i fizycznej lub nie potrafią jej zaradzić, natomiast uczestniczące w migracji „dzieci strasznie przeżywają emigrację. Stres w szkole jest tak ogromny, że wymiotują rano i płaczą” (Kawczyńska-Butrym 2009). Świadomość przemocy doświadczanej w środowisku szkolnym zaburza również proces dalszego funkcjonowania dzieci imigranckich, nie tylko w grupie rówieśniczej (Strzemecka, Słany 2019). Już te przykłady sygnalizują, że mimo migracji rodzinnej, a więc fizycznej bliskości rodziców, uczestnictwo w migracji może zaburzać poczucie bezpieczeństwa dziecka oraz poprzednią względną równowagę emocjonalną i aksjologiczną młodych ludzi. Wymaga więc od młodego pokolenia imigrantów, zwłaszcza nastolatków, dostosowania się do nowych warunków, zasad, norm i czasem odmiennych standardów funkcjonowania w grupie. Obserwowane jest to szczególnie wówczas, gdy oddziałują dwa relatywnie różne i odległe konteksty kulturowe i normatywne, postrzegane przez dziecko jako niejednorodne, sprzeczne i konkurencyjne. Z jednej strony jest to rodzina i jej system norm, wartości i kontroli, z drugiej strony – działają wartości i wzorce, jakie proponuje atrakcyjny *nowy świat*, i silnie oddziałuje presja środowiska rówieśniczego spoza kręgu pochodzenia. Przy znacznej różnicy kultur między krajem pochodzenia i krajem pobytu występuje

rozbieżność między modelem i oczekiwaniami rodziny a stylem życia młodzieży w nowym kraju. Wynikające z tego problemy dotyczą także samej szkoły, działań i programów, które zgodnie z poprawnością polityczną pomijają (np. w Wielkiej Brytanii) historię kraju przyjmującego, co nie sprzyja procesowi integracji (Baliński 2010: 206–209). Życie na pograniczu dwóch światów oznacza dla wielu młodych ludzi „kulturowy szpagat”, ostry konflikt między wartościami wolności jednostki w jednych krajach a nakazem bezwarunkowego posłuszeństwa rodzicom w innych, między programami szkolnymi dotyczącymi sfery seksualności a obowiązującym w tej sferze tabu w rodzinie pochodzenia (Jaroszevska 2013: 69). Konsekwencją tych rozbieżności mogą być trudności procesu identyfikacji i niepewność własnej tożsamości kulturowej – kim jestem, jak mam żyć? To prowadzi do zaburzeń zachowania w stosunku do jednego z systemów odniesień normatywnych i agresji wobec otoczenia, jak też autoagresji. Życie w szpagacie międzykulturowym ujawniać się też może zaburzeniami odżywiania: bulimią lub anoreksją (Bulik 2006), jak również psychosomatycznymi bólami głowy, pleców, brzucha, które „najostrzej występują u azjatyckich dziewcząt”, a nawet ucieczką z domu i próbą samobójczą (Black 1992). Pojawiają się także różnego rodzaju napięcia emocjonalne, które odpowiadają za zwiększenie częstotliwości występowania różnego rodzaju zaburzeń zdrowia psychicznego u dzieci i młodzieży uczestniczących w migracjach w porównaniu do dzieci i młodzieży w kraju ich pochodzenia i w kraju ich aktualnego pobytu (Carballo i in. 1998). Już te dane, które ukazują sytuację szkolną i życie w dysonansie kulturowym dzieci i młodzieży w nowym kraju, zwracają uwagę na **trzeci problem** doświadczany przez dzieci i młodzież, w różny sposób uczestniczące w migracji – problem zdrowia.

Ogólnie oczekuje się, że migracje mają korzystny wpływ na zdrowie dzieci, które migrują, ponieważ przybywają one do krajów z dostępem do lepszej opieki zdrowotnej, szerszej wiedzy na temat zdrowia, a często też stosowania właściwych praktyk higienicznych (Rossi 2008: 38). Dlatego, jak wskazuje literatura, nie można jednostronnie opisywać sytuacji dziecka migrującego z rodzicami jako ryzyka zagrażającego jego zdrowiu. Przede wszystkim decyzje rodziców o rodzinnej migracji mają na celu m.in. dostęp dziecka do korzystniejszego, zdaniem rodziców, systemu opieki zdrowotnej i poprawę standardu życia, również oddziałującą pozytywnie na jego zdrowie. Są badania, które potwierdzają słuszność tych decyzji. Dokumentują to też wyniki badań imigrantów z Ameryki Południowej (Donato, Sisk 2015) oraz meksykańskich imigrantów w Stanach Zjednoczonych, wśród których obserwuje się niższe wskaźniki umieralności noworodków, śmiertelności niemowląt oraz ich wyższą masę urodzeniową niż w kraju pochodzenia (Hildebrandt, McKenzie 2005). Jest to także widoczne w badaniach prowadzonych w Pakistanie, gdzie potwierdzono wyższe parametry wzrostu dziewcząt z rodzin migrujących niż w przypadku rodzin, z których rodzice nie migrowali (UNICEF 2008).

Z drugiej strony uczestnictwo dziecka w migracji, analogicznie do sytuacji osób dorosłych (Hindman 2009; Kawczyńska-Butrym 2019), stwarza wiele sytuacji ryzyka zdrowotnego oraz stanowi „poważne zagrożenia dla dzieci i ich zdrowia”, ponieważ dzieci rodziców migrujących „są szczególnie podatne na alkoholizm, narkotyki, ciężę nastolatków i inne problemy” (UNICEF 2008). Dotyczy to także problemów psychicznych, a szczególnie ryzyka związanego ze zdrowiem psychicznym (Farley i in. 2005; Gonneke, Vollebergh 2008) oraz kryzysem w rozwoju osobowości (Książek 2019: 229). Badania prowadzone w Portugalii sygnalizowały częstsze zgłaszanie tego typu problemów przez młodzież imigrancką pochodzącą z siedmiu wielokulturowych grup (775 osób badanych) niż przez młodzież miejscową (320 osób badanych). Przy czym głównym czynnikiem występowania tego typu problemów u młodzieży imigranckiej okazało się poczucie dyskryminacji, trudności w kontaktach społecznych i problemy behawioralne (Neto 2009). W tej sytuacji nie mogą zaskakiwać informacje na temat częstotliwości samobójstw w tej grupie młodzieży. Już w końcu lat 90. minionego wieku sygnalizowały to statystyki samobójstw wśród dzieci tureckich imigrantów (Carballo i in. 1998: 941).

Jednocześnie badania wskazują na współwystępujące z migracją ryzyko pogorszenia stanu zdrowia dzieci związane ze statusem socjoekonomicznym rodziców, przynależnością do grupy etnicznej, dostępem do opieki zdrowotnej (Javier i in. 2010). Różnice dotyczą krajów, które otworzyły swój rynek pracy dla pracowników cudzoziemskich i zabezpieczają świadczenia socjalne oraz opiekę zdrowotną (na przyjętych w kraju zasadach) dla nich i dla ich rodzin, oraz przypadków migracji nielegalnej, gdzie brak jest tego rodzaju gwarancji ze strony kraju przyjmującego. Opracowania różnicują sytuację ochrony zdrowia dzieci w zależności od legalności lub nielegalności migracji zarobkowej ich rodziców (Simek 2006). Przede wszystkim podkreślają ograniczenia dostępu do opieki zdrowotnej dzieci rodziców nielegalnie przebywających w konkretnym kraju, poza sytuacją zagrożenia życia i ewentualną profilaktyką, która obejmuje jedynie dzieci uczestniczące w nauce szkolnej. Nie można też pominąć kwestii różnic kulturowych, które mogą ograniczać korzystanie z usług medycznych (Jablęcka 2012; Kawczyńska-Butrym 2019). Ponadto brak opieki lekarskiej nad częścią populacji dzieci migrujących może powodować zaniedbania w zapobieganiu chorobom, opóźniać proces terapii i ograniczać jej skuteczność, a także zwiększyć ryzyko chorób zakaźnych wśród rówieśników w kraju przyjmującym.

Przedstawione trzy obszary problemów dzieci migrujących: relacje społeczne, edukacja i zdrowie są jednak wyraźnie zróżnicowane ze względu na rodzaj uczestnictwa w migracji. Analiza literatury pozwala jeszcze podjąć próbę opisu sytuacji dzieci samotnie migrujących oraz tej grupy dzieci, które bezpośrednio nie uczestniczą w migracji, lecz odczuwają jej konsekwencje i w różny sposób ich doświadczają, ponieważ zostały pozostawione w kraju przez migrujących rodziców.

4. Dzieci samotnie migrujące

Dzieci-migranci są narażone na nadużycia, handel ludźmi i wykorzystywanie, zwłaszcza jeśli podróżują samotnie (Child and young migrants 2019).

Dziecko samotnie migrujące to szczególna sytuacja osoby poniżej 18. roku życia, pozbawionej obecności rodziców lub bezpośredniego opiekuna, ale też, w rozumieniu międzynarodowych definicji, sytuacja przekraczania granicy państwowej przez osobę nieletnią, gdy nie opiekuje się nią „osoba dorosła, która zgodnie z prawem lub zwyczajem jest do tego zobowiązana” (UNHCR 1997). Taka interpretacja pozwala oddzielić samotnie migrujące dziecko od dziecka uprowadzonego przez inne osoby dorosłe lub migrującego w towarzystwie dorosłych, którzy nie są zobowiązani do opieki nad nim. Problem samotnych migracji nieletnich bywa wynikiem ich samodzielnych decyzji migracyjnych (dotyczy to migrujących nastolatków) podejmowanych w różnych celach, także w celu podjęcia pracy zarobkowej poza krajem, by finansowo wesprzeć rodzinę (Camacho 1999), bywa również efektem przypadków losowych (bez względu na wiek dziecka) – a więc przykładowo sytuacji, gdy rodzice zostali zatrzymani, deportowani lub zaginęli/zmarli w trakcie podróży.

Zjawisko samotnej migracji dzieci i nieletnich, niezależnie od sytuacji, która je spowodowała, jest dynamiczne i ma charakter globalny. Na przykład na początku XXI w. szacowano, że „tylko w Europie Zachodniej przebywa około 100 tys. dzieci rozdzielonych z rodzicami, które poszukują azylu, a w krajach rozwiniętych jest około półtora miliona nastoletnich uchodźców” (Lalak 2007: 272). W ostatnich latach oszacowano, że liczba nieletnich wjeżdżających w ciągu jednego roku na obszar Unii Europejskiej między 2013 a 2015 r. wzrosła z 13 800 osób rocznie aż do 96 000 osób (Children in migration 2018).

Przyczyn samodzielnych decyzji migracyjnych osób nieletnich upatruje się również w doświadczeniu przez nie przemocy (jako ofiary) i działań przestępczych (jako sprawcy). W każdej z tych sytuacji nieletni stara się zerwać przynajmniej część dotychczasowych kontaktów, by uniknąć prześladowcy lub odpowiedzialności za własny czyn. Dodatkowo, co obserwowane jest w przypadku samotnie migrujących 14–17-letnich chłopców z krajów Ameryki Południowej (Gwatemali, Salwadoru, Hondurasu), samotna migracja bywa ucieczką przed gangami, które usiłują ich rekrutować (Menjívar, Perreira 2017). W wyniku doświadczeń poprzedzających migrację oraz doświadczeń w trakcie migracji pojawiają się poważne problemy emocjonalne towarzyszące nieletnim ze względu na niepewność dnia codziennego i przyszłości, a szczególnie brak wsparcia ze strony bliskich. Przemoc, w tym przemoc i wykorzystywanie seksualne zwłaszcza dziewcząt (Menjívar, Perreira 2017), oraz dramatyczne momenty związane z warunkami życia (bezdомność, głód) powodują wysoki poziom stresu i poczucie braku bezpieczeństwa, wywołane separacją od rodziców i osamotnieniem

(Wernesjö 2012). Samotni nieletni migranci napotykają także trudności w kraju pobytu. Wynika to zarówno z ograniczenia dostępu do wielu usług i ograniczenia mechanizmów radzenia sobie w obcym, nieznanym środowisku (Bueno 2019), jak i z niekorzystnego wizerunku przedstawianego przez media. Nieletni migrujący prezentowani są w nich jako potencjalni przestępcy i nosiciele „chorób zakaźnych, które mogą zagrażać dobru mieszkańców w krajach przyjmujących” (Wernesjö 2012). Cały ten kontekst towarzyszący samotnie migrującym dzieciom i nastolatkom ukazuje najtrudniejsze scenariusze, które stają się ich udziałem i z którymi muszą się zmierzyć.

Jeszcze inna sytuacja dotyczy samotnej dalszej migracji dzieci we wspomnianych przypadkach losowych, obejmujących nagłą utratę rodzica/rodziców. Jeśli pozbawione opieki dzieci nie zostaną nią otoczone przez instytucje imigracyjne w kraju pobytu, ich sytuacja staje się analogiczna do sytuacji samotnie migrujących nieletnich, ze wszystkimi wymienianymi w literaturze negatywnymi dla nich konsekwencjami.

5. Dzieci biernie uczestniczące w migracjach (przykład tzw. eurosierot)

Na ogół brak jest szczegółowych informacji o liczebności dzieci pozostających w kraju, podczas gdy jedno lub oboje rodzice decydują się na migrację. Łączą je jednak podobne odczucia. Przede wszystkim dzieci pozostawione w kraju doświadczają zdecydowanej poprawy sytuacji materialnej i ogólnego standardu życia rodziny. Nadsyłane przez migrujących rodziców przekazy pieniężne pozwalają na zwiększanie konsumpcji, poprawę sytuacji mieszkaniowej, zwiększają dostęp do edukacji i opieki zdrowotnej. Dla rodziców jest to sposób inwestowania w kapitał ludzki i przyszłość dzieci (Rossi 2008). Jak zauważają Nicole Hildebrandt i David McKenzie (2005), „przekazy pieniężne mogą zrekomensować matczyną nieobecność”. Jednocześnie należy podkreślić, że w przypadku pozostania dziecka w kraju pochodzenia unika ono wielu trudności i obciążeń, których doświadczają dzieci migrujące z rodzicami i te, które migrują samotnie. Przede wszystkim ich dotychczasowe więzi społeczne nie ulegają większym zmianom lub gwałtownym ograniczeniom, jak miało to miejsce w poprzednich kategoriach nieletnich migrantów. Dziecko zostawione w kraju przez migrującego rodzica pozostaje w dotychczasowym środowisku znajomych, sąsiadów i dalszej rodziny, ale też w większości w dotychczasowym środowisku rówieśniczym, wśród znanych kolegów, przyjaciół w szkole i poza nią. Poza przypadkami, gdy przekazane jest pod opiekę dziadków lub innych osób mieszkających poza miejscem jego dotychczasowego zamieszkania, nie musi poznawać ani adaptować się do nowego środowiska społecznego. Pozostaje również w znanej sobie przestrzeni fizycznej, która nie wymaga rozpoznawania obcej topografii przy poruszaniu się w nowym miejscu zamieszkania. Nadal też pozostaje w znanym sobie świecie

wartości – znanych norm, wzorów zachowań i oczekiwań. Unika więc wielu barier i zagrożeń, które są udziałem dzieci czynnie uczestniczących w migracjach, co starano się wyeksponować w dotychczasowych analizach.

Nie oznacza to jednak, że bierne uczestnictwo w migracji pozbawione jest zagrożeń. Literatura ujawnia wiele niekorzystnych konsekwencji dla funkcjonowania takich dzieci. Niezależnie od miejsca, w którym dziecko pozostaje, traci ono bezpośredni kontakt z migrującymi rodzicami/rodzicem, co nie jest dla niego obojętne. Dziecko czuje się odrzucone i niekochane. Tym bardziej że „dzieciom bardzo łatwo wmówić: mama cię porzuciła i sobie pojechała” (Urbańska 2015). Dlatego dziecko głęboko przeżywa „ograniczenia lub odcięcie kontaktu emocjonalnego z rodziną” (Devakumar i in. 2018). Jak wskazały badania prowadzone na Filipinach, szczególnie w przypadku migracji matek, u dzieci obserwowano „gorsze wyniki w szkole i tendencję do powstawania różnych problemów społecznych” (Rossi 2008). Rozłąka jest więc źródłem silnych przeżyć emocjonalnych i niesie wiele zagrożeń zdrowia o charakterze psychosomatycznym. W literaturze medycznej referowane są przypadki związku między migracją rodziców a zaburzeniami zdrowia psychicznego, w tym depresją u dziecka pozostawionego w kraju pochodzenia (Dereszak-Kozanecka 1994).

Wyniki badań prowadzonych przez polskich i zagranicznych autorów pozwalają zwrócić uwagę na niekorzystny wpływ biernej migracji („eurosierot”) na sytuację szkolną i zachowanie (Danilewicz 2006; Walczak 2008; Dąbrowska 2011). W trakcie migracji rodziców „rozpada się” dom rodzinny, dający dziecku i młodemu człowiekowi poczucie bezpieczeństwa i wsparcia w trudnym okresie dorastania. Z jednej strony w publikacjach opisywana jest sytuacja emocjonalna dziecka (towarzysząca tęsknota), z drugiej – przedstawia się sytuację szkolną, niekorzystny wpływ na wyniki nauczania, stosunek do nauki szkolnej (wagarowanie, spóźnianie się na lekcje, konflikty w klasie) (Dąbrowska 2011: 157), a także ryzyko uzależnień. Zwraca się też uwagę, że dzieci pozostające w kraju rodzinnym w jeszcze jeden sposób zderzają się z problemem migracji – w kontaktach z przybywającymi do kraju dziećmi imigrantów, żyją bowiem „w społecznościach, które wysyłają lub przyjmują dużą liczbę migrantów” (UNICEF 2005).

6. Zakończenie

Problem migracji dzieci i ich doświadczeń należy rozpatrywać w kontekście ogólnych procesów migracyjnych, sytuacji materialnej rodzin migrujących i oczekiwań rodziców oraz podejmowanych przez nich decyzji o migracji z dziećmi czy bez nich. Dotyczy też samodzielnych decyzji nastolatków o migracji. Jednak migracje dzieci mają swoją specyfikę. Zmiana miejsca i społeczeństwa, w którym się znajdują, zmienia ich relacje społeczne, oddziałuje na proces edukacji i zdrowie.

Przedstawiona analiza poświęcona została głównie migracjom zarobkowym, analogicznie do tego, jak jest omawiana w cytowanej literaturze.

Odpowiadając na postawione na początku artykułu pytanie, można stwierdzić, na podstawie literatury dotyczącej migracji dzieci, że szczególnie w pierwszych latach po włączeniu Polski w strukturę Unii Europejskiej rodziny w decyzjach migracyjnych brały pod uwagę dość trudną sytuację ekonomiczną oraz niepewność o przyszłość dzieci. W literaturze podkreśla się zarówno poprawę sytuacji materialnej dzieci, które pozostawały w kraju i korzystały z transferów pieniężnych nadsyłanych przez migrujących rodziców, jak i relatywną (w porównaniu z krajem pochodzenia) poprawę sytuacji dzieci migrujących z rodzicami. Natomiast decyzja o wspólnej z dziećmi lub samodzielnej migracji rodziców rodziła problemy, które stawały się doświadczeniem nieletnich, ponieważ dotyczyła konsekwencji w różnych obszarach aktywności młodych osób – w relacjach społecznych, edukacji i zdrowiu.

Kończąc analizę, nie można przyjąć, że dzieci i nieletni w różny sposób uczestniczący w procesach migracji są uwikłani wyłącznie w ryzyka i zagrożenia. W literaturze zwraca się uwagę na fakt, że to właśnie obecność dzieci w rodzinie lub one same pełnią aktywną rolę w decyzjach migracyjnych. Z drugiej strony dzieci i nieletni szybciej niż dorośli uczą się obcego języka, są mediatorami kulturowymi między dorosłymi członkami rodziny a społeczeństwem przyjmującym, a także biorą aktywny udział w podtrzymywaniu więzi ponadnarodowych z krajem pochodzenia. Poprawa sytuacji materialnej i jakości życia rodziny, dostęp do korzystniejszych standardów opieki zdrowotnej w bogatszych krajach daje wielu osobom z młodego pokolenia migrantów możliwość różnie rozumianej promocji zdrowia. Ponadto życie w kraju imigracji jest też okresem nabywania wielu nowych kompetencji społecznych. W literaturze zwraca się uwagę, że w przypadku migracji z rodzicami „większość migrujących dzieci ma szanse na rozwój i pozytywnie przyczynia się do tworzenia nowych społeczności” (Bueno 2019). Zdecydowanie mniej czynników ryzyka związanych jest z pozostawieniem dziecka w kraju, nie licząc sfery emocjonalnej. Z największym ryzykiem strat i z ogromnymi obciążeniami spotyka się dziecko samotnie migrujące. Wymaga ono zwiększonej uwagi służb społecznych i państwowych w drodze (*on the move*) do kraju docelowego i w kraju imigracji.

Bibliografia

- Balicki J. (2010), *Imigranci z krajów muzułmańskich w Unii Europejskiej. Wyzwania dla polityki integracyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa.
- Bhabha J., Kanics J., Hernández D.S. (red.) (2018), *Research Handbook on Child Migration*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham–Northampton.
- Black J.A. (1992), *Potrzeby medyczne dzieci mniejszości etnicznych w Wielkiej Brytanii*, „Aktualności Pediatryczne”, nr 1(1), s. 67–93.

- Bueno O. (2019), „*No Mother Wants Her Child to Migrate*”. *Vulnerability of Children on the move in the Horn of Africa*, UNICEF Office of Research – Innocenti, Florence.
- Bulik C.M. (2006), *Eating Disorders in Immigrants: Two Case Reports*, „International Journal of Eating Disorders”, nr 6(1), s. 133–141.
- Burrone S., D’Costa B., Holmqvist G. (2018), *Child-related concerns and migration decisions: evidence from the Gallup world poll*, UNICEF Office of Research – Innocenti, Florence.
- Camacho A.Z.V. (1999), *Family, Child Labour and Migration: Child Domestic Workers in Metro Manila*, „Childhood”, nr 3(1), <https://doi.org/10.1177/0907568299006001005>
- Carballo M., Divino J.J., Zeric D. (1998), *Migration and Health in the European Union*, „Tropical Medicine and International Health”, nr 3(12), s. 936–944.
- Child and young migrants* (2019), Migration Data Portal, <https://migrationdataportal.org/themes/child-and-young-migrants> (dostęp: 10.03.2020).
- Children in migration, in 2017 EU actions to protect children in migration* (2018), <https://fra.europa.eu/en/publication/2018/migrant-children> (dostęp: 10.03.2020).
- Danilewicz W. (2006), *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana, Białystok.
- Dąbrowska A. (2011), *Sytuacja rodzinna i społeczna dzieci rodziców migrujących zarobkowo z województwa świętokrzyskiego*, Akademia Przedsiębiorczości, Kielce.
- Dereszak-Kozanecka E. (1994), *Sytuacja rodzinna pacjentów młodzieżowych z jednym rodzicem na emigracji zarobkowej*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii”, nr 3(4), s. 465–467.
- Devakumar D., Russell N., Murphy L., Wickramage K., Sawyer S.M., Abubakar I. (2018), *Children and Adolescents on the Move: What Does the Global Compact for Migration Mean for Their Health?*, „The Lancet. Child & Adolescent Health”, nr 3(2), <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/30528682/> (dostęp: 10.03.2020).
- Donato K.M., Sisk B. (2015), *Children’s Migration to the United States from Mexico and Central America: Evidence from the Mexican and Latin American Migration*, „Journal on Migration and Human Security”, nr 3(1), s. 58–79.
- Eade J., Drinkwater S., Garapich M.P. (2006), *Polscy migranci w Londynie – klasa społeczna i etniczność*, CRONEM, University of Surrey, Londyn.
- Farley T., Galves A., Dickinson L.M., Perez M. de J. (2005), *Stress, Coping and Health: a Comparison of Mexican Immigrants, Mexican-Americans, and non-Hispanic Whites*, „Journal of Immigrant and Minority Health”, nr 7(3), s. 213–220.
- Gomez L.C.A. (2015), *Migration and Its Impact on Children’s Lives. A Literature Review*, University of Iceland, <https://skemman.is/bitstream/1946/21378/1/loka%20loka.pdf> (dostęp: 10.03.2020).
- Gonneke W.J.M., Vollebergh W.A.M. (2008), *Mental Health in Migrant Children*, „The Journal Child Psychology and Psychiatry”, nr 49(3), s. 276–294.
- Graham E., Yeoh B.S.A. (2013), *Child Health and Migrant Parents in South-East Asia: Risk and Resilience among Primary School-Aged Children*, „Asian and Pacific Migration Journal”, nr 22(3), s. 297–314.
- Haavind H., Thorne B., Hollway W., Magnusson E. (2015), „*Because Nobody Likes Chinese Girls*”: *Intersecting Identities and Emotional Experiences of Subordination and Resistance in School Life*, „Childhood”, nr 22(3), s. 300–315.
- Haikkola L. (2011), *Making Connections: Second Generation Children and the Transnational Field of Relations*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, t. 37, nr 8, s. 1201–1217.
- Hildebrandt N., McKenzie D.J. (2005), *The Effects of Migration on Child Health in Mexico*, „Economia”, nr 6(1), <https://econpapers.repec.org/paper/wbkwbrwps/3573.htm> (dostęp: 10.03.2020).

- Hindman H.D. (red.) (2009), *The World of Child Labor. A Historical and Regional Survey*, Routledge, New York, <https://doi.org/10.4324/9781315698779>.
- International Organization for Migration (IOM) (2013), *Children on the Move*, <https://publications.iom.int/books/children-move> (dostęp: 10.03.2020).
- Jabłocka B. (2012), *Strukturalne i kulturowe bariery w dostępie imigrantów do opieki medycznej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Januszczyńska E. (2010), *Dziecko czeczeńskie w Polsce. Między traumą wojenną a doświadczeniem uchodźstwa*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Jaroszczyńska E. (2013), *Migracje a zdrowie. Uwarunkowania kondycji zdrowotnej migrantów oraz bariery w korzystaniu z opieki medycznej*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa.
- Javier J.R., Huffman L.C., Mendoza F.S., Wise P.H. (2010), *Children with Special Health Care Needs: How Immigrant Status Is Related to Health Care Access, Health Care Utilization, and Health Status*, „Maternal and Child Health Journal”, nr 14(4), s. 567–579.
- Kawczyńska-Butrym Z. (2009), *Migracje. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Kawczyńska-Butrym Z. (2019), *Zdrowie migrantów i drenaż białego personelu. Wyzwania dla zdrowia publicznego, socjologii zdrowia i zawodów medycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Krasnodębska A. (2016), *Dzieci polskich imigrantów w Norwegii. Kwestie adaptacyjne i tożsamościowe*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, nr 3(161), s. 283–307.
- Kruszyński K., Starzyńska D. (2010), *Zasięg biedy w Polsce – perspektywa porównawcza*, „Praca Socjalna”, t. XXV, s. 21–35.
- Książek J. (2019), *Adaptacyjne problemy dzieci repatriantów na tle relacji rówieśniczych*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, t. XLV, nr 1(171), s. 215–233.
- Lalak D. (red.) (2007), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość: zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Markowska-Manista U., Sawicki K. (2019), *Migrant Children and Youth „On the Move”: Between the Legacy of the Past and Challenges of the Future*, „Kultura i Edukacja”, nr 2(124), s. 9–23.
- Menjívar C., Perreira K.M. (2017), *Undocumented and Unaccompanied: Children of Migration in the European Union and the United States*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 45(2), s. 1–21.
- Neto F. (2009), *Predictors of Mental Health among Adolescents from Immigrants Families in Portugal*, „Journal of Family Psychology”, nr 23(3), s. 375–385.
- Podgórska K. (2019), *E-migracje. Nowe technologie w procesach migracji*, „The Polish Migration Review – Polski Przegląd Migracyjny”, nr 5, s. 4–15.
- Rossi A. (2008), *The Impact of Migration on Children Left Behind in Developing Countries: Outcomes Analysis and Data Requirements*, „SSRN Electronic Journal”, <https://globalnetwork.princeton.edu/bellagio/Rossi.pdf> (dostęp: 10.03.2020).
- Schenker M.B. (2012), *A Global Perspective of Migration and Occupational Health*, „American Journal of Industrial Medicine”, nr 53(4), s. 329–337.
- Simek A. (2006), *Health Care and the Most Common Physical and Mental Problems of Illegal Migrant Workers and Their Families*, „Family and Primary Care Review”, nr 8(3), s. 765–768.
- Strzemecka S., Słany K. (2019), *Doświadczenie nierówności w statusie społecznym i bullingu w środowisku szkolnym. Percepcja dzieci polskich imigrantów w Norwegii*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, nr 1(171), s. 149–170.
- Szydłowska P., Durlik J., Grzymała-Moszczyńska H. (2019), *Returning Children Migrants – Main Challenges in School Environment*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, t. XLV, nr 1(171), s. 171–192.


- UNICEF (2005), *Children and Migration*, UNICEF Office of Research – Innocenti, Florence, <https://www.unicef-irc.org/article/606-migration-and-children.html> (dostęp: 10.03.2020).
- UNICEF (2008), *Children and women left behind in labour sending countries: an appraisal of social risks*, UNICEF, Division of Policy and Practice.
- UNICEF (2016), *For Every Child, End AIDS: Seventh Stocktaking Report*, <https://www.unicef.org/reports/every-child-end-aids-seventh-stocktaking-report-2016> (dostęp: 10.03.2020).
- United Nations High Commissioner for Refugees (UNHCR) (1997), *Guidelines on Policies and Procedures in dealing with Unaccompanied Children Seeking Asylum*, <http://www.unhcr.org/afr/publications/legal/3d4f91cf4/guidelines-policies-procedures-dealing-unaccompanied-children-seeking-asylum.html> (dostęp: 10.03.2020).
- Urbańska S. (2015), *O macierzyństwie na odległość*, „Polityka”, 6 października, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1635381,1,dr-sylwia-urbanska-o-macierzynstwie-na-odleglosc.read> (dostęp: 10.03.2020).
- Waksmundzki T. (2014), *Problemy edukacyjne dzieci cudzoziemców w polskich szkołach*, [w:] E. Ślachcińska, H. Marek (red.), *Edukacja międzykulturowa w warunkach kultury globalnej. Od rozważań definicyjnych do praktycznych zastosowań*, t. III, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań, s. 255–260.
- Walczak B. (2008), *Spoleczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych*, Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej Pedagogium, Warszawa.
- Waldstein A. (2008), *Diaspora and Health? Traditional Medicine and Culture in a Mexican Migrant Community*, „International Migration”, nr 46(5), s. 95–117.
- Warzywoda-Kruszyńska W. (2010), *Od badań nad biedą do badań nad procesem dziedziczenia biedy – łódzka szkoła badań nad biedą i pomocą społeczną i jej rezultaty*, „Praca Socjalna”, t. XXV, s. 5–20.
- Wernesjö U. (2012), *Unaccompanied Asylum-seeking Children: Whose Perspective?*, „International Journal of Migration, Health and Social Care”, nr 19(4), s. 495–507.
- White A., Laoire N.C., Tyrrell N., Carpena-Méndez F. (2011), *Children's Roles in Transnational Migration*, „Journal of Ethnic and Migration Studies”, nr 37(8), s. 1159–1170.

CHILDREN IN MIGRATION – WHAT DO WE KNOW ABOUT THEM?


Abstract. When discussing migration processes, the problem of children and minors is often disregarded, although global data show the growing number of processes in which they participate. In 2017, it was estimated that 30 million children live outside their country of origin. This demonstrates the importance of migration in which the youngest generation participates. The aim of the review article is to show a broad context of the research undertaken in the literature on the situation of children participating in migration. Such situations include changes in basic social relationships, education process, and consequences and health risks of children. In addition, it was noted that the scale of these changes and their specific character depends on the manner in which a child participates in migration. Three situations were taken into account: a child in family migration, a single migrant child and a child left in their home country by one or both of the migrating parents.

Keywords: child in migration, migration and children, children on the move, children and young migrants.

Maria Zielińska*

 <https://orcid.org/0000-0003-2708-2774>

Dorota Szaban**

 <https://orcid.org/0000-0001-5892-4095>

(NIE)PLANOWANE (NIE)POWROTY UKRAIŃCÓW PRACUJĄCYCH W POLSCE W DRUGIEJ DEKADZIE XXI WIEKU. CZYNNIKI WARUNKUJĄCE PRZEOBRAŻENIA MIGRACJI CZASOWYCH W OSIADŁE

Abstrakt. Podstawowym celem artykułu jest podjęcie próby odpowiedzi na pytanie o to, co może spowodować przeobrażenia migracji czasowych Ukraińców przebywających w Polsce w pobyty stałe/migracje osiadłe; jakiego rodzaju „kotwice” są potrzebne (i realizowane) w procesie przekształcania się charakteru i wzoru migracji? Empiryczną podstawę do realizacji tak postawionego celu daje 36 wywiadów przeprowadzonych wśród obywateli ukraińskich zatrudnionych w Polsce w 2019 r. Teoretycznej inspiracji dostarczyła koncepcja społecznego zakotwiczenia, która odnosi się do procesu poszukiwania życiowych punktów oparcia – kotwic, pozwalających jednostkom na osiągnięcie psychospołecznej stabilizacji i na efektywne funkcjonowanie w nowych warunkach.

Słowa kluczowe: migranci, ukraińscy migranci, społeczne zakotwiczenie, integracja, migracje czasowe.

1. Wprowadzenie

Przypadek migracji z Ukrainy jest dobrym przykładem zjawiska czasowości i pozwala na badanie poszczególnych etapów i wzorców migracji, tzn. przyczyn, zmian i skutków migracji czasowych, cyrkulacyjnych i osiadłych. Jest już dobrze opisany i scharakteryzowany w różnych publikacjach naukowych, zarówno

* Dr hab., Instytut Socjologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Zielonogórski, al. Wojska Polskiego 69, 65-762 Zielona Góra, e-mail: m.zielinska@is.uz.zgora.pl

** Dr hab., Instytut Socjologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Zielonogórski, al. Wojska Polskiego 69, 65-762 Zielona Góra, e-mail: d.szaban@is.uz.zgora.pl

socjologicznych, jak i ekonomicznych (por. m.in. Klimek 2015; Lesińska, Okólski 2018; Andrejuk 2017; Bloch i in. 2015; Janicki 2015; Górny, Kindler 2016; Zielińska, Szaban 2012), oraz w czasopiśmie (por. m.in. „Polski Przegląd Migracyjny” 2018, nr 1(3), „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”). Prowadzone są liczne badania – chociażby przez Ośrodek Badań nad Migracjami. Wynika to z faktu, że w ostatnich dwóch dekadach wyraźnie nasiliły się migracje obywateli ukraińskich do Polski nie tylko z przyczyn ekonomicznych i zawodowych, ale również edukacyjnych oraz kulturalno-społecznych¹.

Pogląd, iż: „Emigracja dla wielu emigrantów jawi się jako przestrzeń wolności, a też jako ziemia niczyja, na której można realizować wszelkie cele, dążenia, aspiracje na nowo, od początku” (Chodubski 2017: 11), stał się punktem wyjścia do naszych rozważań. W wypowiedziach wielu rozmówców w badaniach migracji pojawia się często przekonanie, że wyjazd z kraju pozwala zamknąć jakiś rozdział w ich życiu, stwarza nowe szanse, daje nadzieję na rozpoczęcie wszystkiego od zera. W kraju pochodzenia pozostały ich dawne sprawy, które są jak liny czy kotwice, przytrzymujące jednostkę w danym miejscu. Niektóre są mocniejsze, inne słabsze. W nowej przestrzeni pojawiają się kolejne, które również oddziałują z różną mocą. Zgodnie z koncepcją społecznego zakotwiczenia Aleksandry Grzymały-Kazłowskiej (2013a) ich siła ulega zmianie wraz z upływem czasu. Naszym celem jest opis i próba uporządkowania kotwic w postaci typologii. Posłuży temu charakterystyka podstawowych typów projekcji migracyjnych, uwzględniających sytuację migrantów na wyjściu – ich plany, zamierzenia, strategie, zakładane rezultaty migracji oraz ich obecną sytuację pokazującą etap realizacji własnych planów migracyjnych w Polsce.

Zwrócimy również uwagę na kwestie przypadkowości i racjonalności w formułowaniu własnych planów. Wskażemy potencjalne możliwości przekształcania się czasowych „kotwic” w trwałe i silne zakotwiczenia społeczne, pozwalające na stałe osiedlenie w Polsce. Z uwagi na wielkość i zasięg próby przedstawione wnioski dotyczyć będą badanej zbiorowości, ale model badania, uwzględniający przyczyny i skutki projekcji migracyjnych w kontekście koncepcji społecznego zakotwiczenia się, jest na tyle ogólny, że może być wykorzystany w analizach migracji w szerszych kontekstach. Nasz artykuł należy potraktować jako wprowadzenie do problematyki uwarunkowań przekształcania się migracji ukraińskich do Polski z czasowych w osiadłe, ale także jako propozycję jednego z wielu sposobów analizy (por. Łodziński, Grzymała-Kazłowska 2011).

¹ W ostatnim czasie, tj. do marca 2020 r., z uwagi na pandemię COVID-19 wzorce migracji ukraińskich do Polski uległy przekształceniom. Zamknięcie granic i ostre reżimy sanitarne nie tylko zmniejszyły skalę migracji, lecz także spowodowały zwolnienia z pracy zatrudnionych w Polsce Ukraińców. Od razu jednak podkreślamy, że nasze analizy dotyczą okresu sprzed pandemii. Według danych GUS w marcu i kwietniu 2020 r. z ZUS wyrejestrowano 48 tys. pracowników z zagranicy, z czego większość stanowili Ukraińcy. Pracujących i ubezpieczonych Ukraińców w ciągu dwóch miesięcy ubyło 9 proc., tj. prawie 44 tys. z 493 tys. osób pracujących jeszcze w lutym.

Zanim przejdziemy do analizy danych empirycznych, chcemy krótko nakreślić społeczny kontekst migracji ukraińskich do Polski, gdyż uważamy, że ma to znaczenie dla formułowanych przez nas konkluzji.

2. Krótka historia i kontekst polityczny migracji ukraińskich do Polski

Praca obywateli Ukrainy w Polsce dobrze wpisuje się w dotychczasową polską politykę wobec tego kraju. Jej początki należy szukać w okresie pomarańczowej rewolucji na Ukrainie (por. Czornik 2011), która miała miejsce na przełomie 2004 i 2005 r. Potem nadszedł czas prezydenta Wiktora Juszczenki (2005–2010), kiedy to Polska stała się ambasadorem Ukrainy na arenie europejskiej, wydatnie wspierając dążenia tego kraju do członkostwa w Unii Europejskiej i NATO (Latosińska 2016). Kolejnym istotnym momentem w polskiej polityce wobec Ukrainy były wydarzenia kijowskiego Majdanu pod koniec 2013 r., kiedy obalono prezydenta Wiktora Janukowycza, który wcześniej wstrzymał podpisanie umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z UE. Ukraińskie władze przez lata mogły liczyć na wsparcie Polski na arenie międzynarodowej (Drbohlav, Jaroszewicz 2015). Przepływy migracyjne z Ukrainy do UE wzrosły po wybuchu wojny w Donbasie i pogorszeniu sytuacji ekonomicznej społeczeństwa ukraińskiego. Istotnym czynnikiem sprzyjającym intensyfikowaniu się fali migracji z Ukrainy jest także relatywnie liberalne prawo migracyjne². Migranci ukraińscy są pracownikami różnych gałęzi gospodarki, przede wszystkim budownictwa, rolnictwa i usług. W 2019 r. rynek pracy otworzył się dla ok. 1,5 mln obywateli Ukrainy, którzy wytwarzali ok. 1% PKB rocznie (Drabczuk 2020). Zdecydowana większość przebywa w Polsce nie dłużej niż trzy miesiące. Według danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w 2019 r. 330 tys. (ok. 27%) Ukraińców było zatrudnionych na podstawie zezwoleń na pracę, pozostali – na podstawie oświadczeń pracodawców. Według danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z marca 2019 r. składki na ubezpieczenie emerytalne płaćli ok. 499 tys. Ukraińców.

Na proces migracji ukraińskich obywateli do Polski i innych krajów Unii Europejskiej mają wpływ zarówno czynniki polityczne, ekonomiczne, jak i spo-

² Na mocy rozporządzenia z 2017 r. obywatele Ukrainy (i pięciu innych krajów) mogą podejmować pracę na podstawie zezwoleń na pracę wydawanych przez wojewodów, zezwoleń na pracę sezonową wydawanych przez starostów w powiatowych urzędach pracy i oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi, składanych przez pracodawcę w powiatowym urzędzie pracy (por. Ustawa i Rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie wydawania zezwolenia na pracę cudzoziemca oraz wpisu oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi do ewidencji oświadczeń, Dz.U. z 2017, poz. 2345). W 2017 r. liberalizacji uległy także przepisy wizowe dla Ukrainy (od 1 stycznia 2018 r. weszła w życie ustawa z 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2017 r., poz. 1543). Regulacje te ułatwiły i umasowiły ruch migracyjny.

łeczne (por. m.in. Fedyuk, Kindler 2016; Kupets 2016; Vollmer 2015; Vollmer, Malynovska 2016). W przypadku migracji do Polski w grę wchodzi jeszcze inne czynniki. Polska i Ukraina postrzegane są jako kraje połączone wspólną historią; Polska oceniana jest przez Ukraińców jako kraj bliski im kulturowo i mentalnie (Bińkowski 2017: 19; Brunarska i in. 2012: 28), wielu z nich posiada tu swoich krewnych. Argument wspólnych losów obu narodów nie jest bez znaczenia i pojawiał się w wypowiedziach badanych rozmówców.

Migracja czasowa do Polski staje się coraz powszechniejszym sposobem radzenia sobie z biedą i niestabilnością na Ukrainie. Okazało się także, że Ukraińcy coraz częściej decydują się na migrację osiedleńczą do Polski. Ważną kategorię migracyjną stanowią ludzie w wieku 18–29 lat, w tym studenci. Jak pokazują badania socjologiczne, to właśnie młodzi są bardziej skorzy do wyjazdu za granicę i bardziej dbają o wartości niematerialne, takie jak możliwość zdobycia wykształcenia, rozwoju zawodowego (por. m.in. Sokuryanska, Shchudlo 2018; Arbenina, Sokuryanska 2012). Polska staje się powoli krajem imigracji i jednocześnie umacnia swoją pozycję jako najbardziej popularny w UE kraj docelowy dla ukraińskich migrantów czasowych pragnących polepszyć swoją sytuację materialną. Jest atrakcyjna i przyjazna dla ludzi młodych, którzy poszukują dla siebie szans na lepszy start życiowy. Ważnym regulatorem migracji ukraińskich są sieci społeczne, bo to przede wszystkim dzięki tym nieformalnym, nieoficjalnym kanałom migranci dowiadują się o pracy, mieszkaniach, możliwościach kształcenia się, warunkach zatrudnienia itp.

Kontekst społeczno-kulturowy pokazuje, iż tworzą się obiektywne warunki do przekształcania się migracji czasowych w osiadłe, dlatego warto bliżej przyjrzeć się projekcom migracyjnym Ukraińców przebywających czasowo w Polsce w 2019 r. Możliwe, że da się odczytać w nich zapowiedzi punktów oparcia (kotwic), które wpłyną na zmiany decyzji, a tym samym na zmianę charakteru migracji.

3. Migracje czasowe, cyrkulacyjne i osiadłe w kontekście społecznego zakotwiczenia

Migracje czasowe, a na takie na ogół decydują się obywatele ukraińscy, zaprzeczają konwencjonalnym wyobrażeniom o migracjach, w których pojedyncza zmiana miejsca zamieszkania oznaczała osiedlenie się w nowym miejscu (por. Fiałkowska, Górny 2018: 407): „Charakteryzują się one [migracje czasowe] różną długością oraz są naznaczone przejściowością i nietrwałością, a często powtarzalnością” i dalej „[...] decyzja o migracji coraz rzadziej wiąże się z trwałym zerwaniem więzów ze społecznością pochodzenia, a migracje czasowe stały się realną alternatywą dla migracji osiedleńczych” (Fiałkowska, Górny 2018: 407). Warto w tym miejscu odwołać się do koncepcji przejścia mobilno-

ści (czasowo-przestrzennej) Wilbura Zelinskiego (1971). Odróżniając migracje czasowe od bardziej efemerycznych cyrkulacji, autor ten wskazywał pewną prawidłowość, iż

wraz z postępującą w danej populacji modernizacją rośnie nasilenie wędrówek cyrkulacyjnych oraz między- i wewnątrzmijskich. Początkowo też wzrasta, następnie spada intensywność migracji zagranicznych oraz wewnętrznych między wsią i miastem. Procesy te wspiera postęp technologiczny wpływający na coraz większe możliwości odbywania krótkich, a jednocześnie dalekich podróży. Istotą tej koncepcji jest podkreślenie, że różne formy mobilności są wobec siebie substytucyjne – w zmieniających się uwarunkowaniach funkcje jednych mogą zostać przejęte przez inne (Anacka, Okólski 2018: 23).

Współczesne migracje czasowe nie byłyby możliwe, gdyby nie wielość i dostępność środków transportu. Migracje obywateli ukraińskich skutkowały uruchomieniem dodatkowych kursów samolotowych, autobusowych i kolejowych, dzięki którym możliwe były częste kontakty z rodziną pozostawioną w kraju pochodzenia. Zgadzać się z sugestią badaczek migracji, Kamili Fiałkowskiej i Agaty Górny, iż „opis migracji czasowych wymaga [...] nieco odmiennego podejścia konceptualnego i analitycznego niż studia migracji długookresowych, w tym osiedleńczych” (Fiałkowska, Górny 2018: 407), proponujemy wykorzystać do analiz koncepcję społecznego zakotwiczenia. Powszechność migracji czasowych generuje nowe zjawiska, które nawet jeśli występowały w migracjach długookresowych, to w przypadku migracji czasowych nabierają innego znaczenia. Choćby tzw. sieroctwo migracyjne może być jakościowo inne, ponieważ rodzice pracujący w Polsce mogą na weekend wracać na Ukrainę i nadzorować wychowanie dzieci. W migracjach czasowych nie ma poczucia ostateczności ani nieodwracalności. Można je nawet uznać za atrakcyjny nowy styl życia, o ile jednostka polubi przemieszczanie się, bycie w drodze, brak konieczności osiedlenia się w jednym miejscu, ciągle zmiany.

Czasowe migracje obywateli ukraińskich do Polski występują w różnych formach: krótko- i długookresowych, wahadłowych i cyrkulacyjnych, sezonowych, niepełnych, a także płynnych (por. Fiałkowska, Górny 2018: 409–410). Szczególnie ten ostatni typ zasługuje na uwagę, gdyż jest on stosunkowo nową formą i wydaje się stanowić znaczący odsetek migracji ukraińskich. Istotną rolę w koncepcyjnych ujęciach tymczasowości w migracji w odniesieniu do analizowanych w niniejszym artykule przypadków odgrywa koncepcja Hägerstanda (1975). Zgodnie z przekonaniem autora ograniczenia prawne dla osiedlania się migrantów w krajach docelowych to istotny czynnik warunkujący przebieg i charakter migracji czasowych. Kolejne pobyty migrantów zależą od nowych uregulowań prawnych (przedłużeń, otrzymania wizej pobytowej, zgody na wykonywanie pracy itp.). Migracje czasowe są wygodne dla państwa przyjmującego, które, unikając migracji osiedleńczych i kosztów z nimi związanych, jednocześnie odpowiada na zapotrzebowanie pracodawców i rozwiązuje lokalne problemy na rynku pracy. W dłuższej perspektywie takie migracje rodzą jednak szereg

problemów, łącznie z marginalizacją społeczno-zawodową zarówno w kraju pochodzenia, jak i w kraju migracji.

Przyjmujemy, że

migracja Ukraińców do Polski ma charakter krótkoterminowy, często sezonowy. Zgodnie z typologią stworzoną przez OBM większość Ukraińców podpada pod kategorię „cyrkulanci”. Dla wielu z nich taka forma migracji ma charakter trwały – nie zamierzają zaprzestać cyrkulacji – ani w celu powrotu na Ukrainę, ani z zamiarem pozostania w Polsce na stałe. Cyrkulacja między Ukrainą a Polską jest dla nich sposobem na życie. Zamiar jej zaprzestania i powrotu do kraju pochodzenia deklarują tylko w warunkach poprawy sytuacji ekonomicznej na Ukrainie (Brunarska i in. 2012: 18).

Takie postawy mogą ulec zmianie. Nas interesują przyczyny, które powodują przeobrażenie się migracji czasowych i/lub cyrkulacyjnych w dłuższe pobyty, a na koniec w migracje osiadłe. Poszukiwałyśmy terminów i założeń stwarzających dobry punkt wyjścia do takich rozważań i zdaje się, że koncepcja społecznego zakotwiczenia i metafory kotwic Aleksandry Grzymały-Kazłowskiej stanowią obiecujące zaplecze teoretyczne. Koncepcja ta łączy kilka zjawisk ważnych w badaniu migracji, tj. tożsamość, adaptację i integrację społeczną, i wydaje się pomocna w rozważaniach na temat nie tylko przystosowania jednostek do nowych sytuacji życiowych, ale i w ogóle funkcjonowania człowieka we współczesnym społeczeństwie, gdzie zmiany stały się jego immanentną częścią. Autorka wyróżnia kilka typów kotwic: (1) prawnoinstytucjonalne (np. obywatelstwo), (2) ekonomiczne (np. zasoby materialne), (3) kotwice związane z określonymi miejscami (np. miejscem urodzenia), (4) kotwice osobiste (jak cechy fizyczne, praktyki cielesne, indywidualne cechy i wartości), (5) kulturowe (np. język), (6) społeczne (tkwiące np. w relacjach rodzinnych i przyjacielskich) (Grzymała-Kazłowska 2013a; 2013b). Niektóre z kotwic, takie jak role społeczno-zawodowe jednostki (np. role rodzinne, role związane z pracą, bycie imigrantem) czy pozycja w strukturze społecznej (związana z władzą) i przynależność grupowa (faktyczna i subiektywna, także odróżnianie się od innych), mają mieszany charakter. Swoistym typem „mieszanych” kotwic są kotwice kulturowe (obecne w języku, przekazach kulturowych, symbolach, normach i wartościach, którymi posługuje się człowiek).

Od razu zaznaczamy, że nie chodziło nam o pełną aplikację koncepcji do naszych rozważań, a raczej o zastosowanie podstawowych kategorii do przygotowania bazowego konstruktów uwzględniającego różne punkty oparcia dla jednostek, podejmujących i zmieniających decyzje migracyjne. Grzymała-Kazłowska wskazuje, iż koncepcja zakotwiczenia obecna jest w psychologii i ekonomii już od dawna, a także wykorzystywana jest w terapii osób, które przeżyły głęboką traumę. Pojęcie to pojawia się co prawda w pracach Bauman (2000: 51–52) czy Castellsa (2009: 73), ale nie znalazło tam dobrego wyjaśnienia. Autorka proponuje,

aby roboczo zdefiniować zakotwiczenie jako poszukiwanie przez jednostkę istotnych dla niej punktów odniesienia i oparcia [podkr. nasze], które pozwalają jej osiągnąć relatywną psychospołeczną stabilność w otaczającej ją „płynnej”, złożonej i transnarodowo powiązanej

rzeczywistości. Wykorzystywane przez człowieka kotwice pozwalają mu zlokalizować swoje „miejsce w świecie”, upostaciwić swoje poczucie istnienia oraz dają mu podstawę psychologicznego i społecznego funkcjonowania. Owo poszukiwanie zakotwiczenia jest szczególnie widoczne w sytuacji zmian i kryzysów oraz w obliczu doświadczeń granicznych, takich jak migracja międzynarodowa czy zagrażająca życiu choroba. Zakłada się, że w takich właśnie przypadkach u ludzi najbardziej uwidacznia się potrzeba osiągnięcia stabilności i dążenie do poszukiwania punktów oparcia życiowego (Grzymała-Kazłowska 2013a: 11).

Za ważną charakterystykę kotwic należy uznać ich elastyczność i możliwość odłączenia się zakotwiczonego obiektu od swojego punktu odniesienia. Projektowaniu tożsamości przez współczesnego człowieka towarzyszy unikanie sztywności i pozostawianie wszelkich możliwych opcji otwartych. Jak już wcześniej zauważył Bauman (2000), zbyt mocno osadzona tożsamość, odporna na zmiany („na całe życie”), w płynnym świecie byłaby raczej zawadą, bo zbyt twarde zakotwiczenie w tożsamości odczuwane byłoby jako „kula u nogi” i balast utrudniający ruch (za: Grzymała-Kazłowska 2013b: 14).

To, co jest istotne dla dalszych analiz, to przekonanie, że

proponowana kategoria społecznego zakotwiczenia, zajmując się procesami przystosowania się jednostek do zmian, traktuje ludzi jako działające i poszukujące stabilizacji podmioty, które budują więzi społeczne [...], a poprzez społeczne zakotwiczenie następuje uspołecznienie, rozumiane [...] jako proces włączania jednostki w formującą społeczeństwo sieć powiązań. Proponowana koncepcja społecznego zakotwiczenia stanowi więc próbę odpowiedzi na pytanie, jakie są nowe mechanizmy uspołeczniania (Grzymała-Kazłowska 2013b: 15).

Tak rozumiane kotwice są ważne w przypadku badań migrantów czasowych. Kotwica poprzedza proces integracji, jest jej zapowiedzią. W swoim rdzeniu znaczeniowym „kotwica” informuje, że mamy do czynienia z pewnym elementem pozwalającym utrzymać jakiś obiekt, ustabilizować jego pozycję w określonym położeniu oraz złączyć go (w elastyczny, bardziej lub mniej trwały sposób) z czymś innym (na ogół bardziej stabilnym). Proces kotwiczenia polega na powiązaniu bodźca z pewnym doświadczeniem w celu dotarcia do niego. Jest to więc ustanowienie dostępu do reprezentacji, co pozwala na wywołanie i utrzymanie u jednostki pożądanego stanu emocjonalnego i przełożenie go na podejmowane decyzje. W odniesieniu do migracji czasowych mają to więc być takie elementy, które będą przekładały się na decyzje migracyjne – zarówno w momencie ich podejmowania, jak i w bardziej odległej perspektywie – dotyczące przedłużenia migracji i pozostania w kraju przyjmującym. Posłużenie się metaforą kotwic sprzyja zmianie tradycyjnego sposobu myślenia o projektowaniu migracji, daje możliwość zobrazowania procesu przekształcania się migracji czasowych w osiadłe oraz może ułatwiać jego zrozumienie (por. Lompart 2010). Grzymała-Kazłowska przyznała, że jej koncepcja wymaga rozwinięcia przez ugruntowanie w badaniach empirycznych. Można więc potraktować nasz artykuł jako próbę takiego właśnie ugruntowania, swoisty test dla koncepcji społecznego zakotwiczenia. Analiza danych może ukazać, jak przebiega proces zakotwiczenia przez

podejmowanie decyzji i wyboru tych, a nie innych punktów oparcia. Proponowana kategoria społecznego zakotwiczenia, odnosząca się do procesów przystosowania się jednostek do życia w nowym otoczeniu społeczno-kulturowym, pozwala traktować ludzi jako świadome podmioty, poszukujące możliwości zaspokajania swoich potrzeb tak ekonomicznych, jak i społecznych, modyfikujące swoje decyzje w zależności od sytuacji i zmieniających się uwarunkowań.

Z uwagi na specyfikę zgromadzonego materiału w artykule skupimy się na scharakteryzowaniu kotwic subiektywnych, które „związane są z cechami osobowości jednostki i jej koncepcją samej siebie, wyznawanymi indywidualnie ideami i wartościami oraz pamięcią jednostek” (Grzymała-Kazłowska 2013b: 12). Wskażemy także ekonomiczne kotwice, ponieważ w przypadku ukraińskich migracji zarobkowych to one zdecydowanie przeważają nad wszystkimi innymi. Wykorzystując koncepcję i terminologię zaproponowaną przez Aleksandrę Grzymałę-Kazłowską, podejmujemy próbę odniesienia metafory kotwic do opisu uwarunkowań decyzji o migracji czasowej/cyrkulacyjnej i ewentualnie uwarunkowań zmiany tej decyzji. Naszym celem jest zwrócenie uwagi na kotwice, które przytrzymują migrantów na Ukrainie, a następnie wskazanie powodów do przedłużania lub skracania pobytu w Polsce. Oznacza to także opisanie kotwic, które wykształciły się już w Polsce. W naszym przekonaniu o ostatecznej decyzji i wyborze życiowym zadecyduje siła zakotwiczenia w danym miejscu przy jednoczesnym słabnięciu kotwic innego rodzaju.

4. Informacje metodologiczne

Podstawą empiryczną dla ustaleń zawartych w artykule są wyniki badania jakościowego, zrealizowanego z wykorzystaniem techniki wywiadu pogłębionego IDI, częściowo ustrukturyzowanego³. W grudniu 2019 r. i w styczniu 2020 r. przeprowadzono w ten sposób 36 wywiadów wśród migrantów z Ukrainy przebywających w Wielkopolsce (Poznań, Tulce, Murowana Goślina, Złotów, Swarzędz, Grodzisk Wielkopolski). Wywiady zrealizowane zostały z obywatelami Ukrainy zatrudnionymi w ramach różnego typu umów (przede wszystkim na czas określony), na zróżnicowany czas (głównie do 180 dni). Dwujęzyczne przeszkolone realizatorki przeprowadziły rozmowy w języku ukraińskim, następnie przetłumaczono je na język polski. Zgromadzony materiał został przełożony na transkrypcje, opatrzone komentarzami realizatorek wywiadów, i zakodowany hierarchicznie według wyróżnionych wątków tematycznych. Jednym z wątków poruszanych w wywiadach były projekcje migracji badanych obywateli Ukrai-

³ Badanie zostało zrealizowane w ramach projektu „Strategie migracyjne ukraińskich migrantów zarobkowych w Polsce”, we współpracy Instytutu Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego i agencji pracy tymczasowej Work Glob sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu.

ny. Analiza materiału została dokonana z wykorzystaniem technik CASQDAS – oprogramowania QDA Miner. Kwestie dotyczące kotwiczenia migrantów w ich społeczno-kulturowej przestrzeni nie stanowiły wyróżnionego bloku tematycznego, lecz pojawiały się w wypowiedziach dotyczących projekcji migracyjnych.

5. Uwarunkowania decyzji migracyjnych – społeczne zakotwiczenie w ujęciu empirycznym

Decyzje o powrocie lub pozostaniu w kraju emigracji są uwarunkowane przez czynniki osadzające/zakotwiczące migrantów w starej lub nowej rzeczywistości społecznej i wiążące ich z tym miejscem. Można powiedzieć, że im więcej punktów odniesienia migranci posiadają w danym kraju, tym większe prawdopodobieństwo, że będą wiązać z nim swoje przyszłe życie. Możliwych punktów odniesienia, o czym wspomnieliśmy wcześniej, jest wiele i mają one złożoną naturę. Poznanie uwarunkowań planów migracyjnych charakteryzowanych poprzez wskazywane kotwice stanowi ważne kryterium myślenia o możliwościach kształtowania instrumentów wspierających migrantów w kraju migracji. Należy mieć na uwadze, że nie wszystkie punkty odniesienia w taki sam sposób przekładają się na poczucie przynależności migrantów, kształtowanie ich tożsamości i sprzyjają decyzjom o pozostaniu w określonym miejscu. Te osadzone w relacjach społecznych mają dla samych migrantów zazwyczaj większe znaczenie niż kotwice materialne, obiektywne. Jednakże to kotwice ekonomiczne są często podstawowym kryterium przy podejmowaniu decyzji migracyjnych. W tej części opracowania podejmujemy próbę wskazania typów kotwic ekonomicznych i społecznych, stanowiących ważne ogniwo w podejmowaniu decyzji migracyjnych (szczególnie tych dotyczących pozostania w Polsce na dłużej) przez ukraińskich migrantów czasowych. Wskazane w opracowaniu charakterystyki (typy) kotwic mogą stać się punktem wyjścia do szerszej dyskusji dotyczącej sytuacji migrantów czasowych i możliwości wpływania na ich dalsze decyzje i strategię migracyjną.

5.1. Kotwice ekonomiczne – obiektywny wymiar projekcji migracyjnych

Czynnikiem w największym stopniu determinującym decyzje i strategię migracyjne, co wielokrotnie podkreślaliśmy w opracowaniu, jest status ekonomiczny jednostki, częściowo wynikający z niekorzystnych uwarunkowań gospodarczych i sytuacji na rynku pracy (Todaro 1976) w kraju pochodzenia. Nie bez znaczenia pozostają tu także realia społeczno-gospodarcze w kraju migracji. Migracje zarobkowe charakteryzują się bowiem dążeniem jednostek do poszukiwania elementów sprzyjających poprawie jakości życia. Dbałość o polepszenie jakości swojego życia, rozpatrywaną szczególnie w wymiarze materialnym, można więc potraktować jako ważny obiektywny czynnik sprzyjający decyzjom o przyjeździe

i pozostaniu w Polsce. Kryterium ekonomiczne ma tym samym zarówno charakter czynnika sprzyjającego podjęciu decyzji o migracji (wypychającego), jak i staje się ważnym elementem zakotwiczenia jednostki w kraju emigracji. Nie jest to jednak kryterium jednorodne i jednoznaczne.

Jednym z najważniejszych i najwyraźniej podkreślanych przez samych migrantów elementów decydujących o ich decyzjach i dalszych projekcjach migracyjnych jest kotwica finansowa. Można ją odnosić do pojawienia się i eksponowania potrzeb i doświadczania możliwości uzyskiwania wynagrodzenia wyższego, niż byłoby to możliwe na Ukrainie. Brak dostatecznej ilości środków finansowych uniemożliwiający życie na oczekiwanym poziomie jest istotnym czynnikiem wypychającym z kraju pochodzenia i najczęściej dotyczy momentu podejmowania decyzji o migracji. Wówczas oddziałuje on najsilniej. O finansach jako kotwicy można myśleć w tym sensie, że jest to podstawowy element projekcji migracyjnych, na którym w narracjach migrantów dobudowywane są kolejne elementy, mogące sprzyjać zmianie strategii migracyjnych. Ilustracją znaczenia kotwicy finansowej dla decyzji migracyjnych są fragmenty wypowiedzi samych badanych.

Jest to tymczasowy sposób rozwiązania problemów, to jest poszukiwanie normalnie wyższego wynagrodzenia. Kiedy wynagrodzenie było na poziomie tego, co... no, na dość wysokim poziomie, wszystko mi odpowiadało. Od tego czasu jak nasza władza zmieniła minimum, minimalną stawkę wynagrodzenia, odpowiednio prywatne struktury nie chciały podnosić wynagrodzenia. I wyszło tak, że w prywatnym sektorze wynagrodzenia zostały na tym samym poziomie, jak i minimalne. Byłem zmuszony szukać pracy o wyższym wynagrodzeniu (DM/42/5/4/MD/S⁴).

To jest rozwiązanie tymczasowe, ponieważ nie wystarczało pieniędzy. Była potrzeba wyjechać w celu znalezienia pracy. Czego brakowało życiu na Ukrainie? Tam jest małe wynagrodzenie (VM/38/6/5/MR/S).

Przyjechałem zarobić więcej. Tutaj można mniej pracować i więcej zarabiać. Tak można powiedzieć (VM/24/6M/1/R/S).

Po 2014 straciliśmy dużo. Dużo ludzi straciło pracę, zarobki, normalny sposób życia. Dlatego i przyjechałam do tego kraju w celu polepszenia sytuacji materialnej. Chcę pieniędzy. Pieniądzy. Jeżeli znajdzie gdzieś na drodze milion. To chyba wszystkich zrobi szczęśliwymi. Tak jest naprawdę (OK/51/6/1/MD/Z).

Na ten moment to było wynagrodzenie. Na Ukrainie nie mogłem otrzymywać takie wynagrodzenie. W Polsce mogę zaoszczędzać na przyszłość, a w domu nie miałem takiej możliwości. Chęć nabierać jakis grosz i stała najważniejszym czynnikiem (DM/26/3/3/R/S).

Chęć uzyskiwania wyższych zarobków niż byłoby to możliwe na Ukrainie oraz poprawa ogólnej sytuacji materialnej są także wskazywane jako motywacja do

⁴ Skrótów stosowane w oznaczeniu wywiadów oznaczają inicjał imienia i płeć/wiek/długość pobytu w Polsce/numer aktualnego pobytu w Polsce/sytuacja rodzinna: M – małżeństwo, D – posiada dzieci, R – prowadzi gospodarstwo z rodzicami/z kim migrant przyjechał do Polski: M – współmałżonek, D – dzieci, Z – znajomi, S – sam.

rozważania migracji nie tylko czasowych. Migranci traktują finanse jako czynnik (kotwicę), który mógłby sprzyjać pozostaniu w Polsce na dłużej. Ta kotwica traktowana jest jak warunek sine qua non dla decyzji o ewentualnej dłuższej migracji.

Nie tymczasowe rozwiązanie. Myślałem o tym już dawno temu, chcę żyć lepiej, i żeby rodzina była lepiej wyposażona (MM/42/2M/1/MD/R).

Przydałaby się mała podwyżka. W takim razie można byłoby pomyśleć o tym, żeby zostać w Polsce dłużej (DM/26/3/3/R/S).

[...] chyba sytuacja materialna. Dla mnie to jest bardzo ważne, ponieważ wydawać większość wynagrodzenia na zakwaterowanie to dla mnie... nie wiem... sytuacja krytyczna. Gdyby udało mi się znaleźć pracę, na której więcej zarabiałabym, to zwiększyłoby szansę zostać się tutaj (NK/36/2/2/R/S).

Potrzeba poprawy sytuacji finansowej nie jest jedynym czynnikiem ekonomicznym wpływającym na decyzje migracyjne i związek z krajem migracji. Zgodnie z klasyczną hierarchią potrzeb Masłowa poczucie stabilności i bezpieczeństwa to najbardziej elementarne potrzeby ludzkie (zaraz za potrzebami fizjologicznymi), które muszą zostać zaspokojone w pierwszej kolejności. Dlatego też brak perspektyw na stabilizację ekonomiczną i społeczną w kraju pochodzenia powoduje, że często niezależnie od osobistych nastawień Ukraińcy są zmuszeni do szukania pracy zarobkowej poza granicami kraju. Zwykle poszukiwanie lepszego życia i poczucia spokoju wiąże się właśnie z potrzebą znalezienia stabilności zawodowej i redukcji napięć wynikających z konieczności dostosowywania się do trudnych warunków. Taka argumentacja charakteryzuje migrantów nie tylko w momencie rozpoczęcia migracji, lecz także przy rozważaniu możliwości pozostania w Polsce. Można ją uznać za kolejną kotwicę – kotwicę stabilizacyjną właśnie. Na ten rodzaj czynnika sprzyjającego trwałszym migracjom wskazują badania bez względu na ich charakterystyki społeczno-demograficzne.

Ukraina nic dla mnie nie zrobiła... Polska – dała stabilność, której szukałem... poczucie spokoju... tak ja nie martwię się. To jest bardziej ważne od pieniędzy, które zarabiasz, i tak dalej... (AM/42/3/1/MD/M).

Ja tu czuję się łatwiej i wiem, że praca cały czas jest, przyszła data – jest wynagrodzenie, nie trzeba zastanawiać się, co będzie dalej i tak dalej, planować zwłaszcza. W domu to wynagrodzenie czasami niskie, brakuje tego i tego (AM/42/3/1/MD/M).

– Pierwotnym celem było zarobić pieniędzy. Ot, teraz póki co wszystko niepewne. – Coś może się zmienić? – Może zmienić się, że przyjadę na stałe tu. – Czego brakowało do życia na Ukrainie? – Stabilności. – W czym? – We wszystkim, i w oficjalnej sferze, i w finansach, i... w życiu (VM/42/1/1/R/S).

Nie chcę gdzieś wyjeżdżać. Mam już tyle lat, nie mogę już gdzieś jeździć. Już potrzebuję stabilności. Pracę zmienić chcę, a kraju pobytu zmieniać nie chcę. Moja matka jeszcze żyje, chciałbym być bliżej. Dopóki matka żyje, będę tu mieszkał (DM/42/5/4/MD/S).

Mam tu prawie wszystko, czego potrzebuję. Mam tu stabilną pracę, stabilne zarobki. Mam dochód, którego mi wystarcza. Nie zarabiam miliony, ale dla mnie jest wystarczająco. Tylko mój syn jest za daleko. Ale to jest starszy syn. On już da sobie radę (OK/38/3/3/MD/R).

Brakowało chyba stabilności. W tym i stabilności finansowej. Kiedy ciągle występują skoki naszej waluty. I ciągle waluta staje się coraz tańsza. I ty zarabiasz tak samo, a z każdym miesiącem w końcu masz coraz mniej. Brakowało chyba pewności i stabilności politycznej, ponieważ co roku zdarzają się jakieś sytuacje. Nie jesteś pewny w swojej przyszłości i w tym, w jakim kierunku będzie rozwijać się twój kraj. Brakowało poczucia bezpieczeństwa. Na przykład mieszkalam w Kijowie i bardzo często bałam się późno wieczorem wracać sama do domu. Na przykład w moim zawodzie brakowało obiektywnego dziennikarstwa. Brakowało mi tego, że nie mogłam pracować tak, jak byłam nauczona. Moja praca we wszystkich firmach mniej więcej była związana z cenzurą. Właściciel zawsze ci mówi, co masz pisać, w jaki sposób, kogo możesz prosić o komentarz, a kogo nie możesz. Dlatego brakowało mi również swobody do realizacji w swojej pracy (DK/26/3/3/R/S).

Dla mnie migracja jest poszukiwaniem lepszego życia. Czego brakowało życiu na Ukrainie? Dlaczego? Stabilnej pracy i dobrego dochodu (OM/33/6/1/X/S).

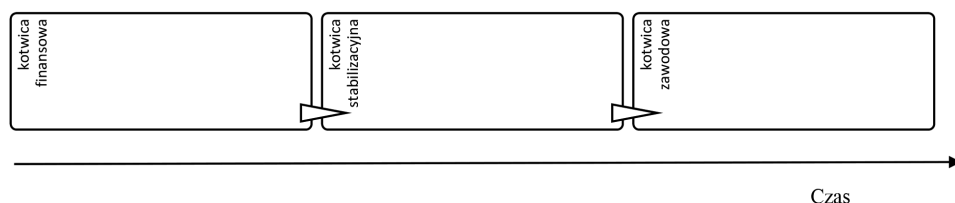
Migracja zarobkowa Ukraińców do Polski nie jest zjawiskiem nowym, jednak zyskuje szczególnie wymiar. Stwarza ludziom możliwości realizacji kariery zawodowej poza granicami kraju i przenoszenia się w różne konteksty zawodowe. Osoby decydujące się na migrację zarobkową wiążą z wykonywaną pracą konkretne plany i oczekiwania, nadając różne znaczenie określonym aspektom zawodowym. Przedmiotem ich wartościowania są zarówno cele i dążenia życiowe, motywy emigracji zarobkowej, jak i elementy pracy w nowym środowisku społeczno-zawodowym. Dla migrantów charakter pracy dopasowanej do potrzeb samorozwojowych, pozwalającej na uzyskanie satysfakcjonującej jakości życia jest ważnym czynnikiem kształtującym projekcje migracyjne. Migracja i wizja jej przedłużania są też dla wielu badanych migrantów warunkowane samym faktem możliwości podejmowania pracy zawodowej. Ten typ kotwicy można nazwać zawodową. Charakteryzuje ona osoby, które pozostają w Polsce już jakiś czas i rozważają migrację dłuższą albo na stałe (nawet jeśli nie dotyczy ona pobytu w Polsce).

No co, Polska to w zasadzie dobry kraj, można od niego zacząć. Można i zostać, i mieszkać też, i pracować. Doceniają fachowców, płacą pieniądze (DM/34/9m/1/MD/S).

Tu mi jest wygodnie. Tylko chciałabym mieć miejsce zamieszkania i tyle. W jakimkolwiek kraju, jeżeli masz miejsce zamieszkania i pracę, dzięki której dobrze zarabiasz, można mieszkać. I w Polsce jest tak. Polska niczym się nie różni od innych krajów. Masz zdrowie, masz pracę, masz dochód. I nie masz problemów. Jeżeli masz dokumenty i prawo. Ponieważ nie w każdym kraju, jeżeli przyjedziesz, masz prawo pracować. A to jest dużą zaletą Polski, że możemy tu legalnie pracować i się rozwijać (OK/51/6/1/6/Z).

Na przykład, mam znajomego, który zdecydował zostać w Polsce w 58. roku życia. [...] Gdzie są dobre warunki, jest możliwość pracować i studiować, tam moim zdaniem będzie zostawać na stałe (OM/66/7/6/MD/S).

Obniżony standard życia, trudności w znalezieniu pracy oraz brak perspektyw na przyszłość stały się przyczyną nasilającej się, na niespotykaną dotąd skalę, migracji zarobkowej obywateli Ukrainy do Polski. Jest ona ściśle związana z poszukiwaniem pracy niezbędnej do przeżycia oraz dążeniem do polepszenia warunków życiowych poza granicami kraju pochodzenia. Wyjazd zarobkowy uważany jest za najszybszy i najdostępniejszy sposób rozwiązywania problemów finansowych, pozwalający przetrwać okres niezbyt sprzyjającej koniunktury w kraju (por. Kaczmarczyk 2008). Ekonomiczne czynniki kształtujące projekcje migracyjne i sprzyjające planom pozostania w Polsce na dłużej przybierają mogą w świetle uzyskanych deklaracji postać trzech kotwic. Ich znaczenie i częstotliwość pojawiania się wzmacnia się wraz z czasem pobytu w kraju migracji. Z jednej strony można mówić o kotwicy finansowej, stanowiącej podstawowy, pojawiający się najszybciej punkt odniesienia dla migrantów. Jest to najsilniej oddziałujący czynnik wypychający z kraju pochodzenia, ale także nabierający znaczenia już w kraju migracji. Z drugiej strony pojawia się kotwica stabilizacyjna, związana z uzyskiwaniem relatywnie pojmowanego spokoju i satysfakcjonującej jakości życia. Ta kotwica, chociaż możliwa do odczytania w momencie podejmowania decyzji migracyjnych, pojawia się z czasem, niejako w reakcji na procesy adaptacyjne do nowych warunków. Ma to związek z konfrontacją warunków w kraju pochodzenia i kraju migracji. Trzecia jest kotwica zawodowa, związana z podejmowaniem pracy, przekładająca się na możliwości samorozwoju i stanowiąca źródło satysfakcji dla migrantów. Ten typ kotwicy aktywuje się najpóźniej i stanowi silny argument dla migracji na dłuższy czas lub osiedleńczej. Wskazane typy kotwic odczytane z wypowiedzi migrantów można traktować jako swoiste kontinuum uwzględniające czas trwania migracji i sprzyjające decyzjom o stałym lub przynajmniej długookresowym pobycie w Polsce.



Rysunek 1. Kotwice ekonomiczne a czas migracji
Źródło: Opracowanie własne.

5.2. Kotwice społeczne – subiektywny wymiar projekcji migracyjnych

Castells (2009) podkreśla znaczenie osadzania się w więziach społecznych dla stabilizowania jednostek w świecie przepływów i zmian. W kontekście badań migracyjnych omawiane przez nas kotwice społeczne wiążą się istotnie z relacjami społecznymi, zarówno w kręgu rodziny, jak i kręgach koleżeńsko-przyjacielskich.

skich. Ten obszar analiz koncentruje się na odtworzeniu informacji o charakterze powiązań i relacji społecznych, przypisywaniu znaczenia tym relacjom, społecznym usytuowaniu aktorów tego procesu i przepływie zasobów pomiędzy nimi (Ryan, Mulholland 2015).

Na podstawie uzyskanych w wywiadach deklaracji badanych można stworzyć typologię kotwic społecznych i ocenić siły ich oddziaływania na projekcje migracyjne.

Migranci ukraińscy silnie akcentują swoje więzi rodzinne. Migracja zarobkowa wywiera znaczący wpływ na funkcjonowanie rodziny. Ważne w kontekście kształtowania relacji rodzinnych jest to, który z członków rodziny migruje, na jak długo i jak daleko będzie przebywał. Ponadto istotne są możliwości wzajemnej komunikacji czy częstotliwość spotkań. Rodzina jest traktowana jako wartość dla tworzących ją osób. Migracje są czynnikiem, który generuje zmiany we wzajemnych stosunkach członków rodziny i zwiększa jej oddziaływanie na wszelkie wymiary życia jednostki. Z wywiadów wyłania się obraz bardzo silnie oddziałującej na wybory migrantów rodziny pochodzenia. Można tu wspomnieć o występowaniu wyraźnego kontraktu międzygeneracyjnego, który opiera się na współzależności poszczególnych generacji (Krzyżowski 2013; por. Marody, Giza-Poleszczuk 2004). Istnieje i intensyfikuje się zależność pomiędzy pracującą za granicą osobą a jej rodzicami, a także między nią i pozostającymi w kraju pochodzenia dziećmi. Rodzina przebywająca daleko, w kraju pochodzenia, jest takim punktem odniesienia w projekcjach migracyjnych, który przesuwają ciężar decyzji w kierunku powrotu. Wypowiedzi migrantów świadczą o silnych relacjach emocjonalnych z rodziną – podszytych troską i tęsknotą. Można więc mówić o tym, że kotwice społeczne związane z domem ułożone są na Ukrainie, w miejscu pochodzenia. Wiążą się one ze wszystkimi elementami tworzącymi zakres definicyjny pojęcia „dom”. Nie ma znaczenia w tym obszarze, jak długo trwa migracja.

[...] nawet jeśli nie brać pod uwagę te wszelkie niuanse, to, że nie ma tutaj bliskich na przykład, teoretycznie weźmy, nie ma tutaj... domu swego teoretycznie albo mieszkania, no i jeszcze może tam jakieś niuanse są, ale nawet mimo to, tu lepiej, lepiej niż w Ukrainie, w ogóle mama zawsze mówi, że lepiej przyjechać na Ukrainę, bo... bo jednak w domu (AM/27/5/1/R/S).

Jestem tu tylko tymczasowo. Mam tam całą rodzinę, tam mam rodziców pochowanych (AM/47/16m/1/R/S).

To jest rozwiązanie „na chwilę”. Dlaczego? W domu jest lepiej (KK/28/6M/1/MR/M).

Na Ukrainie zostają się członki rodziny. I nie chce się stracić związek z rodziną (OK/38/3/3/MD/R).

Będziemy wracać, bo mamy starszych rodziców, za jakiś czas obok których musisz zostać... a Pani ma na uwadze wracać do Polski? Niewykluczone, ponieważ... ponownie... wszystko zależy od tego, czy rodzice nas opuszczą (OK/41/4/1/MD/S).

Nie... to jest kwestia nie pracy, to jest kwestia rodziny, kwestia tego, że na Ukrainie zostali krewni, bliski, mama... to jest to, co ci trzyma. Gdyby, na przykład, na Ukrainie tego nie było, to... może to byłaby łatwiejsza decyzja, a jak tak... to trochę... (DK/26/7/1/M/M).

Żonie po prostu przez to, że tam dorastała, mama tam, i tak dalej. Żeby tu się przeprowadzić, to byłoby ciężko (AM/42/3/1/MD/R).

Podoba mi się mój kraj, gdzie narodziłem się. Tam są moje przyjaciele, moi znajomi, moja rodzina. Dla mnie to jest tymczasowa przeprowadzka (RM/27/3/2/R/S).

Projektowane w wypowiedziach migrantów decyzje migracyjne związane z ewentualnym pozostaniem w Polsce zawierają także inne elementy dotyczące relacji rodzinnych. Odczuwalny w trakcie migracji jest brak osób bliskich. W tym przypadku istota kotwicy społecznej tkwi w oddaleniu od rodziny w kraju migracji i łączy się z potrzebą sprowadzenia jej do Polski. Czynnikiem ten może okazać się decydujący w sytuacji wyboru charakteru migracji – chwilowej, tymczasowej czy długookresowej lub trwałej.

Zdecydowałby jednak układ rodziny, to znaczy nawet jeśli przeprowadzając się tu i mieszkając na stałe, chociażbym mógł znaleźć dla dziecka w przyszłości żłobek i szkołę, dla żony odpowiednią pracę (D/42/5/4/MD/S).

Jeśli moje dziecko pozostanie tutaj i będziemy mieli okazję przyjechać i mieszkać blisko niego, to jest możliwe. Możliwe, że mieszkałabym tu, obok mojego syna (OK/41/4/1/MD/S).

Mówię, gdyby była rodzina, to tak. Dziewczyna, rodzina tam... mieszkanie to już jest takie... a tak na razie tego nie przewiduję (RM/35/14m/2/R/S).

Jeżeli ze mną będą moi dzieci, moja rodzina... wtedy będzie dobrze dla mnie i w Polsce (IK/38/12/2/MD/M).

Brak deklaracji dotyczących pozostania w Polsce na dłużej jest także warunkowany czynnikiem wykraczającym poza więzi rodzinne i domowe. W tym przypadku decyduje poczucie samotności, wyobcowania i potrzeba bliskich relacji z innymi. Można tu mówić nie tyle o pojawieniu się jakiejś kotwicy o naturze społecznej, ale raczej o braku jakiegokolwiek punktu oparcia, co działa jak siła odpychająca. Migracja jako doświadczenie trudne i wymagające adaptacji do zmian może intensyfikować uczucie osamotnienia i doświadczenie samotności. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Relacje z bliskimi są ograniczone ze względu na fizyczną odległość; pojawia się przymus dostosowania się do nowego otoczenia oraz tęsknota za krajem pochodzenia.

Więcej jak 2,5 miesiąca nie mogę tu wytrzymać. Chce mi się do domu. Kiedy jedziesz razem z rodziną, jest kompletnie inaczej, a jak sam, to... Ciągłe myślisz, kiedy już będzie ten dzień, kiedy wyjedziesz stąd. Czekałem tak 2 miesiące i 2 tygodnie. Jesteś już wyczerpany, organizm jest słaby. A kiedy jeszcze wszyscy wyjeżdżają, to jest masakra. Chłopaki kiedy wyjeżdżali, ja 2 czy 3 doby nie spałem. Myślałem, kiedy już będzie mój dzień. I ty jesteś sam, samotny i nie ma nawet z kim pogadać (VM/38/6/5/MR/S).

Zostałabym tutaj, ale jeżeli, na przykład, z moim chłopakiem. Sama tutaj nie chcę mieszkać. Bo sama to sama (VK/23/5m/2/R/S).

Z rodziną, bo być samemu jest źle. Bardzo źle, ale z rodziną to tak (SK/52/1/1/MD/S).

Tu wszystko bardzo fajne, ale nie ma swoich [śmieje się], tak, swoich przyjaciół (TK/32/3/2/R/S).

Potrzebna jest para, samemu tu robić nie ma co. No przyjechał na pół roku, na trzy miesiące, ale trzeba by była para, ponieważ samemu nieciekawie (AM/47/16m/1/R/S).

Samemu tu nie ma co robić. Polki się nie zgadzają, mają inną wiarę, nie wiem, albo... u nich mentalność trochę się różni (AM/47/16m/1/R/S).

Uzyskane w wywiadach wypowiedzi badanych pozwalają stworzyć oś odzwierciedlającą znaczenie subiektywnie definiowanych kotwic społecznych, przekładających się na deklaracje dotyczące projekcji migracyjnych Ukraińców. Siła oddziaływania tych czynników na projekcje migracyjne jest zróżnicowana. Mniejsze znaczenie niż w przypadku kotwic ekonomicznych ma czas przebywania w kraju migracji. Bez względu na moment migracji najsilniej oddziałuje na decyzje badanych kotwica społeczna, związana z relacjami domowymi i więziami rodzinnymi. Zdecydowanie sprzyja ona decyzjom o powrocie. Szczególnego znaczenia nabiera w zderzeniu z chęcią dbania o relacje międzypokoleniowe. Wynikająca z samotności i potrzeby bliskości innych osób kolejna kotwica relatywnie silnie oddziałuje na brak punktu zaczepienia w Polsce i sprzyja projekcom traktowania migracji jako rozwiązań chwilowych, tymczasowych. Nie jest jednoznaczne to, czy obecność osób bliskich przełożyłaby się na rozważanie decyzji o pozostaniu w kraju migracji. Decyzjom o migracji na dłuższy czas czy pozostaniu w Polsce na stałe w największym stopniu sprzyja w obszarze subiektywnym kotwica warunkowa, związana z możliwościami sprowadzenia lub stworzenia warunków do pozostania w Polsce całych rodzin. W nawiązaniu do wcześniejszych ustaleń – ten typ deklaracji można uznać za przejaw myślenia o migracji jako o nowym starcie.

kotwica społeczna ukraińska	dom i rodzina tam
kotwica społeczna polska	rodzina i bliscy tu

Rysunek 2. Kotwice subiektywne – społeczne
Źródło: Opracowanie własne.

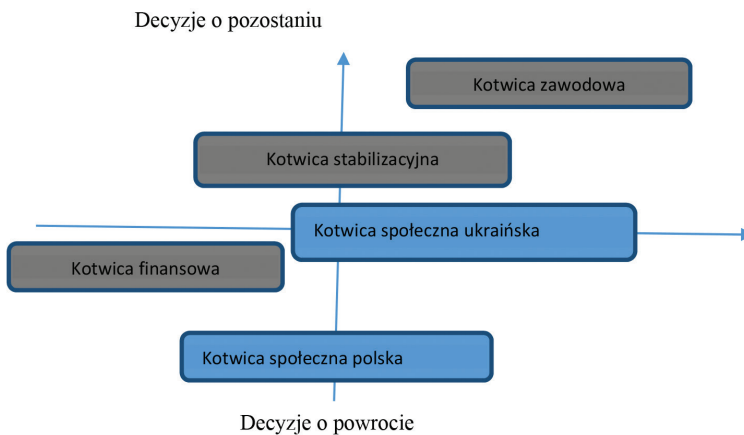
Subiektywne zakotwiczenie migrantów może mieć charakter dynamiczny – pomimo wstępnego braku zdecydowania i deklaracji chęci osiedlenia się w Polsce na dłużej migranci z czasem mogą angażować się w relacje, które osadzają ich w nowym kontekście do tego stopnia, że przekłada się to na ostateczne decyzje

migracyjne. Migranci tymczasowi, zarobkowi znacząco ograniczają co prawda sieć kontaktów towarzyskich do znajomości w kręgu pracowniczym, z osobami o podobnym statusie pobytowym, jednak pojawianiu się silniejszych i trwalszych więzi sprzyjać może przedłużany czas pobytu na migracji.

6. Wnioski

Przeprowadzone badanie wskazało nie tylko na rolę kotwic obiektywnych, takich jak praca zarobkowa, zasoby materialne i warunki instytucjonalne kraju przyjmującego, lecz także na znaczącą rolę kotwic osadzonych w relacjach społecznych w projekcjach migracyjnych. Migranci z Ukrainy są silnie związani więziami rodzinnymi, międzypokoleniowymi, ale także zakotwiczą się mentalnie w wyobrażonych wspólnotach, konstruując zróżnicowane formy tożsamości, które stanowią ich punkty odniesienia w nowych warunkach społeczno-kulturowych. Można uznać, że zarówno obiektywne, jak i subiektywne kotwice przenikają się w projekcjach migracyjnych, sprzyjając decyzjom o charakterze samej migracji ze względu na czas jej trwania. Na podstawie skonstruowanej typologii można wskazać na silniejsze oddziaływanie: a) czynników ekonomicznych w przypadku rozważania decyzji o pozostaniu w kraju migracji; b) czynników społecznych w przypadku rozważania decyzji o powrocie.

W artykule podjęto próbę wskazania typologii kotwic charakteryzujących migrantów czasowych. Wydaje się, że kategoria ta jest bardzo obiecująca jako wyjaśniająca mechanizm przekształcania się decyzji o migracji czasowej w decyzję o migracji osiadłej. Każdy nowy punkt oparcia staje się kotwicą i w ujęciu temporalnym poprzedza integrację i adaptację w społeczeństwach przyjmujących. Nasze ustalenia mogą stanowić propozycję wstępu do rozpoznania wczesnych kotwic.



Rysunek 3. Powiązanie typów kotwic z projekcjami migracyjnymi

Źródło: Opracowanie własne.

Migranci konstruują tożsamość w odniesieniu do wartości europejskich oraz przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego w sytuacji zrównywania szans życiowych z obywatelami polskimi, szczególnie w aspekcie obiektywnym. Siła kotwic okazuje się względna i jest efektem oczekiwań, zrealizowanych planów i posiadanych zasobów.

Ze względu na wciąż przeważający czasowy charakter imigracji do Polski jest jeszcze za wcześnie, by stwierdzić jednoznacznie, że Polska na stałe przekształci się w główny w Unii Europejskiej kraj osiedleńczej migracji obywateli Ukrainy. Na pewno migracja cyrkulacyjna jest najszybszą metodą reagowania na spadki dochodów ludności, nie wymaga bowiem całkowitej zmiany strategii życiowej, a tylko jej reorientację. Poza tym sektory unijnych rynków pracy, w których pracują ukraińscy migranci, wiążą się zwykle z pracą czasową, często sezonową. Migracja długoterminowa wymaga większych przygotowań, m.in. wyrównania kwalifikacji zawodowych, nauczania się języka itp. W tym miejscu należy wspomnieć o kontekście społeczno-kulturowym migracji ukraińskich. W przypadku przedłużającego się kryzysu rodziny migrantów ukraińskich osiadłych w UE mogą jednak zechcieć do nich dołączyć, bo, jak pisały Brunarska, Grotte, Lesińska,

w procesie kształtowania się migracji z Ukrainy do Polski zasadniczą rolę odgrywają sieci społeczne. Sieci stymulują przy tym zarówno migrację osiedleńczą (w szczególności przekształcanie się migracji krótkookresowej w długotrwałą), jak i są podstawą funkcjonowania migrantów cyrkulacyjnych (poprzez wsparcie udzielane nowo przybyłym przez bardziej doświadczonych migrantów) (Brunarska i in. 2012: 18).

Na koniec należy podkreślić, że w obecnej sytuacji trwającej pandemii związanej z rozprzestrzenianiem się wirusa COVID-19 jakiegokolwiek przewidywania dotyczące skali i charakteru wszelkich migracji, w tym ukraińskich do Polski, obarczone są ogromnym ryzykiem. W każdej chwili może nastąpić zamknięcie granic, kolejny lockdown, ograniczenia i obostrzenia sanitarne uniemożliwiające wszelką ruchliwość przestrzenną. Już teraz znaczące przeobrażenia na rynkach pracy wymuszą zmiany zachowań ekonomicznych i pracowniczych, również w stosunku do migrantów z Ukrainy.

Bibliografia

- Anacka M., Okólski M. (2018), *Migracje: pojęcia i metoda*, [w:] M. Lesińska, M. Okólski (red.), *25 wykładów o migracjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Andrejuk K. (2017), *Przedsiębiorcy ukraińscy w Polsce. Struktura i sprawstwo w procesie osiedlenia*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Arbenina L., Sokuryanska L. (red.) (2012), *Ukrainian Students Looking for Identity*, Publishing Center V.N. Karazin Kharkiv National University, Kharkiv.
- Bauman Z. (2000), *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Bińkowski J. (2017), *Ukraińska imigracja do Polski. Analiza zjawiska w kontekście sytuacji na rynku pracy*, Kolegium Europy Wschodniej im. J. Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu, Warszawa–Wojnowice.

- Bloch N., Main I., Sydow K. (red.) (2015), *Nie dość użyteczni. Zmagania imigrantów na lokalnym rynku pracy*, Centrum Badań Migracyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Brunarska Z., Grotte M., Lesińska M. (2012), *Migracje obywateli Ukrainy do Polski w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego: stan obecny, polityka, transfery pieniężne*, „CMR Working Papers”, nr 60(118).
- Castells M. (2009), *Siła tożsamości*, przeł. S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Chodubski A. (2017), *O kryzysie wartości migracyjnych*, „The Polish Migration Review – Polski Przegląd Migracyjny”, nr 1, s. 11–19.
- Czornik K. (2011), *Miejsce Ukrainy w polskiej polityce zagranicznej po „pomarańczowej rewolucji”*: próba bilansu, [w:] M. Stolarczyk (red.), *Stosunki Polski z sąsiadami w pierwszej dekadzie XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Drabczuk M. (2020), *Ukraińscy migranci zarobkowi na polskim (nie)pewnym rynku pracy*, „Komentarze IEŚ”, nr 210(113).
- Drbohlav D., Jaroszewicz M. (red.) (2016), *Ukrainian Migration in Times of Crisis: Forced and Labour Mobility*, Charles University, Prague, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/projekty/ukrainian_migration_in_time_of_crisis.pdf (dostęp: 20.09.2020).
- Fedyuk O., Kindler M. (2016), *Migration of Ukrainians to the European Union: Background and Key Issues*, [w:] O. Fedyuk, M. Kindler (red.), *Ukrainian Migration to the European Union. Lessons from Migration Studies*, IMISCOE Research Series, Springer Berlin Heidelberg, New York.
- Fiałkowska K., Górny A. (2018), *Migracje czasowe*, [w:] M. Lesińska, M. Okólski (red.), *25 wykładów o migracjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Górny A., Kindler M. (2016), *The Temporary Nature of Ukrainian Migration: Definitions, Determinants and Consequences*, [w:] O. Fedyuk, M. Kindler (red.), *Ukrainian Migration to the European Union. Lessons from Migration Studies*, IMISCOE Research Series, Springer Berlin Heidelberg, New York.
- Grzymała-Kazłowska A. (2013a), *Od tożsamości i integracji do społecznego zakotwiczenia – propozycja nowej koncepcji teoretycznej*, „CMR Working Papers”, nr 64(122), s. 1–18.
- Grzymała-Kazłowska A. (2013b), *Zarys koncepcji społecznego zakotwiczenia. Inne spojrzenie na tożsamość, adaptację i integrację imigrantów*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 57, nr 3, s. 45–60.
- Hägerstrand T. (1975), *Space, Time and Human Conditions*, [w:] A. Karlqvist, L. Lundqvist, F. Snickars (red.), *Dynamic Allocation of Urban Space*, Saxon House, Lexington Book, Farnborough, Lexington, s. 3–12.
- Janicki W. (2015), *Migracje kompensacyjne jako czynnik wzrostu obszarów peryferyjnych. Rola ukrytego kapitału ludzkiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Kaczmarczyk P. (2008), *Migracje zagraniczne a procesy rynku pracy. Przypadek Lubelszczyzny*, Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Rynku Pracy, Warszawa–Lublin.
- Klimek D. (2015), *Funkcja ekonomiczna migracji z Ukrainy do Polski*, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź.
- Krzyżowski Ł. (2013), *Polscy migranci i ich starzejący się rodzice. Transnarodowy system opieki międzygeneracyjnej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Kupets O. (2016), *Economic Aspects of Ukrainian Migration to EU Countries*, [w:] O. Fedyuk, M. Kindler (red.), *Ukrainian Migration to the European Union. Lessons from Migration Studies*, IMISCOE Research Series, Springer Berlin Heidelberg, New York.
- Latosińska A. (2016), *Ukraina w polityce zagranicznej Polski (2004–2014)*, [w:] M. Pietrasiak, M. Stelmach, K. Żakowski (red.), *Polityka zagraniczna Polski: 25 lat doświadczeń*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Lesińska M., Okólski M. (red.) (2018), *25 wykładów o migracjach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.


- Lompart A. (red.) (2010), *Jednostka zakorzeniona? Wykorzeniona?*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Łodziński S., Grzymała-Każłowska A. (2011), *Koncepcje, badania i praktyki integracji imigrantów. Doświadczenia polskie w europejskim kontekście*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, nr 2(140), s. 11–39.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A. (2004), *Przemiany więzi społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Ryan L., Mulholland J. (2015), *Embedding in Motion: Analysing Relational, Spatial and Temporal Dynamics among Highly Skilled Migrants*, [w:] L. Ryan, U. Erel, A. D’Angelo (red.), *Migrant Capital. Migration, Diasporas and Citizenship*, Palgrave Macmillan, London.
- Sokuryńska L., Shchudlo S. (2018), *Youth of the Ukrainian Borderland in the Transition to the Knowledge Society: Values, Educational Plans, Visions of Life Success*, „Rocznik Lubuski”, t. 44, nr 1, s. 91–107.
- Todaro M.P. (1976), *Migration and economic development: a review of theory, evidence, methodology and research priorities*, „Occasional Paper”, nr 18, Institute for Development Studies, University of Nairobi, Nairobi.
- Vollmer B. (2015), *Ukrainian Migration and the European Union – Dynamics, Subjectivity, and Politics*, Palgrave Macmillan, Basingstoke.
- Vollmer B., Malynowska O. (2016), *Ukrainian Migration Research Before and Since 1991*, [w:] O. Fedyuk, M. Kindler (red.), *Ukrainian migration to the European Union. Lessons from Migration Studies*, IMISCOE Research Series, Springer Berlin Heidelberg, New York.
- Zelinsky W. (1971), *The Hypothesis of the Mobility Transition*, „The Geographical Review”, nr 61(2), s. 219–349.
- Zielińska M., Szaban D. (2012), *Projekcje migracyjne a rzeczywistość w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Przykład województwa lubuskiego*, [w:] P. Kaczmarczyk, M. Lesińska (red.), *Krajobrazy migracyjne Polski*, Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

(UN)PLANNED (UN)RETURNS OF UKRAINIANS WORKING IN POLAND IN THE SECOND DECADE OF THE 21ST CENTURY IN THE CONTEXT OF THE CONCEPT OF SOCIAL ANCHORING

Abstract. The article attempts to use the concept of social anchoring to analyse the phenomenon of temporary migration of Ukrainians working in Poland in the second decade of the 21st century. The concept is relatively new in Polish migrant literature and refers to the process of searching for life’s backrest points – anchors, allowing individuals to achieve psychosocial stability and to function effectively under new conditions. The collective of Ukrainians constitutes an interesting research category due to the fact that Poland is their main place of choice for migration both for a limited period of time – short (about one year), a certain long (several years) and for permanent residence. In its post-war history, Poland experiences for the first time contact with a mass migrant, not only taking up gainful employment, but settling with his family and attempting integration and assimilation into Polish society. Although Poles have fiercely opposed refugees from Syria or Africa, they hardly see Ukrainian migration as a threat to themselves. With an empirical base in the form of 36 interviews conducted among Ukrainian citizens employed in Poland in 2019, we would like to try to describe the differences in the projections of Ukrainian migration in the context of declarations on staying/leaving the country of migration after achieving the targets.

Keywords: migrants, Ukrainian migrants, social anchorage, integration.

Marcin Gońda*

 <https://orcid.org/0000-0003-0940-8849>

“EITHER WE DEFEND OUR POLISHNESS OR THERE WILL BE NO *POLONIA*”. PRACTICES OF NEGOTIATING NATIONAL IDENTITY AMONG THE POLISH DIASPORA MEMBERS IN CLEVELAND

Abstract. The article presents the findings of a pilot study on the ways of negotiating national identity within the Polish community (*Polonia*) in the American city of Cleveland. The study showed the complex ways of maintaining and building cultural boundaries (and thus constructing collective identity) by the Polish diaspora in the situation of unequal power relations with the host society, but also within *Polonia* itself. These practices are conducted not only in opposition to the American society but also to members of their ethnic group, as a result of which there are simultaneous processes of strengthening and weakening diasporic ties, including and excluding individual members and groups. These processes are being reinforced by the existence of multifaceted divisions within this community (generational, social class-based, spatial, and political), which shape its condition and the patterns of its members' participation.

Keywords: migration, diaspora, Polonia, Cleveland, national identity.

1. Introduction

One of the global consequences of mass migration is the formation of numerous diasporic communities. Due to the turbulent history of Poland, one of the world's largest diasporas is the Polish one with up to 20 million members. It includes emigrants after Poland's accession to the European Union in 2004 as well as descendants of Poles who voluntarily or forcibly left the country in the 19th and 20th centuries (Stefańska 2017). The largest group of Poles and people of Polish origin abroad, which accounts for around 9.7 million people, lives in the United

* PhD, Faculty of Economics and Sociology, Centre of Migration Studies, University of Łódź, ul. POW 3/5, 90-255 Łódź, e-mail: marcin.gonda@uni.lodz.pl

States (MSZ 2015). The Polish diaspora in the U.S. (or *Polonia* as it is usually named) is a highly heterogeneous community with a diverse sense of connection with the ancestral country.

Constitutive features of the diaspora are the orientation to a real or imagined “homeland” as a source of identity and loyalty and preservation of own distinctiveness within the hosting society (Safran 1991; Brubaker 2005). Diaspora’s collective identity is defined by constantly sustained transnational contacts and identification with the country of origin. It is perceived as the “true home”, where one feels he/she most belongs, and an object of nostalgia and longing (King, Christou 2008). At the same time, the memory of the homeland, being one of the pillars of diasporic identity, is mythologised through narratives delivered by successive diasporic generations (Safran 1991). It is accompanied by various practices aimed at maintaining group distinctiveness in the host society. Defining cultural boundaries between “ours” (minority group) and “others” (majority group) allows immigrants to maintain a sense of community and conviction of their own specificity (Barth 1969).

How do these diasporic attributes refer to the scattered and numerous Polish community in the USA? What narratives of Polishness are being passed on to the next generations? What are their implications for *Polonia*’s identity negotiations? To answer these questions, in the following paper, I present the findings of a mixed-method pilot study on the practices of maintaining and constructing Polishness by *Polonia* in Cleveland, Ohio. The study was conducted within my Kościuszko Foundation fellowship at the Case Western Reserve University, Cleveland, in autumn 2018.¹

2. Research problem and methodology

The goal of the presented research was twofold. First and foremost, it tackled the issue of interrelation between the American Poles’ intergenerational practices of maintaining Polishness and transformation of their identity. I attempted to examine what were the contents of the narratives on Polishness transmitted to subsequent *Polonia* generations and their implications for collective identity negotiations. Furthermore, how did these definitions of Polishness vary between those who migrated from Poland (so-called *immigrants*) and those already born in the USA (*ethnics*) (cf. Erdmans 1998)? And what other factors could have impacted the practices of maintaining Polish background?

¹ Conducting this study would not be possible without support from Mary Erdmans, Jarosław R. Romaniuk, Kathleen Farkas, Sean Martin, Agata Wojno and other members and friends of Polish community in Cleveland. I would also like to thank all my interviewees for sharing their stories.

The issue of dynamics of identity work, which was the axis of the presented study, reflecting the vivid discussions within the social sciences that have lifted the identity problem from the marginal concept being used only to support other analyses to the central and autonomous subject of key importance in the description of the postmodern world (cf. Bauman 2004). At the time of fast changes of social, economic, and political orders, individuals are constantly obliged to redefine their own social identities. It is particularly essential in the situation of migration and living in a diaspora when an individual is forced to adapt to a new socio-cultural context. These challenges raise a question about the process of identity negotiations of those who are targeted towards a mythologised homeland that is a source of emotion, common symbols, family narratives, or language, or, on the contrary, those who treat it as a repertoire of instrumental tools to be utilised when needed (cf. Gońda 2017).

Second, I explored the *Polonia*'s reception of Poland's diaspora policy. Diaspora is generally understood as all people with common ethnic roots living outside of a country of origin as a result of voluntary or forced emigration (or other reasons, e.g. change of borders) and whose identity is shaped by relation to this country (Cohen 1997). This understanding prevails in anthropology, sociology, geography, and history. However, I understand the diaspora as a dynamic category rather than a fixed social entity, following Brubaker's (2005) concept which highlights the capacity of this group to make claims, formulate expectations, and mobilise its members towards both the country of current stay and the country of origin. Similarly, the relations of diaspora and state of origin are seen in a processual and contextual perspectives (changing in time and influenced by complex conditions). It means I consider the diaspora not only as a subject of state policy but also as an active player in the political scene (Vertovec 2005). Despite diaspora policies remaining state driven, the diaspora's impact on relations with the country of origin increases due to the growing economic and political potential of populations abroad. Following this assumption, within these bilateral relations, both parties have an impact on their direction and content.

Consequently, my analyses attempted to confront the existing theories of diaspora with the situation of the examined group. Particular attention was given to the reconstruction of the activities conducted by the Polish community in Cleveland. I attempted to answer the question what is the role of the Polish authorities in maintaining Polishness in America? And how the *Polonia* is reformulating the expectations that are being delivered by the Polish state?

To analyse the American Poles' practice of negotiating collective identity, it was necessary to study both the individual perspective of diaspora members (their biographical experiences) and the macrostructural context (activities of the Polish state and diasporic organizations). In detail, the study investigated individual's determinants (e.g. socio-cultural capital, role of family and local community) as well as the institutional practices of diasporic organizations and the Polish state (e.g. driven

by national ideologies and shifts of diaspora policy) of maintaining and building Polishness. A number of research methods were applied to achieve these goals.

I conducted desktop research on the history and present situation of *Polonia* in the United States, with a major focus on Cleveland area. I also focused on Poland's diaspora policy and migration flows between Poland and the USA. Since data on migration flows is scattered, attention was given to both Polish (GUS 2018) and American registers (*Yearbook of Immigration Statistics* 2018). The Polish institutions in Cleveland were also a reliable source of information in this respect. That contextual information was then confronted with 16 autobiographical narrative interviews (cf. Schütze 1987) delivered by two distinct groups of Poles: those born in Poland who personally experienced it (*immigrants*) and those born in America that had only a remote images of the ancestors' the country (*ethnics*). Each group comprised of eight interviewees of different migration history and socio-economic characteristics. Among *immigrants* (hereinafter named as *the 1st generation of immigrants*) there were those who moved with parents to the U.S. after the end of WW2 (from camps for displaced people in Western Europe), people rejoining their families in America in the 1970s, political emigrants of "Solidarity" (*Solidarność*) in 1980s as well as recent labour immigrants of 2000s and 2010s. To the interviewed *ethnics* born in U.S. belonged members of the 2nd and 3rd generation of people of Polish descent who, interestingly, stem from purely Polish families of Polish parents or grandparents. The youngest interviewee was 22 (3rd generation) and the oldest was 75 (1st generation). The interviews were collected using snowballing sampling. This bottom-up approach enabled me to reproduce the traces of intergenerational and transnational transmission of Polishness in the diaspora as well as the impact of particular socio-cultural, economic, or political conditions on the transformations of individual identities in a possibly broad temporal perspective (cf. Breckner 2007; Gońda 2017).

Moreover, I also conducted eight in-depth interviews with the key members of Cleveland's *Polonia* so that the institutional aspect of diaspora activities was analysed. They were interviewed about the reception of Poland's policy towards Polish community in America. Finally, these research steps were followed by intensive participant observation of Polish institutions in Slavic Villages, i.e., a traditional Slavic/Polish neighbourhoods in Cleveland. The list of investigated entities included the Polish-American Cultural Centre, the Union of Poles, the Polonia Foundation, the St Stanislaus church and the Polish Veterans Club.

3. Why is it important to study *Polonia* in Cleveland?

This exploratory study seems of high importance as the issue of biographical aspects of Polish migration to America is rarely present in today's analyses. There is a long-lasting tradition of research in this domain (just to mention the classic

book of W.I. Thomas and F. Znaniecki's *The Polish Peasant in Europe and America* from 1918–1920) but not explored further in recent decades. Few publications on the *Polonia's* identity changes were also written in the 1980s (e.g. Mostwin 1985; Paleczny 1989) using other analytical perspectives, but since then no other major studies were noted. Despite there is still a quite big outflow of the Poles to the USA and it is the second most frequently chosen migration destination after the EU (GUS 2018: 430), we can also notice the declining interests of researchers in the American Poles (both in Poland and the USA) after many studies conducted in 1970–1990s (e.g. Morawska 1977; Kubiak et al. 1988; Rokicki 1992). Scholars in Poland are rather interested in a massive outflows to other EU countries (and a recent growing inflows from the East), whereas their American colleagues are mostly focused on immigration from Latin America (Fiń 2014). Those Polish scholars who continue their work on *Polonia* are concerned with labour migration from Poland to America (e.g. Iglicka 2008), the *Polonia's* relations with other ethnic groups (e.g. Praszalowicz 1999; Babiński 2009; Sosnowska 2012; Fiń 2013), integration of the Poles with the hosting American society (e.g. Mucha 1996; Morawska 2004) or socio-demographic aspects of the Poles settlement (e.g. Sosnowska 2012; Fiń 2014).

The Polish community in Cleveland, Ohio, is not present in contemporary analyses either. In contrast to the well-described *Polonia* in New York or Chicago (e.g. Erdmans 1998; Sakson 2007; Sosnowska 2016), the Poles in Cleveland have not been studied since the early 1990s and Adam Walaszek's (1994) book on Polish immigration in 1880–1930. Even earlier, in the mid-1970s, John J. Grabowski et al. (1975) made a comprehensive historical study of this community. Interestingly, the Poles in Ohio are quite numerous, being the ninth largest group of *Polonia* (4.6% of all Poles in America) (Fiń 2014). Since I planned to study the mechanisms of identity transformations, I did not have ambitions to generalise results to the whole *Polonia's* population. Thus this “average” community that remains at the outskirts of the “main” Polish life centres in the USA seemed to be an appropriate group to reconstruct “ordinary” practices of maintaining Polishness.

In the chapters below, I will reconstruct a variety of practices of maintaining and constructing Polish identity among *Polonia* in Cleveland. There are also different patterns of participation in this community's activities as well as expectations towards other diaspora members' involvement. Furthermore, there are multiple divisions in this community that frame its cooperation capacities both within the *Polonia* itself and with the American society.

4. Practices of maintaining and constructing Polishness

Michał Nowosielski in his study (2016: 93–109) on the Polish minority in Germany noted that the main areas of Polish diasporic organizations are: 1) contributing to the improvement of relations between the country of settlement and Poland, 2) promotion of Poland (mainly its culture and art) in the host society, 3) maintaining Polish culture in the host society, 4) education (mainly of children and youth), 5) representing the interests of Poles in the host country's public institutions, 6) helping and advising immigrants from Poland, and 7) charity. Since the Polish community in Cleveland is located at the outskirts of the main *Polonia* groupings (in Chicago and New York), it does not impact much Polish-U.S. relations (area 1). Immigration from Poland to Cleveland is nowadays marginal and therefore not much support and advice services for the newcomers are required (areas 5–6). On the other hand, despite *Polonia* in Cleveland does not have a strong institutional background, the members' main effort is to maintain Polish culture (area 3), mostly through the education of younger generations (area 4) and different promotional activities on a local level (area 2) as well as fundraising events (area 7). In the chapters below, I will try to reconstruct these activities.

Polish community in Cleveland conducts various practices of maintaining and constructing Polishness. This applies primarily to the first generation of immigrants from Poland who, having potentially the highest cultural competences, try to both maintain contact with Poland and promote Polish heritage in the new environment. The main concern in this respect is teaching the Polish language and providing broad access to Polish culture, which are seen as the only available substitute of the distant homeland. As one of the interviewees (female, 62 years old, 1st generation of immigrants) explained:

Why am I involved in all those activities for Polonia? It is because of the longing for Poland, the language, and Częstochowa. Everything we do, all festivals, dance competitions, Sunday schools, trips to Poland are just a kind of substitute. At least that has how we can taste Poland.

Another interviewee (male, 63 years old, 1st generation of immigrants) pointed to a specific obligation of intergenerational transmission of Polish heritage in diaspora. He noted that his family's efforts to maintain contact with the ancestral culture were unpragmatic, as in a new country one should adapt quickly to the dominant culture, but they resulted from an internal needs to raise children with the awareness of their Polish background:

From the very beginning I persuaded my children to learn Polish. The first son was born in Poland and the second one here in the U.S., and they both speak Polish fluently. It is not about being pragmatic, I learned English after a few years, so we could use English at home now and it would be easier for them. It is about our culture, transmitting culture and language. I cannot do it other ways.

In order a diaspora could endure in a dominant culture, its institutions' activities are mostly aimed at those members who are already settled and well-integrated with the host society. Those who arrived to a new country recently are those to propel that cultural transmission rather than its addressees (Nowosielski 2016: 110). Thus, both the individual and institutional efforts of *Polonia* in Cleveland to acquaint its members with Polish roots are mostly directed at the youngest diasporic generations and all of those who, following Ewa Nowicka's (2000) concept of different modes of Polishness in the post-Soviet area, have some sentimental feelings towards the ancestral country (i.e. lack of language and cultural competences but a clear consciousness of Polish origins and the pride of Polish ancestors). There are four Polish schools delivering lectures during weekends in the Cleveland agglomeration. Local fundraising and charity institutions award students of Polish origin with scholarships to cofinance high, after all, tuition fees at American universities. Thanks to several agreements with Polish educational institutions, both young kids and university students have a chance to visit Poland, spend summer holidays, or take part in exchange study programs there. Several festivals, concerts, and knowledge contests about Poland are also held on a regular basis. As noted by one interviewee (male, 28 years old, 3rd generation of immigrants):

At home we didn't talk in Polish much. However, participating in these dance contests, common singing of Polish folk songs, or going to church each Sunday enabled me to get to know Poland better. When I was 5 or 7 years old, I didn't understand why I had to wear all these strange suits or recite some poems I didn't understand. However, now I'm very thankful for my mom, she forced me to do it. Later on learning Polish was quite easy and I could go to Krakow for summer language camp. And thanks to that, now I can contribute for Polonia.

Two institutions play a key role in the integration of the Polish community in Cleveland: the Saint Stanislaus church and the Polish-American Cultural Center (PACC). The first one, although it is one of the few “Polish parishes” in the Cleveland agglomeration, has the largest number of believers (around 1100 families) who come to Sunday masses from even distant places. The community gathered around the parish is actively involved in the educational, integrating, and promotional activities of the local *Polonia*. The aforementioned PACC has a similar function. Despite it is one of the youngest Polish organizations in the area (it was established in the mid-1990s), it turned out to be the largest one and acts as an informal umbrella organization for other Polish entities. An important integration factor are Sunday lunches and other occasional events (concerts, lectures, exhibitions) that that are organised there for the Polish community. There is also a Polish history museum in the Center's premises.

The interviewees also emphasised the importance of these institutions also for discovering Polish roots. One woman (22 years old, 3rd generation of immigrants) indicated that she had studied her Polish background thanks to the people gathered around the Saint Stanislaus parish:

I started coming here to church and I met Reverent R., who asked me if I wanted to help organise the Saint Stanislaus Festival, which was a purely Polish event with costumes of Krakowiaks, dumplings, sausages, etc. And then I just got involved. I asked my parents about my family history but could not say much so I started doing it myself. I learned Polish in a Sunday school, I went to Poland for a language camp, and now I am helping to organise a gala on the occasion of the 100th anniversary of independence...

The local “Polish parish” as an institution where one can look for undiscovered family history was also mentioned by another interviewee (male, 54 years old, 3rd generation of immigrants):

I can barely remember my grandmother saying strange words that I could not understand. The issue of Poland was not present at our home. However, then I started thinking about my last name, which none of my classmates or teachers could pronounce. Therefore I came here to church to learn more about my family. And here I met my wife, who came from Poland in the late 1990s. And from that time on I started learning Polish and discovering my Polish roots.

The Saint Stanislaus church and PACC are located in Slavic Village, a traditional Slavic district, where Poles, Czechs, Ukrainians, or Slovenes started to settle at the turn of the 19th and 20th centuries (cf. Grabowski et al. 1975; Walaszek 1994). As a result of the post-war collapse of the steel and heavy industries, which previously attracted immigrants from all over Europe, as well as the dynamically progressing suburbanization of Cleveland, Slavic Village has impoverished in recent decades. Despite currently only a small numbers of Poles (and other Slavs) live there, it still remains the center of Polish community life. The local *Polonia* members run a radio and a newspaper. There are also restaurants and groceries with Polish goods, the heyday seems to be over although. The remains of the former Polish presence can be also observed on inscriptions left on abandoned houses, shop windows, and services.

5. Patterns of diaspora involvement

The Polish traces are also visible in Cleveland public spaces. Polish *pierogies* (dumplings) are considered a local delicacy, available in restaurants or during American football games. What is more, the popularity of the *Cleveland Dyngus Day* organised on Easter Monday is growing year by year. That street party started in Buffalo in the 1960s and then spread to many cities in the Eastern part of the U.S. Just like on the Irish St. Patrick’s Day, people march with banners praising beer, dumplings and sausages, accompanied by a *polka* (wrongly associated with Poland) and *disco polo*. Interestingly, this festivity gathers not only Poles and people of Polish ancestry, but also other Clevelanders. The Dyngus Day and other “invented traditions” (cf. Hobsbawm, Ranger 1983) raise big controversies in the Polish community, though. Some consider them caricatures of Polish culture, which only perpetuate the negative images of Poles in American society. Others,

like one of the interviewees (male, 65 years old, 1st generation of immigrants), are of the opposite opinion and claim, in a simplifying comment, that:

Americans don't have a long history, so they like ethnic festivals when they can learn a bit of history, have a beer and dance. We do not have a new Chopin. What else could we promote? This is the only way to show this Polish culture.

Several other meetings and festivals on the occasion of major Catholic or national holidays, such as Easter, Christmas, or Polish Independence Day on November 11 are also organised. They are aimed not only at familiarizing the youngest *Polonia* generations with the ancestral country but also at collective demonstrating of Polish affinity and heritage with the American environment. Interestingly, similar practices have been also observed among Poles living in London (Rabikowska 2010). A good example was the great gala to commemorate 100 years of Poland's independence in the Cleveland State University in 2018 that gathered hundreds of *Polonia* members and other locals. As noted by several interviewees, such events contribute to already observed positive changes of *Polonia's* image in the American society. One of them (male, 75 years old, 1st generation of immigrants) explained that:

*When I arrived in the U.S. in 1970s, Polish people were associated with drunkards or dumb construction site workers. You could spot so-called Polish jokes in every magazine or TV series. However, then there was Solidarity movement, Wałęsa, better educated people started to arrive and Americans stopped laughing at us. And at the same time, all these *Polonia's* groups and institutions also opened to people, not only to Poles but also to Americans, so that they could understand us better.*

Positive outcomes of that process were experienced a few decades later, when another interviewee (female, 35 years old, 1st generation of immigrants) arrived in Cleveland and, as she declared, “I've never been discriminated or insulted because of being Polish”. She was very critical of racial inequalities in the American society and further explained how *Polonia* managed to escape from the underprivileged positions:

You could say American society is an immigrant society, but Americans always had someone to mock and humiliate. First there were Indians, then Irish, then Italians, then Polish, now Mexicans. I wouldn't say that I'm discriminated now. I would even say that it is a privilege to be Polish because you are white. Just go to the store and see how White and Black people are being treated here...

Whatever the reasons for that advancement of Poles in multicultural American society were, the general opinion is that *Polonia* has done recently much to improve its unfavourable image among Americans. However, new challenges for the existence of *Polonia* in Cleveland have emerged. The main concern of its leaders are the shrinking Polish community and, as a consequence, lower engagement in its organizations' work. It is natural as the inflow from

Poland is smaller and conditions of immigration have changed. The first minority institutions established by Poles in America were fraternal organizations, like Polish National Alliance, that were focused on providing its members different forms of social activity and protection, mostly health insurance and social benefits (the membership requirement was to buy an insurance policy) (cf. Pienkos 2004). Nowadays, the need for fraternal support decreased with the stabilization of migration (lower number of newcomers) and greater offer of insurance programs on the market. However, for the interviewed *Polonia* members, the most symbolic indication of those negative tendencies would be not only the lack of “young blood” and, thus, decreased presence of Polish entities in public sphere, but the high number of closed churches. As evidenced by one of the interviewees, there are currently eight “Polish parishes” in the Cleveland diocese, whereas at least another 13 parishes were closed in the last decade.

Interviewees are also arguing about the overall low interest and involvement of American Poles in *Polonia* matters. Most activities are based on voluntary work of few (mostly older) community members. The commitment of the PACC members in this domain was emphasised by one of the interviewed women (35 years old, 1st generation of immigrants):

It can be said that the Polish diaspora is very conservative and that it concerns only the elderly. It is true. And it can be criticised. However, when you take a closer look, you can see how much they are doing with such limited possibilities. There is no support from the city or from Poland. Everything is based on donations and daily volunteering. When you come from Poland, you are surprised to see how much they have done.

However, such low engagement of diaspora members should not be surprising again. As many studies show, most Poles living abroad do not show interest in the problems of the Polish community in their countries of settlement. Polish institutions there represent only a part of the diaspora, most often the “traditional” (or, as in this case, “older”) one that originates from earlier waves of emigration in North America (or Western Europe). Furthermore, during the last decades the structure of the Polish diaspora has changed, which is now dominated by relatively well-educated people, focused more on professional advancement and quick integration with the host societies rather than on involvement in the diaspora issues or in the ancestral country. They prefer informal ways of self-organization, which are primarily used to solve “ordinary” problems (Garapich 2014).

6. Intragroup divisions

Several interviewees also argued that the reason for the low interest and engagement of Poles in diaspora matters is the fact that *Polonia* in Cleveland is scattered and divided. As noted by one of them (female, 62 years old, 1st generation of immigrants):

We are trying to help the Polish community maintain or establish their children's attachment to Poland. Second or third generations do not pay attention to their children education, so we, the first generation who came from Poland, need to do everything that is possible to bring them to our school. However, there are some people that do not like that, we have so many learners. Poles like to be successful, but they do not like other people to be successful.

Another interviewee (female, 54 years old, 1st generation of immigrants) also referred to stereotypical features of Poles such as being quarrelsome and fractious, being jealous of other's successes or unpredictability so that cooperation within this community is difficult, if not impossible:

I don't attend these festivals and other events organised in the Slavic Villages. Once we went there for the New Year's Eve, people were so drunk there was a fight... There is no cooperation but only a few small groups that think they are important. There is a big jealousy and envy. It's better to avoid contact with Poles here. You know, the Pole is the enemy of another Pole.

The study revealed then the complex practices of maintaining and building the distinctiveness (cultural boundaries) of the Polish community in Cleveland from the host American society. Interestingly, similar mechanisms also occur within the diaspora itself, as a result of which there are simultaneous processes of strengthening and weakening diasporic ties, including and excluding particular individuals and groups. The production of internal “others” seems to result from the multifaceted divisions within this community that shape its conditions and the patterns of participation of its members (cf. Garapich 2014).

6.1. Generational divisions

First, there are clear generational differences. Many scholars examined tensions within American *Polonia* between particular waves of Polish immigration to the U.S., for instance early 20th century immigration vs. post-war immigration (cf. Blejwas 1981) or post-war immigrants vs. “Solidarity” immigrant cohort (cf. Erdmans 1998; Wojdon 2018). In the studied group, the division between *immigrants* and *ethnics* also refers to different ways of maintaining their Polishness. Whereas the first generation migrants, i.e., those who were born in Poland, attempt to intermediate between Poland and U.S. and to transmit Polish language and contemporary culture, the Americans of Polish descent either cultivate more traditional and conservative elements of Polish heritage or, on the other hand, contribute to the development of new cultural practices, like the mentioned Dyngus Day.

What further differentiates this community is the level of particular generations' involvement in diaspora matters. As emphasised by the interviewees, the first generation of immigrants are most devoted to working for the Polish diaspora. Activization of people already born in the USA is more difficult and therefore, as it was indicated above, the efforts of diasporic organizations are

directed primarily at *ethnics*. Moreover, the most active members are the elderly, regardless of whether they are the first, second, or third generation of immigrants). One of the interviewees (female, 35 years old, 1st generation of immigrants) tried to explain it:

They are mostly retirees who are looking for a purpose in life. And they find it in these organizations. That would be fine, it is nice they work for Polish community, but the problem is that they do not want to hand over power to the younger ones. There are a few younger ones, but their ideas are being immediately restrained because they are not so patriotic or simply understandable to the donors. Thus they meet and integrate, but in closed groups. Therefore we have either Chopin concerts or Weekend [Polish disco polo band]. There's nothing in between. This way they won't encourage young ones to work for Polonia...

Another interviewee (male, 28 years old, 3rd generation of immigrants) followed the same argumentation and claimed that “*Polonia* institutions do not have anything attractive to offer younger generations. Those older members are only making own businesses there”. A representative of one of *Polonia* institutions (male, 67 years old, 1st generation of immigrants) opposed, however, those allegations and underlined that the expectations of younger Polish community members towards its leaders were groundless:

This issue [of the involvement of young Polonia] returns every single year. They are complaining but whenever there is an opportunity, they do nothing. We agreed they could do whatever they want and they did nothing. We organised a barbecue and only our regular members came. Those complains are eternal and still Polonia lasts...

Other organization's representative (male, 33 years old, 2nd generation of immigrants) even accused her peers, i.e. people in their 20s or 30s, of the same bad motivations that the current (older) leaders are supposed to have:

The young ones pop up only when they can get some profit out of participation in some events. Thus, there are so many students that are interested in scholarships for summer language camps in Poland and not so many when we are organizing some exhibition or concert and you need to distribute tickets or clean our hall.

These contradictory attitudes result in a big generational gap within the community. Whereas “older” community members tend to use existing *Polonia* institutions for integrating purposes, the “young” ones, mostly those who moved to Cleveland recently, either meet in closed and private circles (e.g. house parties) or withdraw from the community at all. Intergenerational divisions have been observed also in other Polish diasporic groups, for instance, in England (cf. Garapich 2016). Agnieszka Bielewska (2011: 92) noted that post-war migrants in Manchester take an opportunity to collectively demonstrate Polishness during Sunday masses, local festivals, and other holidays, whereas younger generation (post-accession migrants) raters tend to limit their activities to their own Polish networks of family members and friends, and express, if any, their attachment to Poland through consumer behaviours like buying Polish products.

6.2. Social class divisions

Second, there are strong social class divisions within the community. Despite the myth of “Promised Land” that still prevails, the U.S. do not always guarantee quick social advancement as one may expect. As a result, the existing social class hierarchies in Poland are being transferred (reproduced) to new American circumstances. It clearly reflects in the activities of Polish organizations in Cleveland that include mainly representatives of the middle and upper classes (irrespective the generation they belong to). At the same time blue-collar workers and people doing simpler jobs, including those who moved to Cleveland in recent decades, either do not find interest in the cultural offers of Polish organizations or do not feel welcomed there. As one of the interviewees (female, 42 years old, 1st generation of immigrants) explained:

I work in houses [I do cleaning services], so these organizations are not for me. There is an elite out there. They don't talk to people like me.

Other interviewees (female, 54 years old, 1st generation of immigrants) emphasised that *Polonia* institutions were highly inbred with the leaders deliberately restricting access to the less privileged (less affluent) or younger ones. She even argued that the main goal of these institutions was to promote its (older) leaders and provide a space for business networking rather than to work for the community and maintain contacts with Poland. Another vivid example of *Polonia* leaders' symbolic power is extensive titlature and ceremonial. In the above mentioned interviewee's argumentation, *Polonia* institutions lost their primary goals that were to protect and advise migrants in a new (possibly hostile) surroundings:

These Polonia organizations are made only for their members, not for the whole Polish community. It is all about networking, making business in those closed cliques and giving new titles and medals to each other every single event is being organised.

Interestingly, similar social class tensions have been observed by other scholars (cf. Bielewska 2011; Garapich 2016) who studied national identity changes among the next Polish migration waves in the UK. Michał P. Garapich (2016: 245) has even pointed to a “discursive hostility” of postaccession migrants towards their co-ethnics. They tend to use the rhetoric of mistrust towards more generalised “Poles” living in the UK as being troublesome, but at the same time they accept Polish friends and make use of Polish networks as a source of capital (for instance to ease their settlement in the new society). Such ambivalent attitudes are not so present among *Polonia* in Cleveland as the inflow of Poles there was not so dynamic but more extended in time. The social class positioning remains, however, crucial for power relations in this community.

6.3. Spatial divisions

Third, there are also clear spatial divisions as a result of advanced suburbanization processes. Unlike in the early stages of every migration, when migrants normally tend to settle in close proximity to diasporic institutions and their co-ethnics (cf. Massey et al. 1994), nowadays the studied *Polonia* members are spread around the whole Cleveland agglomeration. Most of Poles moved in the last decades from the impoverished and seemingly dangerous Slavic Villages to richer suburbs. Changing a relatively homogenous neighbourhood into more diverse districts resulted also in a decreasing number of endogamic (Polish) couples (cf. Grabowski et al. 1975) and, thus, contributed to smoother integration with the host society. Despite only a small numbers of Poles remaining there, various efforts, as it was mentioned above, are being made to make this district again a real center of the Polish community's cultural life.

6.4. Political divisions

Finally, the polarization of the Polish political scene is also much reflected in the Polish community. It overlaps with the generational divisions (liberal younger generation vs. conservative older generation). As noted by Magdalena Lesińska (2018: 115), the results of the last few presidential and parliamentary elections showed that Poles living in the U.S. (and Canada) overwhelmingly had voted for right-wing parties and candidates (mostly ruling party Law and Justice), whereas the voting preferences of Polish citizens in the EU countries had changed into more central and liberal (mostly Civic Platform). These contradictory voting results could be explained, as Lesińska argues, by the different profiles of Polish population in Northern America and Europe related to the cause and time of emigration (younger and better educated people leaving Poland after accession to the EU) and region of origin (traditional emigration channels from more conservative South-Eastern provinces of Poland to America).

One of the younger *Polonia* members (female, 35 years old, 1st generation of immigrants), who personally supports left-wing parties in Poland, deconstructed the political views of *Polonia's* leaders in Cleveland and the dominant political preferences in American diaspora:

We know what political options Polonia leaders are in favor of. We know why they are inviting Mrs. S. and Mr. A. [prominent far-right politicians] from Poland. And it is not even about the fact that some people here do not want to see them later, but that you have to apologise to Jews or Ukrainians for some strange insinuations they made during their speeches.

On the other hand, one of "old" *Polonia* leaders (male, 67 years old, 1st generation of immigrants) saw young *Polonia* members as opponents who should have not been given power as their assumed liberal political stance was "against Polish tradition and interests". As he further explained:

We are not against those young people and their ideas. We will give them access to our premises to the radio, newspaper. Some financial support could be also offered. And we will let them work. However, it is not in our interest, it is not in the interest of the Polish community to cooperate with anyone who belonged to the previous ruling party [PO – Civic Platform] and we will not invite them here.

Interestingly, on the occasion of organizing important celebrations (such as the above mentioned gala for the 100th anniversary of Polish independence), *Polonia* members are able to “cover up” existing divisions and to cooperate. These divisions are strongly present in their daily works once the undertaken actions are not so “significant”. The most striking examples that were mentioned by the interviewees were two separate 3rd May (Constitution Day) parades organised in different parts of the city by the Polish National Alliance members and the Polish community from the Slavic Villages. Four different Sunday schools with very similar study offers were also perceived as “a senseless loss of human capacity that we do not have much in *Polonia*” (male, 65 years old, 1st generation of immigrants).

7. No bright future for *Polonia* in Cleveland

In these difficult circumstances, *Polonia* members in Cleveland are oriented to endure rather than develop an own community. America is no longer the “Promised Land” for Poles and those who continue to emigrate to the U.S. are likely to choose New York or Chicago over Cleveland. Although among Clevelander Poles there are many people who devote every moment to *Polonia*, they are aware that when there is no inflow of “new blood” its future is at stake (cf. Orzechowski 1996). Such negative prospects are being detected by all community members, regardless of the length of their stay or the level of involvement in *Polonia*’s matters. One interviewee (male, 67 years old, 1st generation immigrant) called for “defending” the Polishness:

*Well, the future is not bright. America is no longer a migration destination for Poles. Those who are already here are not much into working for the community. Slavic Village changed its Polish character once people moved to the suburbs 20 years ago. That is how it is. It is an irreversible process. Therefore either we defend our Polishness that we brought here from Poland or there will be no *Polonia* we remember...*

What needs to be emphasised, that the postulate to “defend” Polishness (that is also mentioned in the title of this paper) is supported mostly by elder, conservative, and tradition-oriented *Polonia* members and refer primarily to those cultural practices that were transferred from the ancestral country. This exclusivist approach contrasts, however, with the attitudes of those who, despite being also worried of the future presence of Poles in Cleveland, affirm, or at least do not oppose, more diverse modes of Polishness. They do not see the transformation

of Polish identity under the influence of dominant American culture as a threat but, as explained by one of the interviewees (male, 67 years old, 1st generation immigrants), “natural, irreversible process that enriches us”. Thus, since various efforts to “defend” own distinctiveness of *Polonia* in Cleveland were insufficient so far, some of the interviewees argued for external support in this matter. For instance, one of them (female, 35 years old, 1st generation of immigrants) underlined:

In 20 years there will be no Polish diaspora. Those who run Polish organizations will die and there will be no one to take them over. These leaders should anticipate this and begin to hand over some of their authority to the younger ones, but they are unable to do so... I am thinking now that without some outside intervention from the PNA [Polish National Alliance] or even from Poland, this situation will worsen.

Interestingly, besides a few younger community members, most of the interviewees do not have any expectations as to eventual support from the Polish state. Sustaining some contacts with schools and other cultural institutions in Poland so that they can continue visits and language courses, there are seen as sufficient cooperation. Polish community’s leaders are not aware of the Polish Senate’s programs for *Polonia* or other financial resources and organizational assistance from non-governmental institutions. The Cleveland City Council does not offer any financial support either. Their activities are financed from donations and voluntary work so that, as noted by one of *Polonia*’s leaders (male, 67 years old, 1st generation immigrant), “we cover all our expenses and we remain financially and organizationally independent”. Such policy raises, however, some doubts of the other members (male, 65 years old, 1st generation immigrants) who argued that:

Money is not such a problem as in Polonia we do have some affluent donors who support us. The problem is that these organizations are in decay. Some new ideas, new people, and organizational support could revive them a bit. However, they do not want any assistance from Poland as this kind of assistance is followed by audits and different evaluation measures. And they don’t want anyone to check how and what are they doing...

Mistrust as to the real intentions of the Polish community leaders on the one hand, and, on the other, opposing ideas concerning the way of maintaining Polishness in the diaspora contribute to deepening the already existing divisions. In such conditions, the call to “defend” Polishness might not be responded by many *Polonia* members.

8. Summary

Lack of optimism about the future of *Polonia* in Cleveland among its members, stemming from objective demographic factors, is exacerbated by the multiple divisions within the community. Generational tensions appear as there

are opposite ideas and practices of maintaining Polishness in exile as well as different concepts as to the involvement of particular generations in diaspora matters. Social class differences transmitted from Poland are being reproduced in new American circumstances. Spatial dispersion as a result of suburbanisation processes in Cleveland area contributes to better integration with the hosting society but deepens the decline of traditional Polish settling in Slavic Villages. Finally, growing political antagonisms within the community make cooperation and broader participation in diaspora activities difficult. The observed tendencies impact practices of negotiating collective identity and maintaining cultural boundaries in the dominant American society. The mechanisms of creating divisions between “ours” and “others” that the diaspora normally implements to maintain distinctiveness from the host society also occur within the Polish community itself. Thus, similarly to the discursive practices observed both in Poland and other Polish diaspora locations, a constant process of including and excluding particular individuals and groups occurs.

It seems that it will be highly demanding to continue the long presence (now for over a century) of Poles in Cleveland area without new measures to reduce the existing internal tensions and to open wider to external collaboration. The functioning of Polish organizations in Cleveland is based on voluntary work and – typically in the American third sector – financial support from various private donors. However, these sources are slowly running out. The solution could be therefore to deepen cooperation with the best organized and largest Polish communities in Chicago or New York as well as broader organizational support from the Polish authorities in Warsaw.

Bibliography

- Babiński G. (2009), *Polonia w USA na tle przemian amerykańskiej etniczności*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków.
- Barth F. (1969), *Ethnic Groups and Boundaries: The Social Organization of Culture Difference*, Little Brown and Company, Boston.
- Bauman Z. (2004), *Identity: Conversations with Benedetto Vecchi*, Polity Press, Cambridge.
- Bielewska A. (2011), *National Identities of Poles in Manchester: Modern and Postmodern Geographies*, “Ethnicities”, vol. 12(1), pp. 86–105.
- Blejwas S.A. (1981), *Old and New Polonias: Tensions within an Ethnic Community*, “Polish American Studies”, vol. 38(2), pp. 55–83.
- Breckner R. (2007), *Case-oriented Comparative Approaches: The Biographical Perspective as Opportunity and Challenge in Migration Research*, [in:] K. Schittenhelm (ed.), *Concepts and Methods in Migration Research*, Berlin, s. 113–152.
- Brubaker R. (2005), *The “Diaspora” Diaspora*, “Ethnic and Racial Studies”, vol. 28(1), pp. 1–19.
- Cohen R. (1997), *The Global Diasporas: An Introduction*, The University of Washington Press, Seattle.
- Erdmans M.P. (1998), *Opposite Poles: Immigrants and Ethnics in Polish Chicago, 1976–1990*, Penn State University Press, State College.

- Fiń A. (2013), "Odtworzone sąsiedztwo". *Polscy i ukraińscy imigranci w nowojorskiej East Village*, "Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny", vol. 1(147), pp. 105–129.
- Fiń A. (2014), *Współczesna polska emigracja w Stanach Zjednoczonych: skala, rozmieszczenie przestrzenne, przyczyny wyjazdów*, "Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny", vol. 2(152), pp. 105–130.
- Garapich M.P. (2014), *Wpływ poakcesyjnych migracji na polską diasporę – zarys problematyki*, [in:] M. Lesińska, M. Okólski, K. Slany, B. Solga (eds.), *Dekada członkostwa Polski w UE. Społeczne skutki emigracji Polaków po 2004 roku*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, pp. 283–305.
- Garapich M.P. (2016), *London's Polish Borders. Transnationalizing Class and Ethnicity Among Polish Migrants in London*, Ibidem-Verlag, Stuttgart.
- Główny Urząd Statystyczny (GUS) (2018), *Rocznik demograficzny 2018*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2018,3,12.html> (accessed: 31.10.2020).
- Gońda M. (2017), *Mobilność edukacyjna w sytuacji migracji do korzeni: polska diaspora na studiach w kraju przodków*, "Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny", vol. 1(163), pp. 229–258.
- Grabowski J.J., Zielinski-Zak J., Boberg A., Wroblewski R. (1975), *Polish Americans and their communities of Cleveland*, Cleveland State University, Cleveland.
- Hobsbawm E.J., Ranger T.O. (1983), *The Invention of Tradition*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Iglicka K. (2008), *Czy upadek mitu Ameryki? Badania nad legalnymi migracjami zarobkowymi z Polski po 1 maja 2004 roku do Stanów Zjednoczonych*, "Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny", no. 3–4, pp. 5–25.
- King R., Christou A. (2008), *Cultural Geographies of Counter-Diasporic Migration: The Second Generation Returns "Home"*, "Sussex Migration Working Paper", no. 45.
- Kubiak H., Kusielewicz E., Gromada T. (eds.) (1988), *Polonia amerykańska. Przeszłość i współczesność*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Lesińska M. (2018), *Participation and Voting Behavior of Poles Abroad in Home Country Elections. The Case of Poles in the US and Canada in Comparative Perspective*, "Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny", vol. 4(170), pp. 97–117.
- Massey D.S., Gross A.B., Shibuya K. (1994), *Migration, segregation and the geographic concentration of poverty*, "American Sociological Review", vol. 59(3), pp. 425–445.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ) (2015), *Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą w latach 2015–2020*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa, https://www.gov.pl/documents/1149181/1150183/Rzadowy_program_wspolpracy_z_Polonia_i_Polakami_za_granica_2015-2020.pdf (accessed: 31.10.2020).
- Morawska E. (1977), *The Maintenance of Ethnicity: A Case Study of the Polish American Community in Greater Boston*, R&E Associates, San Francisco.
- Morawska E. (2004), *Exploring Diversity in Immigrant Assimilation and Transnationalism: Poles and Russian Jews in Philadelphia*, "International Migration Review", vol. 38(4), pp. 1377–1412.
- Mostwin D. (1985), *Trzecia wartość. Formowanie się nowej tożsamości polskiego emigranta w Ameryce*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Mucha J. (1996), *Codziennosc i odświętnosc. Polonia w South Bend*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Nowicka E. (2000), *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Nowosielski M. (2016), *Polskie organizacje w Niemczech. Stan i uwarunkowania*, Instytut Zachodni, Poznań.


- Orzechowski E. (1996), *Koniec Polonii w Ameryce? O kulturze polskiej i polonijnej w Stanach Zjednoczonych: szkice i materiały*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Paleczny T. (1989), *Ewolucja ideologii i przemiany tożsamości narodowej Polonii w Stanach Zjednoczonych w latach 1870–1970*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Pienkos D.E. (2004), *The Polish American Fraternalism – A Neglected Subject in Scholarly Research*, “The Polish Review”, vol. 49(3), pp. 955–968.
- Praszałowicz D. (1999), *Stosunki polsko-niemieckie na obczyźnie. Polscy i niemieccy imigranci w Milwaukee, Wisconsin (USA) 1860–1920*, Universitas, Kraków.
- Rabikowska M. (2010), *The ritualisation of food, home and national identity among Polish migrants in London*, “Social Identities”, vol. 16(3), pp. 377–398.
- Rokicki J. (1992), *Więź społeczna a zmiana kultury. Studium dynamiki polskiej zbiorowości etnicznej w USA*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- Safran W. (1991), *Diasporas in modern societies: myths of homeland and return*, “Diaspora”, vol. 1(1), pp. 83–99.
- Sakson B. (2007), *Współcześni polscy imigranci w metropolii Chicago – komunikat z badań*, “Przegląd Polonijny”, no. 2, pp. 181–201.
- Schütze F. (1987), *Das narrative Interview in Interaktionsfeldstudien: Erzähltheoretische Grundlagen. Teil 1: Merkmale von Alltagserzählungen und was wir mit ihrer Hilfe erkennen können*, Studienbrief der Fernuniversität Hagen, Hagen.
- Sosnowska A. (2012), *Polacy, Żydzi i Portorykańczycy. Liderzy polskiego Greenpointu o nowojorskich grupach etnicznych*, “CMR Working Papers”, vol. 56(114).
- Sosnowska A. (2016), *Polski Greenpoint a Nowy Jork. Gentryfikacja, stosunki etniczne i imigrancki rynek pracy na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Stefańska R. (2017), *Between West and East: Diaspora, Emigration and Return in the Polish Emigration and Diaspora Policy*, [in:] A. Weinar (ed.), *Emigration and Diaspora Policies in the Age of Mobility*, Springer, Cham, pp. 101–120.
- Vertovec S. (2005), *The Political Importance of Diasporas*, “University of Oxford Centre on Migration, Policy and Society Working Paper”, no. 13.
- Walaszek A. (1994), *Świąty imigrantów: tworzenie polonijnego Cleveland: 1880–1930*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Wojdon J. (2018), *Polish Americans’ Reception of the “Solidarity” Immigration Cohort*, “Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, vol. 4(170), pp. 31–43.
- Yearbook of Immigration Statistics* (2018), US Department of Homeland Security, <https://www.dhs.gov/immigration-statistics/yearbook/2018> (accessed: 31.10.2020).

**„ALBO BĘDZIEMY BRONIĆ SWOJEJ POLSKOŚCI, ALBO NIE
BĘDZIE POLONII”. PRAKTYKI NEGOCJOWANIA TOŻSAMOŚCI
NARODOWEJ WŚRÓD POLSKIEJ DIASPORY W CLEVELAND**

Abstrakt. W artykule przedstawiono wyniki badania pilotażowego dotyczącego sposobów negocjowania tożsamości narodowej przez członków polskiej społeczności (Polonii) w amerykańskim Cleveland. Ujawniło ono złożone sposoby podtrzymywania i wyznaczania granic kulturowych (a zatem i konstruowania tożsamości zbiorowej) przez Polonię w sytuacji nierównych relacji władzy wobec społeczeństwa przyjmującego, ale i w łonie samej diaspory. Praktyki te realizowane są nie tylko w kontrze do społeczeństwa amerykańskiego, lecz także członków własnej grupy etnicznej, wskutek czego zachodzą jednoczesne procesy wzmocnienia i osłabiania więzi diasporycznych, włączania i wykluczania poszczególnych jednostek i grup. Procesy te potęgowane są przez istnienie wielopłaszczyznowych podziałów wewnątrz tej społeczności (pokoleniowych, klasowych, przestrzennych i politycznych), które kształtują jej kondycję i wzorce uczestnictwa członków.

Słowa kluczowe: migracje, diaspora, Polonia, Cleveland, tożsamość narodowa.

Juan José Bustamante*

 <https://orcid.org/0000-0002-6910-6925>

THE U.S. MEXICAN IMMIGRANT FAMILY IN A CHANGING SOCIETY: A CRITICAL OVERVIEW

Abstract. This article charts literature debates about the structural changes of the Mexican immigrant family in the United States. It presents, first, a critical overview of the conventional literature on the Mexican immigrant family, typically framed around *assimilation* models, their major themes, and shortcomings. Then, shifting frameworks, this paper shows how structural inequality and feminist models, as critical approaches to emerging immigrant family forms, help us to understand the transformational parallels between U.S. society and the Mexican immigrant family structure. It is argued in this article that the Mexican family is structurally diverse. In doing so, the discussion is placed in the larger context of the U.S., explaining how historical and present social forces associated with unequal access to economic, labor, and educational opportunities have perpetuated the marginality of the Mexican immigrant family vis-à-vis the mainstream family. The paper also outlines and discusses the ways feminist, intersectional, and postmodernism frameworks shape the current literature debates on immigrant families. Lastly, it discusses how diversity in terms of family structure and family life contributes to the general field of family study in the U.S. and globally.

Keywords: immigrant families, Mexican families, U.S. families.

1. Introduction

This review charts the scholarship of the Mexican immigrant family in the United States. First, it provides a critical overview of conventional sociological research on the immigrant family, its major themes, and its shortcomings. The conventional sociological scholarship views the lack of assimilation and retention of culture in the immigrant family as the roots of social problems in society. Second, it outlines, describes, and discusses the relevant body of work on

* PhD., Department of Sociology and Criminology, University of Arkansas, USA 211 Old Main, Fayetteville, Arkansas, e-mail: jjbustam@uark.edu

Mexican immigrant families and why this literature is vastly different from much of the work conducted in the past. These perspectives about the immigrant family offer new insights on assimilation (Valdez 2006) and challenge conventional assumptions about traditional views of the Mexican family (Ybarra 1999). Moreover, it provides a more diverse set of family frameworks to analyze Mexican immigrant family life. These discussions are placed in the larger context of the U.S., explaining how theoretical frameworks like structural inequality, feminism, intersectionality, and postmodernism shape the social positionality of immigrant families. Third, it discusses how diversity in terms of family structure and family life contributes to the general field of family study in the U.S. and globally.

2. A critical overview of the conventional research on immigrant families: a point of departure

an approach that has been pervasive and historically significant in the conventional literature on the immigrant family up to the 1970s is the confluence of assimilation with cultural deficiency frameworks (Pyke 2004: 255).

Previously, a vast amount of literature based on the European immigrant experience centered on assimilation (Park 2005; Warner, Srole 2005), and thus, assimilation drove immigrant family scholarship in the early 20th century. In general terms, assimilation, according to Park, is defined as the experience in which societal institutions expect “the immigrant [to] readily take over the language, manners, the social ritual, and outward forms of his adopted country” (Park 2005: 34). The purpose of assimilation, according to Park, is to incorporate immigrants into primary groups so that they can experience upward social mobility and be immersed into a homogenous identity (Park 2005: 35).

Similarly, Warner and Srole demonstrate that assimilation as a social force centers its attention on European immigrants, emphasizing immigrants who are White, English-speaking, and Protestant. In contrast, immigrants who do not resemble this image – darker, non-English-speaking, non-Protestant – are considered biologically deficient and hardly capable of being assimilated (Warner, Srole 2005: 57). In this way, assimilation serves as a path to upward mobility for a limited portion of the immigrant population: White, English-speaking, Protestant European immigrants. Their proximity in terms of phenotype, language, and religion to the general population allows them to facilitate their incorporation into mainstream society. Park suggests that even when people of color are capable of being assimilated, prejudice based on their physical traits presents a major obstacle (Park 2005: 36).

In the 1970s, the assimilation model gradually shifts. Because assimilation implies success, immigrant families are expected to assimilate into the American mainstream regardless of racial membership (Pyke 2004: 257). Immigrant

families that do not assimilate are viewed as sources of social problems and as *culturally deficient* entities (as critiqued by Lamanna, Riedmann 2003: 76). Much of the research of the time suggests that cultural frameworks prevailed to contextualize and justify the social position of the unassimilated immigrant family (Lewis 1966; Rubel 1970).

Because normative research framed the immigrant family life as culturally deficient, a pervasive image of a culturally bonded immigrant family based on disorganization and poverty permeated. *Themes* that emerge in the culture-as-deficient discourse on immigrant family life are, first, a pattern of familism and unitary close-knit structures (Rubel 1970: 216) as cultural anomalies that preclude integration into mainstream society. Second, the pervasive image of a monolithic immigrant family characterized by multigenerational bonds and a close-knit structure (Fitzpatrick 1971: 83–84). Lastly, a family structure modeled on *patriarchal authority* (machismo) that diminishes family life (Díaz-Guerrero 1975).

In this way, a clear example of familism as a cultural anomaly, as Vega points out, feeds the image of a universal type of the Mexican immigrant family characterized by close bonds and family ties that preclude social mobility and integration (Vega 1995: 7). Rubel's ethnographic work depicts how the Mexican and Mexican American family life in the *Mexiquito* enclave reflects this *familistic* image. In this relatively small space, extended family systems "[...] comprise a number of bilaterally-oriented small families, to which individuals acknowledge their only binding allegiance" (Rubel 1970: 211). Culture, loyalty, and attachment to the nuclear and extended family, as Rubel asserts, keep members bonded within their limited space of social interaction.

Similarly, several studies of the 1970s suggest that patriarchal authority, as a *premigration* of cultural belief, permeates immigrant family life. For example, Díaz-Guerrero (1975) suggests that men, as heads of households, expect women's absolute submission. Rubel argues that because Mexican girls have to follow the moral and social norms of courtship and marriage, they are confined in the home until they are married, just as it would be back in Mexico; otherwise they could be punished (Rubel 1970: 215).

While conventional research provides important elements of analysis, it also has flaws. In describing the immigrant family as a culturally deficient entity, conventional research devalues immigrant families' adaptation processes to different social environments. For example, in viewing the immigrant family as a monolithic entity, normative research fails to recognize how families adapt their structures to different social conditions emerging in different forms. Unlike U.S. families in the mainstream who stress individualism over familism, Mexican immigrants use familism to cope with institutional, social and economic exclusion (Baca Zinn, Pok 2002: 93). These cultural attributes facilitate immigrant families' the ability to overcome deprived social and economic conditions rather than to perpetuate inequality.

Furthermore, in relegating women and gender roles to a subordinated position, conventional research fails to recognize that the immigrant family is not a fixed and unitary entity based on power and authority. Instead, as a growing body of scholarship suggests, egalitarian gender-role rearrangements evolve from internal power dynamics and from external social and economic forces tied to the present U.S. postindustrial conditions (Pesquera 1993; Pyke 2004).

3. Relevant body of work on the Mexican immigrant family

as noted above, much conventional research views the Mexican immigrant family as a culturally deficient entity. Models that emphasize the lack of assimilation and cultural deficiencies prevail in this normative work. Immigrants who do not embrace the values of the dominant group are portrayed as prone to “idleness, promiscuity, failure to assimilate, criminal mindedness, and lack of intelligence” (see Bender 2003: 114 for a detailed critique on this culture model). A revisionist body of the literature provides valuable insights and looks very different from much of the work conducted in the past. This body of work on immigrant families offers different answers to questions about assimilation and culture and challenges conventional assumptions about familism, unitary structures, and patriarchy.

As mentioned above, in the conventional literature, immigrants who follow an assimilationist path are expected to achieve upward mobility and to integrate themselves into mainstream society (De Wind, Kasinitz 1997: 1097). Immigrants who do not follow this path are considered culturally deficient, unwilling, due mostly to cultural reasons to integrate themselves into mainstream life. In contrast, revisionist research centers its analysis on adaptation processes precluded by the racial, social, and economic conditions of immigration (Pyke 2004: 258). As an alternative framework, the segmented assimilation theory emerged to offer a different view about the assimilation experience (Zhou 1997).

Segmented assimilation as an alternative explanation offers a new insight in the analysis of the immigrant family. It contributes to the new social science scholarship by discarding the notion of universal assimilation. It underscores that life opportunities are different for immigrant families of color who may assimilate into communities with limited social and economic resources (Zhou 1997: 987). Education, English proficiency, place of birth, length of residence, race/ethnicity, family socioeconomic background, and place of residence determine into what segment of the society immigrant groups assimilate into (Zhou 1997: 984). Portes and Zhou suggest that the segmented assimilation process that leads to downward mobility is even more pervasive among youths of color who embrace the attributes of economically deprived communities (Portes, Zhou 2005: 225).

As a case in point, Smith describes “[...] how gang activity has resulted from changes in the migration process itself, including the migration of male

teenagers and their assimilation in New York” (Smith 2005: 207). According to Smith these teens are channeled into disadvantaged segments of integration (e.g. gang membership) because the education of the parents is limited and the long hours of work are exhausting (Smith 2005: 214). Other factors that affect the social integration of immigrants, Rodriguez suggests, arise from the postindustrial conditions of the U.S. economy. In urban city environments, it is argued, these conditions offer limited work opportunities to Mexican immigrants; thus, immigrants find jobs mostly in the low-wage, service-oriented labor market. Lack of English proficiency and education, Rodriguez argues, creates a social environment of isolation, limiting opportunities in mainstream society (Rodriguez 1993: 125).

Unlike assimilation cultural frameworks, the revisionist literature about the Mexican immigrant family demonstrates three significant points. (1) Familism works as a way to respond to the institutional discrimination immigrant families undergo (Bustamante 2013; Thornton Dill 1999). (2) No monolithic immigrant family prevails; instead, new forms of the immigrant family emerge out of the social and economic constraints imposed by U.S. society, producing quite diverse and complex organizational structures (Bustamante, Alemán 2007; Chavez 1992). (3) “Gender-role expectations are fluid [and] responsive to changing family structure and economic demands” (Vega 1995: 10). Diverging from previous research that positioned decision-making as one of the main components that characterized patriarchal families, this scholarship suggests that while gendered negotiations occur in the immigrant family milieu, passive roles dilute slowly into more fluid and dynamic positions of power (Bustamante 2013; Pesquera 1993; Ybarra 1999).

Reflective of the new literature on familism, Bustamante (2013) posits that Mexican familism, as an alternative model, aids in the reproduction and maintenance of immigrant families. This framework, for example, can refer to the support that families give to other family members, nuclear and extended alike, which takes different forms and serves several purposes. Moreover, as Thornton Dill suggests, fictive kin networks constitute a critical component of familism in which *compadrazgo* (co-parenting) symbolically ties Mexican families through *godparenthood* (*ahijados*). This form of extended family, based on religious customs and socioeconomic components, creates a moral and economic obligation to the godchildren, extending family networks beyond bloodlines (Thornton Dill 1999: 163). Many studies demonstrate (Hurtado 2003; Vega 1995) that Mexican immigrant families benefit from extended familial networks, in contrast to mainstream families that move away from family ties.

In spite of the traditional notion of the immigrant family – monolithic, multigenerational, and close-knit, a recent number of studies related to the subject approach the study of immigrant families from diverse perspectives. As Pyke cogently states:

immigrant families constitute a wide range of dynamic family types: the extended, nuclear, transnational, reunited, and female-headed household, and those forms, such as co-residence groups, that are newly constructed out of the conditions of immigration (Pyke 2004: 257).

For example, Hondagneu-Sotelo and Avila describe how Mexican transnational families, a form of an immigrant family in which one partner works abroad while the other stays in the country of origin, sustain their family dynamics by rearranging their transnational motherhood responsibilities. The use of phone calls, letters, and photos becomes central in the reduction of the effects of physical separation, especially the emotional (Hondagneu-Sotelo, Avila 2000: 288). Another example of the diverse forms that make up immigrant families is the *binational family*. The binational family, a term coined by Chavez, is composed of a mix of immigration-legal status members. Here, one partner may hold an undocumented immigrant status while the other may be a U.S. citizen or a permanent resident. Other cases may involve children who are born in the U.S. to undocumented immigrant parents. A mix of two or more nationalities/citizenships characterizes these types of families (Chavez 1992: 129).

In examining patriarchy and gender dynamics in the Mexican immigrant family, the new literature, influenced by feminist scholars (Hondagneu-Sotelo 2000), tells us that gender negotiations do take place in the immigrant family setting. Unlike previous research that assumed premigrant patriarchal cultural beliefs prevailed in the immigrant family setting, the current research centers its attention on how the entrance of women into wage labor impacts gender dynamics in the immigrant family (Pyke 2004: 260). As Hirsch notes in her case study of Mexican women in Atlanta, access to employment gives Mexican women social and economic independence from men (Hirsch 1999: 1343). Immigration and opportunities to work, Hirsch argues, provide an opening for economic independence from men. Because of the attention feminist scholars give to the immigrant family, gender dynamics and wage labor have gained visibility and contribute to improve the social positions of women. Yet further attention is still needed to the issues of decision-making processes and division of household labor.

Much of the literature on Mexican egalitarian decision-making processes suggests that the transformation of the Mexican family evolves from migration experiences in which “spousal negotiation replace[s] the patriarchal exertions of authority” (Hondagneu-Sotelo, Messner 1999: 351). Particularly, where women’s employment gives “[...] resources and contributions to the family economy” (Hondagneu-Sotelo 1992: 397), increasing their influence over shared decision-making. Unlike outdated models of patriarchy, Ybarra asserts, Mexican families prefer to share decisions in the family setting because “problems are created if decision-making isn’t shared” (Ybarra 1999: 256).

Ybarra (1999: 262) also tells us how the division of household labor in the immigrant family has been transformed by the insertion of women into the labor force. In contrast to the conventional image of the immigrant family – patriarchal

and segregated household roles – Ybarra’s research finds that husbands do contribute to a much fairer division of household labor reflecting an immigrant family structure more egalitarian. Both partners participated in grocery shopping, cooking, and yard work (Ybarra 1999: 258). This tendency to help with household chores increases over time when partners go into the labor force. As Ybarra’s findings highlight, “[t]he great majority of wives in the present study, stated that working is what causes them to demand help in household chores and child care” (Ybarra 1999: 262). As noted above, one factor that contributes to some changes in the gender dynamics of the immigrant family milieu, at least in the decision-making process and the division of household labor, is the integration of women into wage labor (Hirsch 1999; Ybarra 1999).

Furthermore, as it is explained in what follows, other frameworks, including structural inequality, feminist, intersectional, and postmodern models, additionally expand our understanding of the ways the larger social structure shapes the Mexican immigrant family.

4. Family frameworks

Shifting away from the cultural perspectives previously discussed, a growing body of literature studies immigrant families from micro- and macro-levels of analyses. Both levels of analyses include social forces that shape immigrant family life, such as race, economic constraints, and opportunities, and class. This analysis is relevant to postindustrial conditions since much of the immigrant family reconfiguration in the U.S. stems from global and local social and economic transformations. This section reviews the work on how immigrant families are shaped by structural inequality, feminist, intersectionality, and postmodern frameworks, their themes, and insights.

4.1. Structural inequality

Wright Mills (1959) laid the groundwork for the concept of structural inequality in *The Sociological Imagination*. Wright Mills’s work today remains relevant because it encourages social scientists to organize their analyses of social life on two levels: micro- and macro-level structures. Whereas the macro-level of analysis centers its attention on the social structures and institutions in which the society is organized around (e.g. economy, education, etc.), the micro-level of analysis centers its attention on the social life dynamics of individuals and individual groups (e.g. families). These two systems, according to Wright Mills, are mutually shaped and affected. For instance, as Aulette astutely describes, social life in a very competitive society, like the U.S., prods individuals to believe that they choose their own destinies. Although it is *partly* true that people do

make decisions about their lives, these decisions are constrained by larger social forces, macro-level conditions of society such as ideology, technology, and social institutions. Inversely, the same institutions that constrain individuals' and individual groups' choices can be engaged by individuals and groups to create solutions for the social inequalities they face in their daily interaction with social institutions (Aulette 2007: 5).

In examining the immigrant family through the lens of structural inequality, this body of work focuses on how macrostructural social forces shape microstructural dynamics of social life (e.g., immigrant families). Baca Zinn, Eitzen and Wells (2008) in this way confirm, from a macro-level analysis, the extent the U.S. economic transformation from industrial to postindustrial society has reconfigured society as well as families. Middle- and working-class families face new challenges in their workplaces in the face of outsourcing, new technologies, state relocation, and mega-mergers. Parallel to these societal and economic upheavals, social relations between individuals and individual groups (e.g. working-class families vis-à-vis immigrant families) experience a fierce competitive job market. In times of prosperity, the working class shares jobs with immigrants; however, in times of economic impasses, this same working class hesitates to welcome new immigrants. Low-wage jobs become scarce commodities, and limited working opportunities result in immigrant communities becoming scapegoats during economic upheavals.

Studies about the Mexican immigrant family also call into question the role of public policies on exacerbating inequality among Mexican communities. Ferreti's (2017) research, for example, shows how proposition H.B. 56 in Alabama has negatively affected Mexican immigrant families. Proposition H.B. 56, through its refusal to provide social and educational services for undocumented children and individuals, forces immigrant families to return back home – i.e. self-deportation. Even when Mexican immigrants prefer to stay in the U.S., this public policy, Ferreti argues, restricts their permanent residence, directing their biological and social reproduction to Mexico, as we have seen it during the Trump administration (*Immigration* 2020).

Whereas a postindustrial societal transformation where high skilled labor associated with educational, technological, and administrative components literally mirrors social class privilege, low income labor opportunities remain a pervasively constrained option for many Mexican immigrant families (*Wages and Working* 2016). The relevant point of this argument is that even when several U.S. localities treat this low-wage labor as their prime commodity, the harsher the anti-immigrant public policy implementation and the social inequalities Mexican families must face (Gorman, Wilson 2021).

4.2. Feminist framework

In the 19th century, the first wave feminism or the suffragist movement strove for equal voting and reproduction rights and access to higher education, property, and earnings. Eventually, this social movement, at least in the U.S., accomplished its goals to some extent. In time, feminism as a social movement experienced a second and third wave. Second wave feminism sought to answer the question of why women suffer oppression and began to implement remedies. Today, the third wave, distinct from previous waves in its diversity, confronts the gendered social order and different forms of oppression for men and women of color. It aims to end gender and race inequality as its basic premise (Lorber 2005: 1–18).

Given that feminism encompasses a variety of actors and social situations, its processes differ among groups. In fact, there is not a monolithic theory that explains the complex interplays of social inequalities. Moreover, because gender inequality transpires in different dimensions, feminism has evolved different ways to confront it. In the 1960s and 1970s, classical feminist theories – i.e. liberal, Marxist, socialist, and radical feminists – emerged from the second wave feminist movement to confront the oppression of women (Ingoldsby et al. 2004: 187). However, as Lorber (2005) argues, mostly white middle-class women's issues dominated the second wave movements, thus ignoring the gendered social order and the racial oppression men and women of color experienced. As a result, a new set of contemporary feminist perspectives emerged – e.g. multiracial feminism and feminist studies of men, among others – out of the political movements of people of color to challenge the gender and social inequalities minority individuals and individual groups face in society.

Some scholars interested in the Mexican immigrant family from a feminist perspective examine gendered patterns of subordination in the context of paid labor and family separation (Hondagneu-Sotelo 2007; Sánchez 2017; Vasquez-Tokos 2017). In the former, ethnographic evidence provided by Hondagneu-Sotelo (2007) explores how patterns of the paid domestic labor market focus mostly on immigrant women of color. That is to say that many middle- and upper-class families rely on immigrant women to deal with housework chores and childcare needs. And, thanks to these domestic workers, these white middle-class women are able to work, leaving their household labor and childcare to lower-class immigrant women of color. Moreover, because of their immigration status, many *domesticas* live secluded in employers' houses for long periods of time, virtually invisible to society. Many of these domestic workers who immigrate to the U.S. leave families behind and face family and emotional disruptions. Every day these immigrant women have to confront emotional and physical detachment from their immediate family members. Or as a Hochschild describes, developed countries not only exploit the natural resources of less developed countries, but they also, in order to fulfill their care deficit, take away love and care providers from developing countries (Hochschild 2002: 29).

Bustamante and Alemán (2007) also found that Mexican immigrant males, as cheap labor commodities, are affected by the larger social forces of global social inequality. Here, Mexican immigrant men, in their prime and married, are in high demand to work in lower-wage, service-oriented jobs. For employers, the rationale to hire married immigrants is economically sensible. Since laborers are separated from their families and their families are not physically present, immigrants have little reason to not work longer hours. Thus, because immigrants' labor contracts renew on a yearly basis, the relative financial stability of the families left behind enables workers' a submissive attitude, assuring their rehire the following year. In this way, employment security contextualizes the marginal position immigrants must face.

The literature highlights many of the unresolved gender and social inequality issues Mexican immigrant families face as they experience incorporation into the labor market. As such, feminist work focuses on the impact of gendered labor practices on family separation and its effects. To support this argument, there is literature suggesting that *better* labor opportunities in the U.S. compel Mexican immigrant women and men to leave behind their families (Hondagneu-Sotelo 2007; Sánchez 2017). Whereas immigrant women work for professional families as home servants, immigrant men work long hours in low-wage service labor. The important point of this argument is that both women and men work separated from their families in adverse conditions under hostile social environments to economically sustain their families. Transnational parenting in this way functions as a familial response to the disruption of motherhood and fatherhood responsibilities.

4.3. Intersections of class, race/ethnicity, and gender

Intersectionality scholars (Baca Zinn, Thornton Dill 2000; Hill Collins 2000), in the midst of the second wave feminist movement, questioned mainstream feminism. Early feminist scholars saw family as the primary source of women's oppression, mostly rooted in a patriarchal system. However, women of color claimed that their experience did not fit this mold. Although patriarchy was present, race and class overshadowed gender inequality within the family structure (Baca Zinn, Thornton Dill 2000: 23). As a result, Baca Zinn and Thornton Dill suggest that an intersectionality analysis of family should begin with race (Baca Zinn, Thornton Dill 2000: 24), not only within family relations, but also between different families.

Much research on intersectionality stems from multiple people's experiences of oppression tied to their race, class, gender, and sexuality and social location – that is, the place where individuals ascribed and achieved statuses decrease and/or increase life opportunities in society (Baca Zinn, Thornton Dill 2000: 26; Hill Collins 2000: 22). And even when resources and opportunities for individuals are

restricted in terms of gender, class, and race/ethnicity, a number of studies suggest that educational access (Carrillo 2016) and entrepreneurial prospects (Valdez 2016) may help to experience upward social mobility. Yet, because individuals and individual groups in the most privileged social location (e.g. white, male, upper-class, and heterosexual) differ in their views, life experiences, and opportunities in relation to oppressed groups or individuals (e.g. Latinx, female, lower-class, and lesbian), intersectionality scholars still very active advocating for a redistribution of privilege and equal access opportunity across race, class, and gendered social structures of power.

Research evidence presented by Lichter and Landale, for instance, found that regardless of family arrangements and family work patterns, Latino poverty rates are significantly higher than non-Latinos. In terms of living arrangements (e.g. mother-headed, father-headed, married couples), poverty prevailed more in Latino children than non-Latino children. In terms of family work patterns (e.g. part-time, full-time, unemployed), poverty disparity is even higher (Lichter, Landale 1995: 350). Thus, Lichter and Landale concluded that Latinos' limited educational opportunities, in conjunction with racial and gendered discrimination, contributes to their social position as a minority-disadvantaged group (Lichter, Landale 1995: 353). The important point that this study confirms is that without a way to demystify the popular image of the U.S. as an equal opportunity, class- and color-blind society, it becomes much harder to debunk the idea that poorly socially located individuals and families *can* compete for resources under an unlevel playing field (Garey, Hansen 1998: xvii).

And still, the intersectionality approach presses privileged people for the validation of solutions, oppressed groups develop to overcome the structural barriers that constraint them (Lorber 2005: 201). While intersectionality approaches explore a few remedies *from above* to address the disadvantaged social position of Mexican families, specifically through public policy like affirmative action, many others come from below. For example, rather than being discouraged by limited access to institutional funding for entrepreneurial activities, it persuades immigrant communities to explore group-based resources as an innovative model to embark on business enterprises (Valdez 2016). Others, making a conscious sense of their positionality, use, resiliency and agency not only to negotiate access to better educational opportunities, but also to navigate the social structured hurdles of achieving educational success (Carrillo 2016).

4.4. Postmodern framework

Today, the U.S. family model differs from the one of 50 or 60 years ago. More divorces occur now than in the past, higher rates of families are led by single parents, gay and lesbian groups advocate for equal family rights, and more streams of immigration racially transform the composition of U.S. families (Coontz

1992). As Giddens suggests, because “[t]he family is a site for the struggles between tradition and modernity, but also a metaphor for them” (Giddens 2000: 53), family changes over time and across space are driven by economic, political, and social forces. And certainly, Mexican immigrants are not an exception to these structural family changes.

Without disregarding the relevance of the modern family type, based on family sex-role differentiation, emotional ties, nucleation of families, and family protection, Baca Zinn (2000) and Stacey (1990) however make a good case to explain the extent the modern family model has become an obsolete societal expectation. According to Stacey, the deindustrialization process and the inclusion of women in wage work gradually transformed the romanticized notion of the modern family based on instrumental and expressive roles. Or, as Kingsbury and Scanzoni (1993) point out, whereas the modern family guaranteed equilibrium, social order, and progress in society, its transformation from an ideal type of family evolved into a more fluid and dynamic concept of the postmodern family – “[...] diverse, fluid, and unresolved” (Stacey 1990: 17).

The postmodern approach’s, as suggested by Baca Zinn (2000: 50), the central tenet focuses on family structures shaped by current postindustrial conditions, making the Mexican immigrant family increasingly visible, diverse, and fluid. Yet, to say that these dynamic immigrant family arrangements emerge strictly out of global transformations, it would require to accept a very deterministic theoretical position. Instead, relatively recent evidence reveals that geopolitical, social, and political developments among the U.S., Mexico, and Central American countries also contribute to the visibility of alternative living arrangements that highlight greater elasticity in families on the move (Bustamante 2007; Bustamante, Alemán 2007; Bustamante 2013; Guerrero 2017). And, as migration streams decrease and increase into the the U.S., the fundamental feature of the Mexican immigrant family lies in its capacity to transform and adapt to different social, legal, and economic environments – in forms of nuclear, extended, female- and male-led, binational, multinational, and transnational structures (Baca Zinn 2000: 50).

As migration policy agendas change in every presidential administration, a recent swell of literature related to the Mexican immigrant family reveals new insights about the elasticity immigrants must adopt to adapt their family structures not only to economic forces, but also to multiple individual and institutional forms of prejudice and discrimination (Bean et al. 2015; Bustamante 2013; Dreby 2015; Van Hook, Glick 2020).

Research by Bustamante (2013), for example, shows the ways familial ties across borders reconfigure immigrant family shapes. Through ethnographic evidence, this study confirms that the Mexican adoption of an alternative family model in the form of a transnational structure transpires as a response to the limited social and economic opportunities the U.S. offers to support immigrant families. In this way, the transnational family structure offers a new set of economic

opportunities for mobility, as well as new options to configure alternative living arrangements to have stable families.

Another important characteristic distinct of the immigrant family lies in its capacity to socially adapt to the hostile contexts of everyday life. A sad example of this resilient component became socially visible in the wake of the U.S. deportation regime (De Genova, Peutz 2010), when significant disruption of family life affected the Mexican community. Along this line of inquiry, Dreby's (2015) work has examined the effects of the deportation regime on family life. In this way, Dreby's argues that the migration policies produced (and enforced) across multiple levels of government not only separates immigrant families leaving children *fatherless* (and many times *parentless*), but also immigrant families are forced to reconfigure their arrangements in order to deal with separation, despair, and alienation. Given that the effects of a deportation regime still are applicable today, which seek to remove immigrants by repressive policies, the postmodern framework suggests to include the silenced voices of children, spouses, and family members as a way to confront what appears to be a white supremacist legal system.

Two important points that make the postmodern framework relevant to the Mexican immigrant experience lie not only in the extent they are affected by external societal changes and hostile public policies, but also in their capacity to adjust family arrangements while fostering a strong sense of resilience. More importantly, however, is to call attention to the collective condition of disrupted immigrant families in order to understand their struggle, as well as to develop new approaches from those silenced voices to foster change.

5. Mexican immigrant family research and family study

the significance of this review of the literature lies on two chronological, yet thematic narratives that outline the ways the Mexican immigrant family responds to larger social structure conditions by changing, adjusting, and adapting (or lack of thereof) their family configurations. From the early theoretical onset that placed the Mexican family as unwilling to assimilate into U.S. mainstream culture, in the 1990s, a relevant body of work emerged contesting stereotypical assumptions about the Mexican immigrant family in the confluence of assimilation and culture. As such, Portes and Zhou (1993) argue that although many immigrants experience upward mobility, many others, depending on different circumstances, may experience downward mobility perpetuating social inequalities. While this work debunks the notion of assimilation as a path to upward mobility, broadly speaking, it also demystifies the idea of the immigrant family as a culturally deficient entity.

Relevant insights from this literature, however, show that diverse patterns of domination in terms of race, class, and gender shape the social positions of

immigrant families by emphasizing subordination, marginality, and separation. This prompts a call to extend and refine conceptual perspectives to understand the immigrant family in its many forms, particularly, family perspectives that not only mirror demographic changes in the U.S., but also to challenge discourse narratives (and many times hostile public policies) that frame Mexican immigrant families as perpetual strangers, if not, outsiders. To be clear discourse, hostility toward the immigrant family is not something new. The novel aspect of this specific contemporary narrative lies on the extent politicians have weaponized anti-immigrant narratives against people from south of the U.S. border.

The negative public image of the Mexican immigrant family exploited by Donald Trump's during his 2016 campaign for the U.S. presidency transpires as a prime example. This time, political discourse did not only center on narratives associated with an unwilling Mexican position to assimilate. It alluded to 'otherness' components of the Mexican family to stereotypically position them as the *missing* link between crime and immigration. It can be also said that Trump's rhetoric did uncover *suspected* facets of moral sentiment against Mexicans, infamously amplified in one of his first political discourses,

When Mexico sends its people, they're not sending their best... They're sending people that have lots of problems, and they're bringing those problems... They're bringing drugs. They're bringing crime. They're rapists. And some, I assume, are good people (Donald Trump after Reilly 2016).

To some extent, with this shocking political statement, Donald Trump revealed the true nature of a *not so new* narrative of racial relations in the U.S. It suggested that as a society, we *should* not feel constrained to practice color-blind racism anymore (Bonilla-Silva 2006). It also confirmed the notion that we have lived for generations behind the façade of an implicit anti-immigrant and racist society. In doing so, it became legally okay during the Trump Administration to violently torn apart racialized immigrant families from south of the U.S. border.

Given this understanding, it is to some extent ironic, however, to see how mainstream news venues failed to recognize these political discourses against immigrant family life as a *not* new social phenomena *per se*. Therefore, as discussed through this comprehensive review, what it changed during this administration is that at least Trump's narratives and public policies exposed (and amplified) the social reality of Mexican families (and many other families of Latin American origin) living in the U.S.

While this critical review offers new insights about the adaptability qualities of the Mexican immigrant family, future research should underscore the effects of Trump's anti-immigrant rhetoric and migration policy on immigrant family life. It may help us somehow to *problematizes* the vibrancy of the many family structures Mexicans adopt to confront adversity, a well as to produce a new body of work, which may offer a unique acumen about the social adaptability of the immigrant community.

Lastly, since this article primarily drew scholarship from a very specific group of immigrant families, Mexican, it makes comparisons with other immigrant families difficult. However, I am certain that analyses of other immigrant families would uncover a multitude of arrangements that comprise families from different perspectives.

Bibliography

- Aulette J.R. (2007), *Changing American Families*, Pearson, Boston.
- Baca Zinn M. (2000), *Feminism and Family Studies for a New Century*, "The Annals of the American Academy of Political and Social Sciences", vol. 571, pp. 42–56.
- Baca Zinn M., Eitzen S., Wells B. (2008), *Diversity in Families*, Pearson, Boston.
- Baca Zinn M., Pok A. (2002), *Tradition and Transition in Mexican-Origin Families*, [in:] R.L. Taylor (ed.), *Minority Families in the United States: A Multicultural Perspective*, Prentice Hall, Upper Saddle River, New York, pp. 78–100.
- Baca Zinn M., Thornton Dill B. (2000), *Theorizing Difference from Multiracial Feminism*, [in:] M. Baca Zinn, P. Hondagneu-Sotelo, M. Messner (eds.), *Gender through the Prism of Difference*, Allyn and Bacon, Boston, pp. 23–29.
- Bean F.D., Brown S.K., Bachmeier J.D. (2015), *Parents without Papers: The Progress and Pitfalls of Mexican American Integration*, Russell Sage Foundation, New York.
- Bender S.W. (2003), *Greasers and Gringos: Latinos, Law, and the American Imagination*, New York University Press, New York.
- Bonilla-Silva E. (2006), *Racism without Racists: Color-Blind Racism and the Persistence of Racial Inequality in the United States*, Rowman & Littlefield Publishers, Lanham.
- Bustamante J.J. (2007), *Mexican Communities and Acculturation: A Comparative Study of "El Valle Del Rio Grande" and Detroit's "Mexican Town"*, [in:] J. Santibañez, M.Á. Castillo (eds.), *Nuevas Tendencias Y Nuevos Desafíos De La Migración Internacional: Memorias Del Seminario Permanente Sobre Migración Internacional*, vol. II, El Colegio de la Frontera Norte, Sociedad Mexicana de Demografía, El Colegio de Mexico, Mexico City, pp. 367–382.
- Bustamante J.J. (2013), *Transnational Struggles: Policy, Gender, and Family Life on the Texas-Mexico Border*, LFB Academic Publishers, El Paso.
- Bustamante J.J., Alemán C. (2007), *Perpetuating Split-Household Families: The Case of Mexican Sojourners in Mid-Michigan and Their Transnational Fatherhood Practices*, "Migraciones Internacionales", vol. 12(4), pp. 65–86.
- Carrillo J.F. (2016), *Barrio Nerds: Latino Males, Schooling, and the Beautiful Struggle*, Sense Publishers, Boston.
- Chavez L.R. (1992), *Shadowed Lives: Undocumented Immigrants in American Society*, Harcourt Brace College Publishers, Fort Worth.
- Coontz S. (1992), *The Way We Never Were: American Families and the Nostalgia Trap*, BasicBooks, New York.
- De Genova N.P., Peutz N. (2010), *The Deportation Regime: Sovereignty, Space, and the Freedom of Movement*, Duke University Press, Durham.
- DeWind J., Kasinitz P. (1997), *Everything Old Is New Again? Processes and Theories of Immigrant Incorporation*, "International Migration Review", vol. 31(4), pp. 1096–1111.
- Díaz-Guerrero R. (1975), *Psychology of the Mexican: Culture and Personality*, University of Texas Press, Austin.

- Dreby J. (2015), *Everyday Illegal: When Policies Undermine Immigrant Families*, University of California Press, Berkeley.
- Ferretti G. (2017), *Southern Inhospitability Latino Immigrant Attrition and Resistance in the South*, [in:] M.G. Coffey, J. Skipper (eds.), *Navigating Souths. Transdisciplinary Explorations of a U.S. Region*, University of Georgia Press, Athens, pp. 87–100.
- Fitzpatrick J.P. (1971), *Puerto Rican Americans: The Meaning of Migration to the Mainland*, Prentice Hall, Englewood Cliffs.
- Garey A.I., Hansen K.V. (1998), *Introduction: Analyzing Families with a Feminist Sociological Imagination*, [in:] K.V. Hansen, A.I. Garey (eds.), *Families in the U.S.: Kinship and Domestic Politics*, Temple University Press, Philadelphia, pp. XV–XXI.
- Giddens A. (2000), *Runaway World: How Globalisation Is Reshaping Our Lives*, Routledge, New York.
- Gorman C.S., Wilson B.R. (2021), *After the Raid: Feminist Geolegality and the Spaces of Encounters in a Us Poultry Town*, “Gender, Place & Culture”, pp. 1–21, <https://doi.org/10.1080/0966369X.2021.1873745>
- Guerrero P.M. (2017), *Nuevo South. Latinas/os, Asians, and the Remaking of Place*, University of Texas Press, Austin.
- Hill Collins P. (2000), *Black Feminist Thought: Knowledge, Consciousness, and the Politics of Empowerment*, Routledge, New York.
- Hirsch J.S. (1999), *En El Norte La Mujer Manda: Gender, Generation, and Geography in a Mexican Transnational Community*, “American Behavioral Scientist”, vol. 42(9), pp. 1332–1349.
- Hochschild A.R. (2002), *Love and Gold*, [in:] B. Ehrenreich, A.R. Hochschild (eds.), *Global Woman: Nannies, Maids, and Sex Workers in the New Economy*, Metropolitan Books, New York, pp. 15–30.
- Hondagneu-Sotelo P. (1992), *Overcoming Patriarchal Constraints: The Reconstruction of Gender Relations among Mexican Immigrant Women and Men*, “Gender and Society”, vol. 6(3), pp. 393–415.
- Hondagneu-Sotelo P. (2000), *Feminism and Migration*, “The Annals of the American Academy of Political and Social Science”, vol. 571, pp. 114–121.
- Hondagneu-Sotelo P. (2007), *Doméstica: Immigrant Workers Cleaning and Caring in the Shadows of Affluence*, University of California Press, Berkeley.
- Hondagneu-Sotelo P., Avila E. (2000), *“I’m Here, but I’m There”: The Meanings of Latina Transnational Motherhood*, [in:] M. Baca Zinn, P. Hondagneu-Sotelo, M.A. Messner (eds.), *Gender through the Prism of Difference*, Allyn and Bacon, Boston, pp. 279–294.
- Hondagneu-Sotelo P., Messner M.A. (1999), *Gender Displays and Men’s Power: The “New Man” and the Mexican Immigrant Man*, [in:] S. Coontz, M. Parson, G. Raley (eds.), *American Families: A Multicultural Reader*, Routledge, New York, pp. 342–358.
- Hurtado A. (2003), *Voicing Chicana Feminisms: Young Women Speak out on Sexuality and Identity*, New York University Press, New York.
- Immigration* (2020), [in:] *The Trump Administration Is Taking Action to Tighten Foreign Worker Visa Requirements and Protect American Workers*, The White House, Washington.
- Ingoldsby B.B., Smith S.R., Miller J.E. (2004), *Exploring Family Theories*, Roxbury, Los Angeles.
- Kingsbury N., Scanzoni J. (1993), *Structural-Functionalism*, [in:] P. Boss, W.J. Doherty, R. LaRossa, W.R. Schumm, S.K. Steinmetz (eds.), *Sourcebook of Family Theories and Methods: A Contextual Approach*, Springer Science, New York, pp. 195–217.
- Lamanna M.A., Riedmann A. (2003), *Marriages and Families: Making Choices in a Diverse Society*, Wadsworth, Belmont.

- Lewis O. (1966), *La Vida: A Puerto Rican Family in the Culture of Poverty – San Juan and New York*, Random House, New York.
- Lichter D.T., Landale N.S. (1995), *Parental Work, Family Structure, and Poverty among Latino Children*, “Journal of Marriage and the Family”, vol. 57(2), pp. 346–354.
- Lorber J. (2005), *Gender Inequality: Feminist Theories and Politics*, Roxbury, Los Angeles.
- Park R.E. (2005), *Racial Assimilation in Secondary Groups with Particular Reference to the Negro*, [in:] P. Kivisto (ed.), *Incorporating Diversity: Rethinking Assimilation in a Multicultural Age*, Paradigm Publishers, Boulder, pp. 33–46.
- Pesquera B. (1993), “*In the Beginning He Wouldn’t Even Lift a Spoon*”: *The Division of Household Labor*, [in:] B.M. Pesquera, A. de la Torre (eds.), *Building with Our Hands: New Directions in Chicana Studies*, University of California Press, Berkeley, pp. 181–195.
- Portes A., Zhou M. (1993), *The New Second Generation: Segmented Assimilation and Its Variants*, “Annals of the American Academy of Political and Social Science”, vol. 530, pp. 74–96.
- Portes A., Zhou M. (2005), *The New Second Generation: Segmented Assimilation and Its Variants*, [in:] P. Kivisto (ed.), *Incorporating Diversity: Rethinking Assimilation in a Multicultural Age*, Paradigm Publishers, Boulder, pp. 213–234.
- Pyke K. (2004), *Immigrant Families in the U.S.*, [in:] J. Scott, J. Treas, M. Richards (eds.), *The Blackwell Companion to the Sociology of Families*, Blackwell, Malden, pp. 253–260.
- Reilly K. (2016), *Here Are All the Times Donald Trump Insulted Mexico*, <https://time.com/4473972/donald-trump-mexico-meeting-insult/> (accessed 20.01.2021).
- Rodriguez N. (1993), *Economic Restructuring and Latino Growth in Houston*, [in:] J. Moore, R. Pinderhughes (eds.), *In the Barrios: Latinos and the Underclass Debate*, Russell Sage Foundation, New York, pp. 101–127.
- Rubel A. (1970), *The Family*, [in:] J.H. Burma (ed.), *Mexican-Americans in the United States*, Schenkman Publishing Company, New York, pp. 211–224.
- Sánchez M. (2017), *Fathering within and Beyond the Failures of the State with Imagination, Work and Love*, Sense Publishers, Boston.
- Smith R.C. (2005), *Mexican New York: Transnational Lives of New Immigrants*, University of California Press, Berkeley.
- Stacey J. (1990), *Brave New Families: Stories of Domestic Upheaval in Late Twentieth-Century America*, BasicBooks, Oakland.
- Thornton Dill B. (1999), *Fictive Kin, Paper Sons, and Compadrazgo: Women of Color and the Struggle for Family Survival*, [in:] S. Coontz, M. Parson, G. Raley (eds.), *American Families: A Multicultural Reader*, Routledge, New York, pp. 2–19.
- Valdez Z. (2006), *Segmented Assimilation among Mexicans in the Southwest*, “The Sociological Quarterly”, vol. 47(3), pp. 397–424.
- Valdez Z. (2016), *Intersectionality, the Household Economy, and Ethnic Entrepreneurship*, “Ethnic & Racial Studies”, vol. 39(9), pp. 1618–1636.
- Van Hook J., Glick J.E. (2020), *Spanning Borders, Cultures, and Generations: A Decade of Research on Immigrant Families*, “Journal of Marriage and Family”, vol. 82(1), pp. 224–243.
- Vasquez-Tokos J. (2017), *Mixed-Generation Mexican-Origin Marriages: From Transnationalism to Feminism*, [in:] J. Vasquez-Tokos, *Marriage Vows and Racial Choices*, Russell Sage Foundation, New York, pp. 168–202.
- Vega W.A. (1995), *The Study of Latino Families: A Point of Departure*, [in:] R.E. Zambrana (ed.), *Understanding Latino Families: Scholarship, Policy, and Practice*, Sage, Thousand Oaks, pp. 3–17.
- Wages and Working Conditions in Arkansas Poultry Plants* (2016), The Northwest Arkansas Workers’ Justice Center, Springdale.

- Warner W.L., Srole L. (2005), *The American Ethnic Group*, [in:] P. Kivisto (ed.), *Incorporating Diversity: Rethinking Assimilation in a Multicultural Age*, Paradigm Publishers, Boulder, pp. 47–58.
- Wright Mills C. (1959), *The Sociological Imagination*, Oxford University Press, London.
- Ybarra L. (1999), *Marital Decision-Making and the Role of Machismo in the Chicano Family*, [in:] A. Sedillo López (ed.), *Latina Issues: Fragments of Historia (Ella) (Herstory)*, Garland Publishing, New York, pp. 252–267.
- Zhou M. (1997), *Segmented Assimilation: Issues, Controversies, and Recent Research on the New Second Generation*, "International Migration Review", vol. 31(4), pp. 975–1008.


AMERYKAŃSKA MEKSYKAŃSKA RODZINA IMIGRANTÓW W ZMIENIAJĄCYM SIĘ SPOŁECZEŃSTWIE: KRYTYCZNY PRZEGLĄD

Abstrakt. Artykuł przedstawia przegląd literatury dotyczącej zmian strukturalnych meksykańskiej rodziny imigrantów w Stanach Zjednoczonych. Na początku zaprezentowano krytyczny przegląd klasycznej literatury na temat meksykańskiej rodziny imigrantów, skoncentrowanej na modelach asymilacji, ich głównych problemach i ograniczeniach. Następnie, przesuając punkt ciężkości, w opracowaniu zaprezentowano, jak modele nierówności strukturalnych i feministycznych, jako krytyczne podejścia do pojawiających się form rodzinnych imigrantów, mogą pomóc w zrozumieniu transformacyjnych podobieństw między społeczeństwem amerykańskim a strukturą meksykańskiej rodziny imigrantów.

W artykule zaprezentowano argumenty odnoszące się do strukturalnego zróżnicowania meksykańskiej rodziny. W ten sposób dyskusja została usytuowana w szerszym amerykańskim kontekście, co zwraca uwagę na to, jak historyczne i obecne siły społeczne związane z nierównym dostępem do pracy i możliwości edukacyjnych utrwaliły marginalizację meksykańskiej rodziny imigrantów w stosunku do rodziny mainstreamowej. W tekście przedstawiono również i omówiono, w jaki sposób ramy feministyczne, przekrojowe i postmodernistyczne kształtują obecne debaty na temat rodzin imigrantów. Omówiono ponadto, jak różnorodność pod względem struktury rodziny i życia rodzinnego przyczynia się do rozwoju studiów rodzinnych zarówno w USA, jak i na całym świecie.

Słowa kluczowe: rodziny imigranckie, rodziny meksykańskie, rodziny amerykańskie.

Karolina Messyasz*

 <https://orcid.org/0000-0003-4534-3739>

POKOLENIE Z NA RYNKU PRACY – STRUKTURALNE UWARUNKOWANIA I OCZEKIWANIA

Abstrakt. Głównym celem niniejszego artykułu jest wgląd w sytuację na rynku pracy oraz perspektywy zawodowe związane z wykształceniem i kwalifikacjami młodych Polaków, przedstawicieli tzw. pokolenia Z, czyli osób urodzonych po 1995 r. Przeglądu sytuacji dokonuję w oparciu o analizę danych zastanych oraz analizę rynku pracy i zatrudnienia osób młodych. Analiza ma na celu udzielenie odpowiedzi na pytania o to, jaką wartość dla młodych osób stanowi praca, jakie miejsce zajmuje w hierarchii wartości, jaki stosunek do pracy mają osoby młode, jak jest przez nie opisywana i ewaluowana, jakie warunki powinna spełniać. Drugim celem jest opis realiów pracy i zatrudnienia najmłodszego pokolenia. Analiza prowadzona jest przy zastosowaniu teorii ekologii politycznej oraz kategorii pokolenia, ale wyłącznie na poziomie wspólnoty położenia. W artykule staram się dokonać rekonstrukcji sposobu strukturalnego kształtowania życia i wyborów młodych ludzi, zakładając, że to kontekst społeczny w głównej mierze wpływa na postawy i poglądy młodych ludzi, stwarzając im określone możliwości strukturalne oraz wyposażając w konkretne zasoby.

Słowa kluczowe: pokolenie Z, praca, zatrudnienie, rynek pracy.

1. Wprowadzenie

Głównym celem niniejszego artykułu jest wgląd w sytuację na rynku pracy oraz perspektywy zawodowe związane z wykształceniem i kwalifikacjami młodych Polaków, przedstawicieli tzw. pokolenia Z, czyli osób urodzonych po 1995 r.¹ Ponadto analizuję wpływ przemian społeczno-gospodarczych na postrzeganie pracy i realizację kariery zawodowej. W praktyce oznacza to skupienie uwagi głównie na rocznikach 1995–2005, a zatem osobach w przedziale 15–25 lat,

* Dr, Katedra Socjologii Polityki i Moralności, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź, e-mail: karolina.messyasz@uni.lodz.pl

¹ Inną datę graniczną przyjmuje Pew Research Centre. Zgodnie z ich założeniami Generacja Z to osoby urodzone w latach 1997–2012.

które w chwili obecnej można zaliczyć do szeroko rozumianej kategorii młodzieży. Jest to specyficzna kategoria na rynku pracy, ponieważ część z jej reprezentantów znajduje się na progu tego rynku, część pracuje na nim dorywczo, a część pozostaje nadal w systemie edukacji. Wszędzie tam, gdzie dane to umożliwiają, analiza koncentruje się przede wszystkim na osobach właśnie w tym przedziale wiekowym. Jednak w statystyce publicznej oraz dostępnych badaniach przedmiotem zainteresowania czyni się różne kategorie wiekowe: 15–29 lat, 20–24 czy 18–24 lata, co oznacza, że czasem jestem zmuszona posiłkować się węższym bądź szerszym zasobem danych. Pokolenie Z to generacja wstępująca obecnie na rynek pracy oraz będąca w procesie edukacji, a jej postawy i poglądy będą wpływać na kształt przyszłego rynku pracy. Analiza ma przybliżyć mnie do odpowiedzi na pytania o to, jaką wartość stanowi dla młodych osób praca, jakie miejsce zajmuje w ich hierarchii wartości, jaki stosunek do pracy mają osoby młode, jak jest przez nie opisywana i ewaluowana, jakie warunki powinna spełniać, z drugiej zaś strony chcę pokazać realia zatrudnienia i pracy najmłodszego pokolenia. Na tym tle pragnę opisać możliwe oczekiwania i zachowania względem pracy, które w dużej mierze, w moim przekonaniu, kształtowane są przez warunki strukturalne. By dokonać właściwej interpretacji dostępnych danych, konieczne jest wskazanie szerszych przemian strukturalnych o charakterze społeczno-ekonomicznym, politycznym i kulturowym, zachodzących w społeczeństwie późnej nowoczesności, które warunkują rzeczywistość socjalizacyjną.

Metodą zastosowaną w niniejszej pracy jest przede wszystkim analiza danych zastanych – prac teoretycznych i badawczych, raportów, danych statystycznych oraz analiza rynku pracy i zatrudnienia osób młodych. Prowadzone na potrzeby tego artykułu analizy osadzone są w nurcie politycznej ekologii (*political ecology*). Podejście to zapewnia ramy dla wyjaśnienia procesów strukturyzacji życia codziennego. Zgodnie z nim więcej uwagi należy poświęcić próbie zrozumienia struktur, które kształtują proces dorastania. Szczególnie istotna jest rekonstrukcja sposobu strukturalnego kształtowania życia i wyborów młodych ludzi. Będę starała się pokazać, jak makroprocesy kształtują ich mikroświaty, a w szczególności jak mogą wpływać na zakres dostępnych opcji² (France 2016: 3). Przyjmuję, że młodzież to kategoria społeczna, której znaczenie i charakter rozpatrywać należy w kontekście zmieniających się struktur i sił późnokapitalistycznego społeczeństwa i gospodarki (Wallace, Kovatcheva 1998; Sukarieh, Tannock 2015). W niniejszym tekście posługuję się także kategorią pokolenia, która ma dość szerokie zastosowanie w naukach społecznych. Pokolenie rozpatrzę wyłącznie w sensie obiektywnym, rezygnując z komponentu subiektywnego, związanego z poczuciem pokoleniowej przynależności, uświadomioną wspólnotą interesów. Tym samym abstrahuję od najwyższego stadium pokolenia w rozumieniu Karla Mannheim'a (tzw. jednostek pokoleniowych, czyli pokoleń w ścisłym sensie

² Tłumaczenie własne.

socjologicznym, rozumianych jako jednorodne światopoglądowo fragmenty pokoleniowej wspólnoty doświadczenia). Nie dysponując danymi wywołanymi odnoszącymi się do subiektywnej interpretacji pokoleniowych uwarunkowań, jestem w stanie rzetelnie orzekać jedynie o pierwszym poziomie wyróżnionym przez Mannheim, czyli pokoleniowym usytuowaniu społecznym (Mannheim 1992–1993). Tym samym analizuję „zewnętrzność” pokolenia Z czy też pokoleniotwórczą sytuację, pokoleniowość zewnętrzną (por. Wrzesień 2015). Poszukiwanie pokoleniowej wspólnoty wymagałoby innej konstrukcji tekstu. Przyglądam się natomiast temu, co ewentualnie może taką wspólnotę wytworzyć. Wyraźnie zaznaczam, w jakim zakresie korzystam z koncepcji pokolenia. Pokolenie rozumiem jako kategorię osób z określonych roczników, które poddawane są podobnym wpływom socjalizacyjnym. Moment urodzenia jest bowiem „synonimem modelu kulturowego, którego się doświadcza. [...] Wszystko to z kolei kształtuje systemy wartości, postawy czy styl pracy [...] ludzi w podobnym wieku” (Wątroba 2017: 20–21). Na kolejnych stronach staram się scharakteryzować kontekst społeczno-ekonomiczny pokolenia Z. Zakładam bowiem, że jesteśmy raczej przedmiotem procesów społecznych niż ich kreatorem. To, kim jesteśmy, jest w dużej mierze pochodną warunków, w jakich żyjemy, w tym naszej pozycji klasowej. Tym samym przydaję większe znaczenie *structure* niż *agency*, restaurowanemu podejściu klasowemu (por. zjawisko *epistemological fallacy*, o którym pisali Furlong, Cartmel 2007). Natomiast na ile zastane warunki są „wspólnie” akceptowane przez przedstawicieli danej generacji, na ile mamy do czynienia ze wspólną percepcją rzeczywistości, pozostaje kwestią dyskusyjną (zob. Roberts 2007; 2009a; Wyn, Woodman 2006; 2007; France, Roberts 2015) i wykracza poza możliwości interpretacyjne niniejszej analizy. Wybór młodzieży jako przedmiotu analizy podyktowany jest faktem, że jeśli pojawiają się nowe trendy społeczne, to w pierwszej kolejności są one widoczne w nadchodzącym pokoleniu młodych dorosłych (por. MacDonald 2011).

2. Kontekst społeczno-ekonomiczny

Życie obecnego pokolenia, podobnie jak poprzednich, nie przebiega w próżni. Zgodnie z przyjętymi w tym tekście założeniami to kontekst społeczny w głównej mierze wpływa na postawy i poglądy młodych ludzi, stwarzając im określone możliwości strukturalne oraz wyposażając w konkretne zasoby. „Jeżeli uznamy, że młodzi ludzie nie istnieją w próżni, ale zmienili się w związku z codziennym kontekstem społecznym i kulturowym ich życia, to musimy rozważyć warunki społeczne i kulturowe, które ułatwiły takie zmiany”³ (Miles 2000: 49).

³ Tłumaczenie własne.

Wśród kluczowych dla życia współczesnej młodzieży procesów i zjawisk wymienić należy neoliberalizm, indywidualizację, wydłużenie procesu scholaryzacji, zmiany w procesie przejścia od edukacji do zatrudnienia, przeobrażenia rynku pracy młodych, zmianę roli i modelu państwa, wirtualizację i smartfonizację komunikacji społecznej. Ramę dla wymienionych wyżej procesów stanowi późna nowoczesność, której jednym z głównych parametrów egzystencjalnych jest indywidualizacja rozumiana jako nowa historycznie, specyficzna forma społecznienia, „kategorialna zmiana w stosunkach jednostki i społeczeństwa” (Beck 2002: 192). Oznacza ona, że kwestie takie jak edukacja, praca, zdrowie zostały przesunięte z poziomu problemów publicznych/społecznych na poziom jednostkowy, na którym to właśnie zadaniem jednostki jest podejmowanie decyzji, jak również ponoszenie za nie odpowiedzialności. Indywidualizacja, wbrew pozorom, nie oznacza pełnej swobody, jest jedną z technik dyscyplinowania społeczeństwa do określonych zachowań. To pozorna wolność jednostki w kreowaniu własnej biografii i pozornie wyborów dokonywanych na płaszczyźnie edukacji, konsumpcji czy pracy. Indywidualizacja jest potężnym regulatorem zarówno jednostkowej tożsamości, jak i życia społecznego, ponieważ, jak pisze Beck (2007), jest ona narzucona ludziom instytucjonalnie. W optyce Foucaulta (2008) indywidualizacja jest jedną z podstawowych logik, zgodnie z którymi młodzi ludzie są rządzeni i zachęcani do samodzielnego rządzenia.

Przemiany w obrębie państwa, edukacji, rynku pracy i zatrudnienia związane są z kolei z logiką neoliberalną, która nie sprowadza się wyłącznie do sfery gospodarki, ale jest formą ładu społecznego, w którym wymienione wyżej obszary mają swoje określone miejsce i rolę. To te struktury, a dokładniej ich treść mają największy wpływ na kształt kolejnych generacji. Dzięki nim proces społecznego generowania pożądanych osobowości i tożsamości staje się faktem. To one wpływają również na zakres podmiotowości/sprawczości (*agency*) poszczególnych grup i jednostek.

W efekcie zmian paradygmatu funkcjonowania edukacji i szerszego społecznego kontekstu wykształcenie wyższe pozostaje obecnie jedyną drogą do osiągnięcia dobrobytu, choć tytuł magistra nie gwarantuje już wysokiego standardu życia (Sukarieh, Tannock 2015: 120). Dłuższe pozostawanie młodych ludzi w procesie edukacji formalnej i nieformalnej, konieczność ciągłego doksztalcania się i uzupełniania kompetencji i umiejętności spowodowały, że okres przejścia z edukacji do zatrudnienia (*transition from school to work*) przestał mieć charakter linearny i nieodwracalny. Powodem tej sytuacji jest brak stabilizacji na rynku pracy oraz brak ciągłości zatrudnienia. Młodzi ludzie coraz częściej, w obliczu niedostatecznych środków, wracają do zamieszkiwania z rodzicami.

Zmiany w obszarze rynku pracy i zatrudnienia były efektem przemian o charakterze strukturalnym, których początek miał miejsce w latach 70. i 80. ubiegłego wieku. Mieliśmy wtedy do czynienia z dwoma głównymi procesami – przejściem w łonie nauk ekonomicznych od paradygmatu tzw. *welfare state*

(związanego z nazwiskiem J.M. Keynesa) do paradygmatu neoliberalnego (związanego z osobami M. Friedmana, F. von Hayeka) oraz przejściem w gospodarce od zatrudnienia w sektorze produkcji do zatrudnienia w sektorze usług i tzw. *knowledge industries*. Ta fundamentalna zmiana wywołała silny nacisk na redukcję kosztów pracy i uelastycznienie zatrudnienia oraz zmniejszenie uzwiązkowienia pracowników, co z kolei spowodowało prekaryzację ich warunków pracy i życia. Efektem było także mniejsze zapotrzebowanie na pracowników niewykwalifikowanych, którymi w większości były osoby młode, wcześniej opuszczające system edukacji (*minimum aged school-leavers*), co mocno ograniczyło rynek pracy młodzieży. W przypadku osób młodych przełożyło się to na zmianę całego procesu przejścia z dzieciństwa do dorosłości: wydłużenie okresu scholaryzacji i wejście większości młodzieży na tzw. wolną ścieżkę przejścia (*slow-track youth transition*), problemy z usamodzielnieniem, znalezieniem pracy, założeniem rodziny. Praca stała się rozdrobniona i niepewna, nowym rysem w biografiach pracowników są zaś częste zmiany jej miejsca (Bessant 2018; Roberts 2009a).

W latach 90. XX w., wraz z rozkwitem perspektyw postmodernistycznych, strukturalne wyjaśnienia wypadły z mody. Dużo większe znaczenie nadano jednostkowej sprawczości (*individual agency*), a rezultaty okresu przejścia coraz częściej wiązały się z takimi czynnikami jak zdolność osądu, odporność i umiejętność zarządzania życiem⁴ (Furlong 2013: 7–8). Pojawiła się tendencja do postrzegania zmian w sytuacji zawodowej młodzieży jako odzwierciedlenia słabej motywacji młodych ludzi, a nie uznania zmieniających się strukturalnie szans. Jednak, jak wskazuje coraz więcej badaczy, rzeczywiste dane przeczą takim narracjom (por. Furlong 2013; Furlong, Cartmel 2007; Roberts 2007; 2009a; Sukarieh, Tannock 2015; France 2007; 2016).

Ostatnim ważnym wymiarem zmian jest wirtualizacja i smartfonizacja (rozumiana jako wzrost znaczenia internetu mobilnego) rzeczywistości społecznej, w której żyją młodzi ludzie⁵. Oznacza to ciągłe bycie online oraz dominację mediów społecznościowych i wielkich platform (Netflix, YouTube, Facebook, Instagram itd.) jako nowych wychowawców młodego pokolenia. Bycie online nie jest już działaniem wyraźnie odrębnym od bycia offline. Możemy raczej mówić o różnych sposobach bycia online⁶. O ile inne pokolenia poznały technologie cyfrowe

⁴ Tłumaczenie własne.

⁵ Według badania EU Kids Online (Pyżalski i in. 2019) 82,5% badanych (N = 1249; 9–17 lat) korzysta codziennie lub częściej ze smartfonu/telefonu, by połączyć się z internetem. Według badania NASK (Bochenek, Lange 2019) najczęściej telefon/smartfon jest wykorzystywany do łączenia z internetem przez 93,9% badanych – 91,2% uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych i 97,4% – uczniów szkół ponadgimnazjalnych (N = 1005, 13 i 17 lat). W badaniu IQS *Świat Młodych 5* (2019) smartfon jest użytkowany do obsługi internetu przez 78% badanych (N = 2135; 15–29 lat).

⁶ Wnioski z seminarium „Obserwatorium młodych – Złowieni w sieć”, Fundacja Batorego, Warszawa 2020.

w trakcie swojego życia i dopiero z czasem nabywały umiejętności posługiwania się nimi, o tyle dla pokolenia Z sięc to kolejna agenda socjalizacyjna i przestrzeń konstruowania siebie. Przynosi to skutki w wymiarze społecznym, kulturowym, neurokognitywistycznym oraz pracy (por. Keen 2007; Bauman, Leoncini 2017; Carr 2010; Tapscott 1997).

3. Pokolenie Z – charakterystyka demograficzna

Okres transformacji ustrojowej to czas zmian o charakterze demograficznym, ze szczególnym uwzględnieniem wydłużenia okresu bezżenności, spadku dzietności, opóźniania momentu posiadania pierwszego dziecka, zwiększania odstępów między narodzinami kolejnych dzieci (Stańczak i in. 2015). Z danych można wywnioskować, że doszło do jakościowej zmiany w stylu życia młodych Polek i Polaków.

Coraz trudniej utrzymać zastępowalność pokoleń w Polsce. Podczas gdy współczynnik dzietności w 1980 r. wynosił 2,28, to w 2019 r. już tylko 1,41. Od wielu lat systematycznie rośnie wiek kobiet rodzących swoje pierwsze dziecko, w 1995 r. mediana wieku urodzenia pierwszego dziecka wynosiła niespełna 23 lata, obecnie – 27,3. To z kolei przekłada się na opóźnianie bądź rezygnację z kolejnego potomstwa. W okresie transformacji w Polsce zdecydowanie zwiększył się wiek nowożeńców. Mężczyźni żenią się średnio w wieku 29 lat, a mediana wieku dla kobiet wynosi ok. 27 lat. W obu przypadkach (wieku najczęstszego zawierania małżeństwa oraz najwyższej płodności kobiet) nastąpiło przesunięcie z grupy 20–24 na 25–29 lat (Stańczak i in. 2015).

Obserwowane zachowania w obszarze życia rodzinnego nie są podyktowane upadkiem wartości, lecz stanowią wynik presji nowych warunków ekonomicznych i społecznych. Wielu młodych ludzi nie dysponuje materialnymi zasobami umożliwiającymi założenie rodziny. Rośnie koszt wczesnego małżeństwa, którego zawarcie ogranicza możliwości inwestowania w siebie, mobilność i dyspozycyjność na rynku pracy (Giza-Poleszczuk 2007; Szlendak 2010).

Polskie społeczeństwo, podobnie jak inne społeczeństwa europejskie, starzeje się, a udział osób młodych w populacji spada. Odsetek osób w wieku 15–24 lata w Polsce od czasu transformacji ustrojowej był najwyższy w 2001 r. Osoby młode stanowiły 16,9% ogółu społeczeństwa. Obecnie wskaźnik ten jest niższy o ponad 5 pkt. proc. Co dziesiąty obywatel Polski to osoba młoda. W tym czasie odsetek seniorów systematycznie wzrastał, zwiększając się z 10% do 15,8%. Według prognoz ONZ w 2100 r. osoby powyżej 65. roku życia będą stanowiły 34%, a te w wieku 0–24 tylko 23%. Cały czas zwiększa się długość ludzkiego życia, w tym życia Polaków. Prognozy wskazują, że osoby urodzone po 1995 r. będą żyły o około 6–8 lat dłużej (w 2018 r. przeciętne trwanie życia mężczyzn w Polsce wyniosło 73,8 lat, natomiast kobiet 81,7 lat). Te dwa wskaźniki – zwiększający

się udział emerytów i wydłużenie ludzkiego życia – mogą spowodować konieczność wydłużenia czasu pracy kolejnych pokoleń (nawet o 10 lat). W 1990 r. na jednego seniora w wieku 65+ przypadało ponad 6 osób w wieku produkcyjnym (15–64 lata), w 2018 r. już tylko 4, a prognozy wskazują, że w 2050 r. będzie to poniżej 2 osób (Defratyka, Morawski 2019: 7).

Analizując liczbę urodzeń żywych, należy wskazać, że w latach 1995–2019 urodziło się zdecydowanie mniej dzieci niż w pokoleniu poprzedników (1980–1994). Najwyższa liczba urodzeń żywych została osiągnięta w 1995 r. i wyniosła ponad 433 tys. urodzeń. Szczyt wyżu demograficznego poprzedniej generacji przypadł z kolei na 1983 r. i wyniósł ponad 700 tys. urodzeń⁷. Oznacza to, że pokolenie Z jest pokoleniem zdecydowanie mniej licznym niż pokolenie Y, co przekłada się np. na podaż na rynku pracy.

Znaczący wpływ na życie obydwu pokoleń miały również zmiany w systemie edukacji. Od początku transformacji systematycznie rosła liczba studentów. Pokolenie Y, będące pokoleniem wyżu demograficznego, wkraczało na studia przy liczbie ponad 1,4 mln studiujących w roku 1999/2000. W roku akademickim 2005/2006 liczba studentów osiągnęła swoje apogeum, sięgając prawie 2 mln osób. Pokolenie Z podejmowało studia przy spadającej liczbie studentów (ponad 1,5 mln w roku akademickim 2013/2014 i ponad 1,2 mln w roku 2017/2018). Towarzyszyły mu natomiast rosnące wskaźniki osób posiadających wyższe wykształcenie, co z kolei przekłada się na podaż pracy.

W 1995 r. jedynie 7,7% osób w wieku produkcyjnym miało wyższe wykształcenie, w 2010 r. już co piąty obywatel Polski legitymował się dyplomem studiów wyższych, zaś w 2019 r. wskaźnik ten wzrósł do 27,2%. Jeśli wziąć pod uwagę kategorię wiekową 25–64 lata, to w 2007 r. 19% osób miało wyższe wykształcenie (licencjat lub studia magisterskie), podczas gdy w 2018 r. już 31% i był to poziom zbliżony do średniej unijnej (32%). Wart podkreślenia jest również współczynnik scholaryzacji netto pokazujący, ile procent osób z grupy wiekowej 19–24 lata jest na danym poziomie kształcenia. Obecnie już ponad co trzecia osoba z pokolenia Z w wieku 19–24 lata studiuje (Defratyka, Morawski 2019: 31).

4. Praca jako wartość w pokoleniu Z

Wizerunek poszczególnych generacji budowany jest poprzez systemy wartości i przekonania, odnoszące się do środowiska pracy, poglądów i praktyk politycznych czy religijnych, wzorów konsumpcji oraz wizji rodziny i życia zbiorowego. Na system wartości wpływa niewątpliwie zróżnicowanie ekonomicznych i społecznych warunków egzystencji, które przekładają się na odmienną szansę życiowych (Wątroba 2017: 34–36). Od lat 70. ubiegłego stulecia świat pracy

⁷ Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL.

uległ znaczącym przemianom. W ciągu ostatnich dekad zarówno ekonomiści, jak i pracownicy uznali stabilność zatrudnienia za zjawisko z przeszłości, ponieważ umowy na czas określony i mobilność pracowników pomiędzy firmami stały się normą. Miejsca pracy w przemyśle usługowym i niestandardowym charakteryzują się zazwyczaj niższym wynagrodzeniem, niższymi świadczeniami i mniejszym bezpieczeństwem pracy niż stanowiska pełnoetatowe lub w innych sektorach (Wray-Lake i in. 2011). Przyjęte w tym tekście założenia kierują mnie ku przekonaniu, że jednostki przywiązują wagę do różnych aspektów pracy głównie w oparciu o kontekst społeczno-ekonomiczny, jak również własną pozycję społeczną. W świetle tak doniosłych zmian ekonomicznych związanych z modyfikacją treści tego, czym jest praca, zakładam, że znaczenie, jakie młodzież przypisuje swojemu przyszłemu życiu zawodowemu, również zmieniło się w czasie. Chciałabym przyjrzeć się, jakie miejsce w jej hierarchii wartości zajmuje praca, jaki stosunek do pracy mają osoby młode, jak jest przez nie opisywana i ewaluowana, jakie warunki powinna spełniać, jakie formy zatrudnienia są preferowane. To, w jaki sposób osoby na początku lub blisko początku kariery zawodowej podchodzą do pracy i jak postrzegają ją w kontekście swojego życia osobistego, jest ważne, gdyż wpływ wydarzeń historycznych w okresie młodości ma tendencję do utrzymywania się w czasie jako tzw. efekty pokoleniowe (*cohort effects*). Ponadto młodzież stanowi przyszłą siłę roboczą, a znaczenia, jakie nadaje zatrudnieniu, stanowią pewną podstawę do zrozumienia, czego oczekuje po przejściu do świata pracy (Mannheim 1952; Wray-Lake i in. 2011).

Częściowy opis tego zagadnienia przynosi cykliczne badanie CBOS-u „Młodzież” (z lat 1994–2018)⁸, w którym młodzi ludzie pytani są m.in. o cele i dążenia. Uczniowie z dostępnej kafeterii wybierają trzy najważniejsze. Okazuje się, że dążenia młodzieży od wielu lat pozostają dość podobne – trzy pierwsze miejsca zajmują miłość i przyjaźń, udane życie rodzinne i dzieci oraz ciekawa praca. Interesująco przedstawia się jednak dynamika zmian pomiędzy wymienionymi celami. Zdecydowanie zauważalne jest coraz większe przywiązywanie wagi do wartości, jakimi są miłość i przyjaźń (39% w 1994 r. wobec 52% w 2018 r.). Spada natomiast znaczenie udanego życia rodzinnego i dzieci (z 48% w 1994 r. do 42% w 2018 r.). Wydaje się, że dane te odzwierciedlają przemiany związane z procesem wykorzeniania ze struktur tradycyjnych typu rodzina oraz angażowania się w relacje bardziej zindywidualizowane, intymne (por. Giddens 2006). Równie ciekawie wyglądają dane dotyczące celów i dążeń związanych z pracą. Coraz mniejsze znaczenie przydawane jest ciekawej pracy, zgodnej z zainteresowaniami (52% wskazań w 1994 r. wobec 40% wskazań w 2018 r.). Zyskuje za to chęć osiągnięcia wysokiej pozycji zawodowej, zrobienia kariery – wzrost o 14 pkt. proc. (z 19% w 1994 do 33% w 2018 r.) – oraz zdobycia majątku i wysokiej

⁸ W badaniu udział biorą uczniowie ostatnich klas szkół średnich. Badanie ma charakter reprezentatywny.

pozycji materialnej – wzrost o 8 pkt. proc. (z 25% w 1994 r. do 33% w 2018 r.). Jednocześnie nastąpił spadek zainteresowania niezależnością w pracy – z 10% w 1994 r. do 7% w 2018 r. Wyniki te zdają się wskazywać, że o ile sama praca pozostaje ważną wartością w życiu młodych ludzi, to zyskuje ona bardziej pragmatyczny niż autoteliczny charakter. Można przypuszczać, że celem pracy nie jest realizacja zainteresowań czy pasji, ale kariera zawodowa i osiągnięcie wysokiego statusu materialnego. Stanowi to odzwierciedlenie panującego dyskursu dotyczącego oczekiwanych wyborów młodych ludzi w sferze edukacji i pracy. Wybory te powinny być pragmatyczne i związane z zapotrzebowaniem na rynku pracy. Nieco głębszy wgląd zyskujemy, gdy przyjrzymy się wspomnianym danym w podziale na typ szkoły. I tak ciekawa praca jest najważniejsza dla uczniów liceów ogólnokształcących (46%), zrobienie kariery dla uczniów szkół zawodowych (39%), z kolei osiągnięcie wysokiej pozycji materialnej – dla uczniów techników i liceów profilowanych (38%) (CBOS 2018).

Z badania „Pokolenie Z w finansach i na rynku pracy”⁹ dowiadujemy się, że przy wyborze miejsca pracy najważniejszym kryterium dla przedstawicieli pokolenia Z jest dobra atmosfera i relacje z ludźmi (50%), a następnie dobra lokalizacja i szybki dojazd do pracy (44%). Stabilność zatrudnienia (40%) zajmuje dopiero trzecie miejsce, podczas gdy dla osób z pokolenia X – pierwsze (54%). Rośnie znaczenie elastycznego czasu pracy. Dla najmłodszej generacji jest on dużo ważniejszy (27%) niż dla poprzedników – pokolenia Y (24%) i pokolenia X (19%). Podobnie przedstawia się stosunek do możliwości rozwoju i zdobywania nowych umiejętności (Z – 30% vs. Y – 22% vs. X – 20%). Znacząco spadło także zainteresowanie zatrudnieniem na umowę o pracę. Kryterium to jest ważne tylko dla 30% osób w wieku 15–24 lata, wobec 47% przedstawicieli pokolenia Y i 50% reprezentantów pokolenia X. Można założyć, że jest to wpływ odmiennej sytuacji życiowej, ponieważ wraz z wiekiem rośnie potrzeba stabilizacji finansowej, co przekładać się może na pożądaną formę zatrudnienia. Jednak może być to również efekt oddziaływania dyskursu współgenerującego postawy, o których była mowa kilka akapitów wyżej. Większa zgodność pomiędzy osobami z pokolenia X, Y i Z występowała w odpowiedziach na pytanie, co jest ważniejsze w pracy. Pracownicy wolą mieć wyższe zarobki niż więcej wolnego czasu, preferują pracę w osobnym pokoju niż *open space*, ważniejsza jest dla nich różnorodność wykonywanych zadań niż praca nad jedną konkretną rzeczą. Równomiernie rozłożyły się natomiast głosy dotyczące pracy w zespole i pracy indywidualnej oraz biura i *home office* (Defratyka, Morawski 2019: 32–33).

Główną oznaką sukcesu w życiu zawodowym są wysokie zarobki. Przedstawiciele najstarszej badanej kohorty stawiają na stabilną pracę w znanej firmie lub

⁹ Próba ogólnopolska licząca N = 1652 osób w wieku 15–54. Struktura próby dobrana wg reprezentacji w populacji dla płci, wieku i wielkości miejscowości zamieszkania. Metoda: CAWI. Termin realizacji: 29 kwietnia – 9 maja 2019 r. Pokolenie Z (osoby w wieku 15–24 lata) stanowiły N = 461 osób.

instytucji bardziej (53%) niż kohorta najmłodsza (44%). Tym, co przede wszystkim odróżnia osoby z trzech generacji, jest posiadanie własnego dochodowego biznesu jako miara sukcesu zawodowego. Uważa tak 30% przedstawicieli pokolenia Z, 27% osób z pokolenia Y i tylko 20% reprezentantów X-ów (Defratyka, Morawski 2019: 34–35). Wydaje się, że i tutaj mamy do czynienia z wpływem rzeczywistości, w jakiej dorastali najmłodszy. Są oni pierwszym pokoleniem wychowanym całkowicie w czasach gospodarki rynkowej, ukształtowanej pod wpływami neoliberalnymi. Dominująca narracja przesiąknięta jest pojęciami *self-made mana*, przemysłów kreatywnych, mitem Doliny Krzemowej, co skutkuje popularnością start-upów i chęcią prowadzenia własnego biznesu. Coraz więcej młodych ludzi pragnie zarabiać na własnym blogu, kanale na YouTube czy koncie na Instagramie (por. Pyżalski i in. 2018; Hatałska 2016). Można zakładać, że w przyszłości znacznie więcej osób z pokolenia Z będzie chciało prowadzić własną firmę niż w przypadku ich poprzedników, choć samozatrudnienie jest i tak bardzo popularne w Polsce.

5. Realia pracy i zatrudnienia pokolenia Z

Należy pamiętać, że sytuacja osób młodych na rynku pracy jest trudniejsza niż ogółu osób w wieku produkcyjnym. Wskaźniki bezrobocia w warunkach polskich pozostają zazwyczaj dwukrotnie wyższe, zaś wskaźniki zatrudnienia – niższe. Przeciętny moment, w którym młodzi Polacy wchodzi na rynek pracy, wypada 4 lata po osiągnięciu pełnoletności (Pańków 2012: 4). Poszczególne roczniki wchodziły na rynek pracy w bardzo odmiennych warunkach strukturalnych. Pokolenie Y doświadczyło wówczas skrajnie niesprzyjającej sytuacji, kiedy bezrobocie wśród osób w wieku 15–24 lata sięgnęło rekordowego poziomu 45,5% (2002) i 46,5% w roku następnym (2003). Swoją rolę odegrał także czynnik demograficzny – pokolenie Y to, o czym pisałam wcześniej, pokolenie wyżu demograficznego, zatem na rynek pracy wkroczyła bardzo liczna kohorta. Następane lata również upływały pod znakiem wysokiego bezrobocia młodzieży, jednak z tendencją spadkową, która zatrzymała się w 2008 r. na poziomie 18,9%, kiedy doszło do kryzysu finansowego. Wówczas stopa bezrobocia zaczęła ponownie rosnać aż do 2013 r., kiedy bez pracy pozostawała blisko 1/3 osób w wieku 15–24 lata (29,9%). Obecnie stopa bezrobocia wśród młodych jest rekordowo niska i wynosi zaledwie 8,7%. A zatem pokolenie Z wchodzi na rynek pracy przy dobrej koniunkturze gospodarczej i niskim bezrobociu, co przekłada się na zupełnie inne możliwości. Mniej optymistycznie przedstawiają się dane dotyczące grupy w wieku 25–34 lata. W tej kategorii odsetek zarejestrowanych bezrobotnych utrzymywał się na zbliżonym poziomie przez cały okres od 2010 r.¹⁰ (29,2%

¹⁰ Od tego momentu dostępne są dane z podziałem na kategorie wiekowe.

w 2010 i 27,3% w 2019). Natomiast w grupie 15–24 lata odsetek zarejestrowanych bezrobotnych systematycznie spadał od 2010 r. (21,9%), osiągając w 2019 r. poziom 12,3%¹¹.

Rosną wskaźniki zatrudnienia, które są najwyższe dla najstarszej z młodych kategorii, czyli osób w wieku 30–39 lat (83,3% w 2020 r. w stosunku do 76,6% w 1995 r.). W przedziale 15–29 lat ponad połowa osób pozostaje zatrudniona (50,8% w 2020 r., 40,7% w 1995 r.), najmniej osób pracuje w kategorii wiekowej 15–24 lata (31,7% w 2020 r., w stosunku do 27,3% w 1995 r.), co związane jest z pozostawianiem znacznej części z nich w systemie edukacji formalnej. Najniższe wskaźniki odnotowano w 2003 r. Było to odpowiednio 19,6% dla kategorii 15–24 lata, 34,7% dla kategorii 15–29 lat i 72,6% dla grupy 30–39 lat¹².

Pomimo tak optymistycznych danych nie należy jednak zapominać, że pokolenie Z startuje w dużo bardziej konkurencyjnym środowisku, gdzie coraz większy odsetek osób może pochwalić się wyższym wykształceniem – często ukończeniem dwóch kierunków – co przekłada się na zjawisko spadającej premii za ukończenie studiów (*the falling graduate premium*). Dodatkowo mamy obecnie do czynienia z początkiem kolejnego kryzysu gospodarczego wywołanego epidemią SARS-Cov2, którego skutki dla rynku pracy są trudne do oszacowania. Jak pokazuje doświadczenie poprzednich kryzysów, skutki spowolnienia gospodarczego uderzają zazwyczaj w pierwszej kolejności w ludzi młodych, często zatrudnionych na umowach cywilnoprawnych bądź na umowach tymczasowych, z niewielkim doświadczeniem zawodowym, co jest następstwem ich nadreprezentacji w sektorze usług o podwyższonym ryzyku utraty pracy (*high-risk service sector industries*).

Aspektem, który wyróżnia młodych spośród innych kategorii demograficznych, są formy zatrudnienia. Powszechnym zarówno w Polsce, jak i w większości krajów zachodnich zjawiskiem jest znacznie większy udział elastycznych typów umów wśród młodych pracobiorców (Pańków 2012: 5). Zaczęły one pojawiać się coraz częściej w Europie Zachodniej od przełomu lat 70. i 80., kiedy „nastąpiła erozja tradycyjnych rozwiązań z zakresu zbiorowych i indywidualnych stosunków pracy, związanych z epoką przemysłową” (Pańków 2012: 16). Obecnie „te formy ryzyka w równym stopniu dotyczą [...] rozwiniętych i rozwijających się postkomunistycznych krajów, gdzie [...] prowizoryczne zatrudnienie stało się naturalnym elementem społecznego tła” (Szafraniec i in. 2017: 148). W 2007 r. udział kontraktów tymczasowych wśród zatrudnionych w kategorii 15–24 lata wyniósł 65,7%, w 2009 r. – 62% oraz 66% w 2011. Były to jedne z najwyższych wskaźników w Unii Europejskiej (wyprzedzała nas jedynie Słowenia). Średnia unijna (EU-27) dla tej grupy wynosiła 41,1% w 2007 i 40,2%

¹¹ Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL. Dane dla kategorii 15–24 lata pochodzą ze stycznia każdego roku.

¹² Opracowanie własne na podstawie danych GUS BDL.

w 2009 r. (Szafraniec 2011: 167). Obecnie w Polsce (dane za 2018 r.) nadal odnotowuje się jedno z najwyższych odsetków osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę na czas określony (23,9%). Obok Polski w czołówce znajduje się także Hiszpania (26,4%) i Portugalia (21,5%) (Employment and Social Developments in Europe 2019). Wśród młodych osób w wieku 15–24 lata w 2017 r. prawie połowa (44,2%) ze wszystkich pracujących w tej grupie była zatrudniona na czas określony (#MłodziPrzyGłosie 2018: 17). Młodzi Polacy (15–29 lat) wskazywali, że głównym powodem zgody na tymczasowe formy zatrudnienia jest niemożność znalezienia stałej pracy (54,6%). Należy jednak zauważyć, że rośnie odsetek młodych Europejczyków, którzy nie chcą stałego zatrudnienia – w 2008 r. było to 11,6%, zaś w 2017 r. 14,2% wśród osób zatrudnionych na czas określony. W Polsce odnotowuje się jeszcze większą dynamikę młodych preferujących elastyczne formy zatrudnienia. W 2008 r. wybierało je 7,2%, zaś w 2017–17,2%, co oznacza blisko 2,5-krotny wzrost (Kutwa 2018: 92–95). Potwierdzają to dane z badania #MłodziPrzyGłosie¹³, w którym ankietowani 18- i 19-latkowie wykazywali gotowość na nowe doświadczenia. Elastyczność czasu pracy (praca w różnych godzinach) i praca zdalna, spoza biura, powoli stają się normą coraz bardziej cenioną zarówno przez młodych pracowników, jak i pracodawców. Coraz mniej ceni się zaś stabilność zatrudnienia.

Kolejnym wskaźnikiem charakteryzującym rynek pracy młodych jest samozatrudnienie. W Polsce w 2014 r. według danych Eurostatu samozatrudnionych wśród osób poniżej 25. roku życia było zaledwie 6%. Z najnowszego badania „Workforce View in Europe 2019” wynika, że w Polsce rośnie odsetek osób, które na własną działalność patrzą raczej przychylnie. Samozatrudnienie jako dobry pomysł na swoje życie ocenia 26,5% ankietowanych. Jeszcze dwa lata temu ów odsetek wynosił tylko 19,6%. W tym przypadku różnimy się od pozostałych obywateli UE. Liczba pracowników, którzy poważnie rozważają przejście na samozatrudnienie, spadła do 15,2% (Workforce View 2019). Warto jednak zwrócić uwagę, że

samozatrudnienie w postkomunistycznych krajach częściej jest formą przetrwania niż obiecującego biznesu i budowania rodzimego kapitału. Jest również rozwiązaniem administracyjnym nastawionym na redukcję oficjalnych wskaźników bezrobocia i zabiegiem części pracodawców, chcących obniżyć koszty pracy. Wszystkie te okoliczności sprawiają, że samozatrudnienie bardzo często obraca się w pseudosamozatrudnienie (Szafraniec i in. 2017: 153).

¹³ Wyniki raportu #MłodziPrzyGłosie oparte są na badaniach ilościowych i jakościowych zrealizowanych w czerwcu 2018 r. W ramach badania jakościowego przeprowadzono zogniskowane wywiady grupowe z młodymi osobami z trzech miejscowości w Polsce: Bydgoszczy, Nowego Sącza oraz Poddębic. Badanie ilościowe zostało przeprowadzone metodą CAWI na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej 1200 osób w wieku 18–26 lat. Próba bazowa odpowiadała strukturze populacji pod względem płci, wieku, wykształcenia oraz województwa, a wyniki zostały zważone.

Jak pokazują powyższe dane, obecny rynek pracy wydaje się dość stabilny, z niską stopą bezrobocia i wysokimi wskaźnikami zatrudnienia, pozostaje jednak naznaczony prekaryzacją. Charakteryzują go bowiem problemy związane z tworzeniem atypowych miejsc pracy i rozwijaniem biznesu jako alternatywy dla deficytów klasycznego zatrudnienia (np. system kontraktów tymczasowych, praca dorywcza, samozatrudnienie). Młode osoby często postrzegają takie formy zatrudnienia jako „wolnościowe”. Należy pamiętać, że umowy elastyczne zawierane są na czas wykonania określonego zadania i nie uwzględniają typowego pakietu socjalnego bądź uwzględniają go częściowo (Szafranec i in. 2017: 166–168). Jak słusznie zauważa Jakub Sawulski (2019), to umowa o pracę na czas nieokreślony daje prawdziwą wolność, ponieważ gwarantuje urlop wypoczynkowy, macierzyński czy, jeśli się na to zdecydujemy, kredyt hipoteczny. To ten sposób zatrudnienia powinien być docelowy i właściwy na dobrze działającym rynku pracy. Umowy czasowe są natomiast pułapką, z której trudno się dostać szczególnie tzw. ubogim pracującym.

6. Podsumowanie

W poniższym podsumowaniu będę starała się odnieść do postawionych we wstępie pytań i pokusić o przypuszczenia dotyczące możliwych zachowań młodych osób na rynku pracy. Jak zatem kształtują się realia pracy i zatrudnienia przedstawicieli najmłodszej generacji?

Zgodnie z przyjętymi we wstępie założeniami specyfika poszczególnych pokoleń formowana jest pod wpływem kombinacji czynników ekonomicznych, społecznych, kulturowych i technologicznych. To określony kontekst tworzy warunki strukturalne, w jakich funkcjonują młodzi ludzie, co z kolei przekłada się na sposób postrzegania siebie i swojej przyszłości, choć nie w jednakowy dla wszystkich sposób. Dzisiejsza młodzież nie zna świata poza „postindustrialnymi, postfordowskimi gospodarkami i globalnym neoliberalizmem. Podobnie jak telefon komórkowy i Internet, te cechy środowiska naturalnego są traktowane po prostu jako sposób, w jaki rzeczy się mają, a nie jako nowości”¹⁴ (Roberts 2007: 267–268). Ramy rynku pracy i zatrudnienia w Polsce wyznaczają przede wszystkim związki z neoliberalizmem. Nie jest on wyłącznie projektem ekonomicznym, ale także programem politycznym promowanym przez państwo (Harvey 2005: 3). W Polsce dyskurs i praktyki neoliberalne były początkowo sposobem na odejście od reżimu sowieckiego, jednak z czasem zostały znormalizowane jako jedyny sposób na prowadzenie gospodarki. Stawianie na rozwiązania neoliberalne w praktyce politycznej oznaczało dla młodzieży przekształcenie ich doświadczeń instytucjonalnych i form ochrony. „W rezultacie można powiedzieć, że polska

¹⁴ Tłumaczenie własne.

młodzież nieustannie musi zarządzać swoim życiem w warunkach gospodarki silnie rynkowej, z coraz mniejszą ochroną socjalną ze strony państwa¹⁵ (France 2016: 215). W związku z procesami tak długiego trwania i brakiem silnie zarysowanych alternatyw polityczno-ekonomicznych współczesnej polskiej młodzieży trudno „wyjść” poza paradygmat neoliberalny. Ma on niebagatelny wpływ zarówno na kształt rynku pracy i reguł nim rządzących, jak i na sposób postrzegania oraz definiowania wartości pracy przez najmłodsze roczniki.

Dwa główne problemy strukturalne, z którymi mierzy się młodzież wchodząca obecnie na rynek pracy, to „nadmierne wykształcenie”/„przeedukowanie” (*overeducation, overqualification*) i „nieadekwatne zatrudnienie” (*underemployment*), będące „dla młodzieży w XXI wieku globalną normalnością na rynku pracy” (Roberts 2009b: 4). Dotyczą one głównie osób z wyższym wykształceniem, których systematycznie przybywa w społeczeństwie. Skutkuje to podejmowaniem przez nie pracy wymagającej niewielkich kompetencji oraz spychaniem rówieśników o niższych kwalifikacjach i wykształceniu na margines bezrobocia.

Rozdźwięk między wykształceniem i kwalifikacjami a możliwością ich wykorzystania w pracy sprawia, że [...] sytuacja tego pokolenia przypomina wchodzenie po ruchomych schodach jadących w dół – często muszą ciągle podnosić swoje kwalifikacje, by jedynie pozostać na tym samym stopniu swojej kariery zawodowej (Wątroba 2017: 206–207).

Okazuje się zatem, że problemem współczesnych społeczeństw nie są wyłącznie osoby przedwcześnie opuszczające system edukacji (beneficjenci tzw. *fast-track transition*), NEET-s, ale również osoby realizujące tzw. wolną ścieżkę edukacyjną (*slow-track transition*). To właśnie problem masowego zatrudnienia poniżej kwalifikacji zasługuje w nadchodzącym okresie na znacznie większą uwagę w zakresie badań nad młodzieżą i jej polityką (Roberts 2009a: 365).

Pozostałe czynniki, które charakteryzują rynek pracy młodych, to względnie niska stopa bezrobocia i wysokie wskaźniki zatrudnienia. Należy jednak zaznaczyć ogromny udział umów cywilnoprawnych i krótkoterminowych, które stanowią jedną z głównych barier strukturalnych w osiąganiu dorosłości. Obecnie dla większości młodych ludzi trajektoria życia zawodowego charakteryzuje się rosnącym udziałem pracy w niepełnym wymiarze godzin bez perspektywy uzyskania „prawdziwej pracy”. Oznacza to istotną zmianę w doświadczeniu bycia młodym – posiadanie szeregu prac w niepełnym wymiarze godzin stało się nową i stałą normą. Jest to zmiana polegająca na przejściu do nowego doświadczenia, w którym dążenie do godnej pracy i kariery zostało w dużej mierze zastąpione żonglowaniem wieloma miejscami pracy w niepełnym wymiarze godzin, serią bezpłatnych staży i pracami, do których posiada się za wysokie kwalifikacje (Bessant 2018: 792). Zjawisko to powoduje, że lęk przed bezrobociem zostaje zamieniony na generalizację niepewności zatrudnienia (Beck 2002; Standing 2011), co

¹⁵ Tłumaczenie własne.

z kolei przekłada się na brak poczucia stabilności życiowej wśród młodych ludzi, niemożność podejmowania długoterminowych planów, brak pewności, że wyższe wykształcenie czy ciężka praca przyniosą należną gratyfikację. Jednocześnie atypowe formy niepełnego zatrudnienia umożliwiają wejście na rynek pracy i zdobycie doświadczenia (Szafraniec i in. 2017: 168). Duża część prac to *de facto* „prace dla absolwentów”, ponieważ osoby niebędące absolwentami nie są w stanie ich zdobyć. Osoby niebędące absolwentami stają się coraz mniej uprzywilejowane na rynku pracy i mierzą się z rosnącą presją na zdobywanie wyższych kwalifikacji, aby „nadażyć”, nawet jeśli zyski będą maleć w porównaniu z poprzednimi kohortami (MacDonald 2011: 435). Jak twierdzą Wyn i Woodmann, współczesne środowisko społeczne będzie stawiać coraz większe wymagania młodym ludziom, aby aktywnie kształtowali swoje życie, planując przyszłość i reagując na to, co rynek ma do zaoferowania (Wyn, Woodmann 2007: 377).

W tym miejscu należy zapytać, jak wygląda reakcja pokolenia Z na zastane warunki pracy i zatrudnienia. Czy mamy do czynienia z adaptacją, czy z kontestacją? Wydaje się, że dominuje akceptacja zastanych warunków i zachowania adaptacyjne. Wskazują na to deklaracje młodych ludzi. Są oni przekonani, że mogą w tej sytuacji kształtować swoje własne życie i zarządzać nim. Akceptują świat taki, jakim jest. Nie kwestionują konkurencyjności, a odpowiedzialność za siebie przyjmują w sposób oczywisty i bezkrytyczny (por. Roberts 2007; Mørch i in. 2018). Jednym z przejawów takiej postawy jest coraz mniejsze znaczenie stabilności zatrudnienia rozumianej jako stałe godziny pracy i umowa o pracę. Młodzi ludzie preferują elastyczne formy zatrudnienia czy samozatrudnienie, kojarzą im się bowiem z wolnością i decydowaniem o sobie, co skutecznie zakorzeniła w nich neoliberalna narracja. Poza stworzeniem określonych ram instytucjonalnych i gospodarczych neoliberalizm, jako praktyka dyscyplinująca, dąży do wykreowania określonych postaw i przekonań, mających wzmocnić późnokapitalistyczną gospodarkę i wbudowywać ją w jednostkę. Najbardziej pożądaną postawą w optyce polityki neoliberalnej jest tzw. osobowość przedsiębiorcza (*entrepreneurial self, independent entrepreneur*), rozumiana jako projekt „wymyślenia siebie”, w którym ludzie coraz częściej zachowują się jak przedsiębiorstwa o spójnych markach na coraz bardziej niepewnym i konkurencyjnym rynku pracy (Beck 2002; Kelly 2006). Socjalizacja do takich postaw i promocja przedsiębiorczości młodzieży dokonuje się za pośrednictwem rozmaitych agend socjalizacyjnych, organizacji, programów, grantów i dotyczy różnych obszarów życia jednostki, nie tylko gospodarczego (Sukarieh, Tannock 2015). Wydaje się, że w warunkach polskich przebiegła ona z sukcesem. Dochodzimy bowiem do paradoksu, w którym im bardziej prekarne stają się warunki pracy, im mniejsza renta płynie z wykształcenia, im mniej wpływa ono na pozycję społeczną, tym mocniej młodzi ludzie wierzą w rozwiązania neoliberalne, które wygenerowały obecny stan rzeczy.

Bibliografia

- Bauman Z., Leoncini T. (2018), *Płynne pokolenie*, przeł. S. Żuchowski, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Beck U. (2002), *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieřła, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Beck U. (2007), *Beyond Class and Nation: Reframing Social Inequalities in a Globalizing World*, „The British Journal of Sociology”, nr 58(4), s. 679–705.
- Bessant J. (2018), *Young Precariat and a New Work Order? A Case for Historical Sociology*, „Journal of Youth Studies”, t. 21, nr 6, s. 780–798.
- Bochenek M., Lange R. (red.) (2019), *Nastolatki 3.0. Raport z ogólnopolskiego badania uczniów*, NASK, Warszawa, <https://www.nask.pl/pl/raporty/raporty/2593,Raport-z-badan-quotNastolatki-30quot-2019.html> (dostęp: 7.05.2020).
- Carr N. (2010), *The Shallows: What the Internet Is Doing to Our Brains*, W.W. Norton & Company, New York–London.
- CBOS (2019), *Młodzież 2018*, „Opinie i Diagnozy”, nr 43.
- Defratyka A., Morawski I. (2019), *Pokolenie Z w finansach i na rynku pracy. Jak pokolenia Z, X i Y różnią się w świetle danych i badań*, Spotdata, <https://media.spotdata.pl/aktualnosci/pr/444122/pokolenie-z-w-finansach-i-na-rynku-pracy> (dostęp: 1.05.2020).
- Employment and Social Development in Europe* (2019), Eurostat, <https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/747fefaf1-d085-11e9-b4bf-01aa75ed71a1/language-en> (dostęp: 2.03.2020).
- Foucault M. (2008), *The Birth of Biopolitics, Lectures at the College de France, 1978–1979*, Palgrave Macmillan, London.
- France A. (2007), *Understanding Youth in Late Modernity*, Open University Press, London.
- France A. (2016), *Understanding Youth in the Global Economic Crisis*, Policy Press, Bristol.
- France A., Roberts S. (2015), *The problem of social generations: a critique of the New Emerging Orthodoxy in Youth Studies*, „Journal of Youth Studies”, nr 18(2), s. 215–230.
- Furlong A. (2013), *Youth Studies. An Introduction*, Routledge, New York.
- Furlong A., Cartmel F. (2007), *Young People and Social Change. New Perspective*, Open University Press, Maidenhead.
- Giddens A. (2006), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, przeł. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giza-Poleszczuk A. (2007), *Rodzina i system społeczny*, [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 290–317.
- Harvey D. (2005), *A Brief History of Neoliberalism*, Oxford University Press, Oxford.
- Hatańska N. (2016), *Rola blogerów i youtuberów we współczesnym świecie. Raport*, Blog Forum Gdańsk / Urząd Miejski w Gdańsku, Gdańsk.
- Keen A. (2007), *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, przeł. M. Bernatowicz, K. Topolska-Ghariani, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Kelly P. (2006), *The Entrepreneurial Self and „Youth at-risk”: Exploring the Horizons of Identity in the Twenty-first Century*, „Journal of Youth Studies”, t. 9, nr 1, s. 17–32.
- Kutwa K. (2018), *Polski i europejski rynek pracy. Dla młodych?*, [w:] K. Szafraniec (red.), *Młodzi 2018*, A PROPOS Serwis Wydawniczy Anna Sikorska-Michalak, Warszawa, s. 83–101.
- MacDonald R. (2011), *Youth transitions, unemployment and underemployment. Plus ça change, plus c'est la même chose?*, „Journal of Sociology”, t. 47(4), s. 427–444.
- Mannheim K. (1952), *The Problem of Generations*, [w:] K. Mannheim, *Essays in the Sociology of Knowledge*, Routledge, Londyn.

- Mannheim K. (1992–1993), *Problem pokoleń*, „Colloquia Communia”, nr 1(12), s. 136–169.
- Miles S. (2000), *Youth Lifestyles in a Changing World*, Open University Press, Maidenhead.
- #MłodziPrzyGłosie. *Co wpływa na decyzje zawodowe młodych ludzi?* (2018), Deloitte.
- Mørch S., Pultz S., Stroeback P. (2018), *Strategic Self-management: The New Youth Challenge*, „Journal of Youth Studies”, nr 21(4), s. 422–438.
- Pańków M. (2012), *Młodzi na rynku pracy. Raport z badania*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Pyżalski J., Batorski D., Michalska B. (2018), *Internet i otoczenie komunikacyjne*, [w:] K. Szafraniec (red.), *Młodzi 2018: Cywilizacyjne wyzwania, edukacyjne konieczności*, A PROPOS Serwis Wydawniczy Anna Sikorska-Michalak, Warszawa, s. 29–43.
- Pyżalski J., Zdrodowska A.E., Tomczyk Ł., Abramczuk K. (2019), *Polskie badanie EU Kids Online 2018. Najważniejsze wyniki i wnioski*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań, https://fundacja.orange.pl/files/user_files/EU_Kids_Online_2019_v2.pdf (dostęp: 6.05.2020).
- Roberts K. (2007), *Youth Transitions and Generations: A Response to Wyn and Woodman*, „Journal of Youth Studies”, nr 10(2), s. 263–269.
- Roberts K. (2009a), *Opportunity structures then and now*, „Journal of Education and Work”, nr 22(5), s. 355–368.
- Roberts K. (2009b), *Youth in Transition: Eastern Europe and the West*, Palgrave, London.
- Sawulski J. (2019), *Pokolenie '89: młodzi o polskiej transformacji*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Standing G. (2011), *The Precariat: The New Dangerous Class*, Bloomsbury, London.
- Stańczak J., Stelmach K., Urbanowicz M. (2015), *Spadek liczby małżeństw i urodzeń żywych w Polsce*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Sukarieh M., Tannock S. (2015), *Youth Rising? The Politics of Youth in the Global Economy*, Routledge, New York.
- Szafraniec K. (2011), *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.
- Szafraniec K., Domalewski J., Wasielewski K., Szyborski P., Wernerowicz M. (2017), *Zmiana warty. Młode pokolenia a transformacje we wschodniej Europie i Azji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Szlendak T. (2010), *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Świat Młodych 5 (2019), Grupa IQS, Warszawa.
- Tapscott D. (1997), *Growing Up Digital: The Rise of the Net Generation*, McGraw-Hill, New York.
- Wallace C., Kovatcheva S. (red.) (1998), *Youth in society: The construction and deconstruction of youth in East and West Europe*, Macmillan, Basingstoke.
- Wątroba W. (2017), *Transgresje międzypokoleniowe późnego kapitalizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- Workforce View in Europe* (2019), ADP, https://www.adp.pl/_local/workforce-view-2019/ADP_WhitePaper2019_210319_PL_digi_A4.pdf (dostęp: 7.05.2020).
- Wray-Lake L., Syvertsen A.K., Briddell L., Osgood D.W., Flanagan C.A. (2011), *Exploring the Changing Meaning of Work for American High School Seniors From 1976 to 2005*, „Youth & Society”, nr 43(3), s. 1110–1135.
- Wrzesień W. (2015), *Pokoleniowość współczesnej polskiej młodzieży*, „Władza Sądzenia”, nr 7, s. 37–55.
- Wyn J., Woodman D. (2006), *Generation, Youth and Social Change in Australia*, „Journal of Youth Studies”, nr 9(5), s. 495–514.
- Wyn J., Woodman D. (2007), *Researching Youth in a Context of Social Change: A Reply to Roberts*, „Journal of Youth Studies”, nr 10(3), s. 373–381.

GENERATION Z ON THE LABOUR MARKET – STRUCTURAL CONDITIONS AND EXPECTATIONS

Abstract. The main aim of this article is to provide an insight into the situation on the labour market and professional perspectives related to the education and qualifications of young Poles, representatives of the so-called Z generation (people born after 1995). I review the situation on the basis of an analysis of the existing data and an analysis of the labour market and youth employment. The aim of the analysis is to answer questions about the value of work for young people, its place in the hierarchy of values, attitude to work, how it is described and evaluated by them, what conditions it should meet. The second objective is to describe the reality of work and employment of the youngest generation. The analysis is carried out using political ecology theory and the category of generation, but only at the level of the generation location. In the article I try to reconstruct the way of structural shaping of young people's lives and choices, assuming that it is the social context that mainly influences young people's attitudes and views, creating specific structural opportunities and providing them with specific resources.

Keywords: generation Z, work, employment, labour market.

SPIS TREŚCI / TABLE OF CONTENTS

Natasza Doiczman-Loboda – Doświadczenie rozłąki emigracyjnej a relacje rodzinne. Sposób postrzegania emigrantów zarobkowych przez ich dzieci.....	5
– The experience of separation and family relations. The perception of emigrants by their children	21
Zofia Kawczyńska-Butrym – Dzieci w migracji – co o nich wiemy?	23
– Children in migration – what do we know about them?	38
Maria Zielińska, Dorota Szaban – (Nie)planowane (nie)powroty Ukraińców pracujących w Polsce w drugiej dekadzie XXI wieku. Czynniki warunkujące przeobrażenia migracji czasowych w osiadłe.....	39
– (Un)planned (un)returns of Ukrainians working in Poland in the second decade of the 21 st century in the context of the concept of social anchoring.....	58
Marcin Gońda – “Either we defend our Polishness or there will be no <i>Polonia</i> ”. Practices of negotiating national identity among the Polish diaspora members in Cleveland	59
– „Albo będziemy bronić swojej polskości, albo nie będzie Polonii”. Praktyki negocjowania tożsamości narodowej wśród polskiej diaspory w Cleveland.....	78
Juan José Bustamante – The U.S. Mexican immigrant family in a changing society: a critical overview.....	79
– Amerykańska meksykańska rodzina imigrantów w zmieniającym się społeczeństwie: krytyczny przegląd	96
Karolina Messyasz – Pokolenie Z na rynku pracy – strukturalne uwarunkowania i oczekiwania	97
– Generation Z on the labour market – structural conditions and expectations.....	114

